

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadstane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi pamiątkę wjazdu trójczelnego Chrystusa do Jerozolimy przy radosnych okrzykach izraelitów, którzy ślali drogę palmami i kwiatami. Z tego powodu w dniu tym święcone bywają palmy, a niedziela zowie się „palmową”, „kwietnią” lub „wierzbną”. We wszystkich świątyniach katolickich jutro, po uroczystej procesji, rozpoczyna się msza wielka, w czasie której przed ewangelją w kościele archikatedralnym św. Jana śpiewany bywa przez trzech diakonów, w białe alby przybranych, opis męki Chrystusa według słów św. Mateusza. Jeden z diakonów odśpiewuje słowa ewangelisty czyli tekst, drugi słowa Judasza, trzeci słowa Chrystusa. Jednocześnie kler, znajdujący się u stopni ołtarza, krzykliwym tonem naśladuje tłumacze żydowska, domagając się śmierci i ukrzyżowania Chrystusa. Z powodu długotrwałych ceremonij kazania w dniu tym nie są głoszone.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotyw w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternij literackiej, o godz. 9-jej zrana;

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-jej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Podcieszienia N. Panny Marji, o godz. 9-jej zrana.

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-jej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-jej zrana.

— Jutro, o godz. 4-jej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wzytek, rozpoczynają się doroczne rekolekcje przedświąteczne dla kobiet.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym, o godz. 4-jej po południu, w następujących kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), św. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Panny Marji Loretańskiej

na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Uderzyło to wszystkich, że ustąpienie księcia Bismarka, które bądźco bądź naznacza pewien epokowy zwrot w położeniu politycznym i moralnym Europy, odbyło się wśród tak głębokiej ciszy na widnokręgu najbliższych wypadków. Obie izby sejmu pruskiego nie uroniły ani jednego wyrazu współczucia i uznania, kiedy w ubiegły piątek doniesiono im urzędowo o zapadnięciu się wielkiego kanclerza pod ziemię. Setki stowarzyszeń i korporacyj berlińskich nie odezwały się żadnym echem; ciszej nie upada najpospolitszy minister drobnego pół-państewka południowo-niemieckiego. Alarm podniosła dopiero Europa.

A jednak mylili się ten bardzo, kto by sądził, że wypadki zeszytygodniowe nie wstrząsnęły do głębi całą duszą Niemiec, że od Królewca do Regensburga mówiono w tych dniach o czemś więcej, jak o upadku księcia Bismarka. Ta cisza pozorna była niewymowniejszym kryterjum dla oceny natury faktu: dowiodła ona silniej, niż cokolwiek, że był to upadek, nie zaś uzasadnione wiekiem i naturalnym znuzeniem dobrowolne cofnięcie się. Naród, który ostatnimi czasy—skutkiem szczęśliwych debiutów politycznych młodego monarchy—wyrobił w sobie pewien niesłychanie wysoki nastrój lojalności monarchicznej, ukrył w sobie wszystkie istotne uczucia, bojąc się, aby wyraz ich nie sprawił przykrego wrażenia na cesarzu. Nietylko myślało, ale mówiono nawet po cichu.

Nietajnym to było dla nikogo, kto baczniej śledził i przenikliwiej mógł śledzić pewne zjawiska na dworze i w sferach rządzących w Berlinie, że pomiędzy cesarzem a jego pierwszym doradcą kopie się zwolna, ale systematycznie przepaść. Jakże daleko od owego toastu, który młody monarcha w kilka dni po wstąpieniu na tron podniósł na cześć kanclerza!

Zresztą...

Zawiele i zadługo męczył Prus tego biednego Wokulskiego i nie pokazał, dlaczego właściwie Izabella bronila się tak zawzięcie przeciw małżeństwu z kupcem?

Ze był kupcem? Żaden powód, bo z kupca łatwo zostać obywatelom ziemskim, gdy się posiada 600,000 rubli majątku. Kupuje się poprostu pierwszą lepszą „fortuna” i jest się w kilka godzin „panem”.

Ze był mieszczaninem? Nie był nim. Wylegitymował się przecież ze szlachectwa, a brak kilku senatorów zastąpił jego majątek. Zbogaceni bankierowie mają bezpośrednich „antenatów”, dziadów, dość często ojców, w jarmułkach i w chałatach, a córki ich wychodzą za: książąt, hrabiów i karmazynów. Oj, oj, i jak jeszcze? Za marne 100,000 rubli sprzedają „arystokracji” swoich przodków-pierwszemu z brzoza handlarzowi, bo ci, co się dziś u nas arystokratami nazywają, są z nawyknień i z celów po prostu burżuazją z tytułami. Czuli oni okrutnie na pieniądze, które pozwalają próżnować.

Ze był brzydki, kaleka, pokraka? Przeciwnie; Wokulski Prusa należy do mężczyzn przystojnych.

Więc może odpychał, odtracał „delikatną” pannę Łęcką brakiem wychowania, może był nieokrzesanym dorobkiewiczem? Nie o tem Prus nie mówi. Raz tylko jedyny wspomina, że miał „czerwone” ręce, a drugi raz, że jadł rybę widelcem i nożem. Nie rozbiierając ryby za pomocą grabki i bułeczki, jak czynią anglicy dlatego, że ryby ich (morskie) nie posiadają ości, wytłumaczył się Wokulski natychmiast, więc znał zwyczajnie nawet w drobiazgach, a z rak czerwonych nietrudno zrobić białe, gdy nie potrzeba

„za jego przewodem pójdziemy wszyscy”, zawołał wtedy cesarz entuzjasta. Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że cesarz Wilhelm otaczał w początkach swego panowania fanatyczną nieomal czcią ks. Bismarka; dopiero w miarę stopniowego przekonywania się o nieposkromionej w starym człowieku żądzy wszechwładzy, która cesarzowi pozostawiała tylko jej marne pozory, zaczął entuzjasta chłódzić. Pomimo tego nie przestawał—aczkolwiek z pewnym zapewne moralnym przymusem—przesadzać siebie samego w objawach hołdu i miłości dla pierwszego paladyna swojego ukochanego dziada.

Powracając z Norwegji, cesarz zanocował we Friedrichsruhe i zabawił tam prawie przez cały dzień następny; pomimo objawów czułości z jednej a pietyzmu z drugiej strony, bystrzejsi spostrzegacze, patrzący na przechadzających się wówczas w cieniowych alejach dwóch ludzi tak różnych wiekiem, powiedzieli sobie w duchu, że to są dwa żywe kontrasty, których nie już w szczerą harmonję nie złoży.

Czuł to zapewne i sam książę Bismark i dlatego zaskorupiał się coraz głębiej we Friedrichsruhe, podczas gdy na dworze berlińskim torowały sobie drogę coraz sprężysiej nowe postacie, nowe prądy, nowe interesy. Ks. Bismark był zaiste genialnym w robieniu sobie nieprzyjaciół; ci dawni i nowi nieprzyjaciele, podżegani żądzą odwetu lub władzy, nie próżnowali teraz. Pracowali oni raczej dniem i nocą nad tem, aby pomiędzy wiarą polityczną i sercem monarchy a jego pierwszego doradcy, dającego się w odległym Friedrichsruhe, wznieść potężny mur chiński, którego by żadne już wirtuozostwo gimnastyczne nie przesadziło.

Gdy nareszcie w końcu stycznia r. b. ks. Bismark powrócił do Berlina, przekonał się snadnie, że wpływ jego wyłączny niegdyś na dworze skruszył się i zwałł, że cesarz jest zniechęcony i rozdrażniony. Rola tego cesarza była istotnie przykrą. Żąda np. od któregoś z ministrów raportu w sprawie, którą uważa za nagłą. Minister odpowiada, że na mocy dekretu króla Fryderyka Wilhelma IV-go z d. 8-go września 1852-go r. nie może komunikować się z monarchą, jak tylko za pośrednictwem lub zgodą prezesa ministrów. A gdzież ten prezes ministrów? We Friedrichsruhe! Takie wypadki były chlebem codziennym W końcu wyczerpała się miara cierpliwości u cesarza.

pracować fizycznie. Trochę benzoesu, otrąbków migdałowych, kilkanaście nocy przespanych w rękawiczkach, a cud gotów. Wokulski, który popełniał dla panny Łęckiej setki szaleństw, poddałby się niezawodnie i tej operacji, gdyby go ona zbliżyła chociażby o jedną piątą kroku do ubóstwianej.

Ze był kupcem, nie stanowi także żadnego *impedimentum*, bo dziś świecą na szyldach bardzo dobre nazwiska i nikogo to nie „irytuje”. Hrabiowie Skarbek i Ronikier sprzedają herbatę, a chyba „nazywają się dobrze”. Wokulski zresztą w chwili, gdy stara się o pannę Łęcką, stoi na czele wielkiego przedsiębiorstwa, jest przemysłowcem w szerokim stylu.

Prawdopodobnie miał Prus na myśli zwykłego dorobkiewicza, człowieka grubych obyczajów, rażącego słuszną, ale nie dość smacznie podaną dumą (bo człowiek, który się uczciwie „dorobił”, ma prawo być dumnym w społeczeństwie, w którym prawie wszyscy umieją tylko tracić), ale nie pokazał go. Brak ten jest, obok błędnego rysunku Izabelli, główną wadą u „Lalki”, odbiera bowiem jej przednim postaciom prawdopodobieństwo.

Ma się rozumieć, że romans Wokulskiego, zwłaszcza, że go autor nie wycieniował, lecz tylko szkicował, i nie w akcji, jeno w formie opowiadania przeprowadził, nie mógł zapęlić trzech grubych tomów. Luki, bardzo liczne i duże, powypychał Prus mnóstwem epizodów, ale tak świetnych, że zapomina się nad nimi o „szarzy” w rysunku Wokulskiego i o luźnej bardzo kompozycji.

Bo czyż nie jest świetnym ów Rzecki, kupiec, polityk, romantyk, jak go żyd Szuman nazywa, ów plenipotent Wokulskiego, trudniący się w chwilach

## LALKA.

(Dokończenie.)

Jak nić, oplatająca bukiet, wije się niefortunny romans przez dzieło Prusa. Tej nici erotycznej zawdźwięcza „Lalka”, że się ją czyta z zajęciem do samego końca. Kobiety głównie będą bardzo zadowolone, lubią bowiem bardzo, aby „pleć brzydka” składała wszystko u ich stóp, nawet rozbity czerep. Ten umiał kochać! Boże!...

Sama Izabela (lalka) występuje tak rzadko, czyni tak mało, odsłania się tak dyskretnie, że niewiadomo właściwie, dlaczego ją Prus „lalka” zrobił. Aczkolwiek bohaterką jest, ogniskiem, skupiającem w sobie wszystkie promienie bajki, należy do najsłabszych, najbledszych postaci dzieła.

Za to nie ukrywa Wokulski ani jednej fałdy swojej istoty. Energiczny, ryzykowny, stanowczy, zdolny i szczęśliwy, na lepszą zasłużył dole. Zginać z miłości, gdy się ma lat czterdzieści kilka i stoi się na progu do rozległej działalności obywatelskiej, do szanowanego w kraju stanowiska, zginać dla pierwszej lepszej błyskotliwej gaski, wyróżniającej się z pomiędzy prawie pospolitych chyba tylko trochę gładszem liczkim, zaprawdę marny to koniec.

Ze się człowiek starszy może rozmiłować, a silniej od młokosa, bo afektem ostatnim — rzecz zrozumiała, ale żeby dla przewrotności niewieściej miał rzucić owoce olbrzymich wysiłków i cele, godne wielkiego charakteru — zdarza się rzadko.



mającego i temperament i ambicje. Dwór i sfery parlamentarne zaczęły miarkować rychło, co się święci. W ciągu ostatnich sześciu tygodni ks. Bismark miał codzienną sposobność przekonania się, że gwiazda jego zbladła, a gwiazda cesarza przyodziewa się coraz bujniejszym blaskiem.

I oto powód, dla którego żaden z przewodców stronnictw parlamentarnych, tych nawet, które uważały sobie za chlubę nosić psią obrożę na szyi, założoną im przez ks. Bismarka, nie zdobył się na okrzyk zgroy i goryczy wobec tak raptownego upadku wszechwładnego ministra. Zresztą nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich lat kilku ks. Bismark postradał wiele z dawniejszych sympatyj u narodu. Jeszcze przed dwoma laty naród ten stanął, jak jeden mąż, przy kanclerzu, gdy umierający cesarz Fryderyk zapragnął przed zgaszeniem lampy swojego żywota chociaż na chwilę poczuć się panem w swoim domu. Dzisiaj taki objaw uznania i wiary w kanclerza byłby niemożliwym. W części to wina kanclerza, w części narodu, u którego bałwochwalstwo siły ubezwładnia wszelkie inne szlachetniejsze impulsy moralne.

Dopiero echa pożegnalnej audjencji księcia Bismarka u cesarza, dopiero telegram cesarski, ogłoszony w *Weimarer Zeitung* ośmieliły przestraszonych i przyezających wielbicieli byłego kanclerza; organizują oni dlań teraz szereg owacyj, przekonawszy się, że usunięcie księcia Bismarka było i dla cesarza koniecznością twardą i gorzką. Będziemy przeto świadkami rozmaitych widowisk, urządzanych przez—spóźniony zapał narodu.

Przewidywane zamianowanie sekretarzem stanu spraw zewnętrznych rzeszy niemieckiej jednego z pełnomocników badeńskich przy radzie związkowej w Berlinie, barona Marschalla, stanowi niespodziankę dla tych, którzy przewidywali raczej wyniesienie na ten wysoki posterunek jednego z wybitniejszych dyplomatów prusko-niemieckich: hr. Hatzfelda, Radowitza, albo wreszcie hr. Münsterera. Baron Marschall jest *persona grata* na dworze berlińskim; oprócz tego, zamianowanie jego, o ile przyjdzie do skutku, stanowiłoby poniekąd wskazówkę, że w Berlinie uczuto potrzebę silniejszego zaakcentowania równych praw do wpływu na zewnętrzną politykę Niemiec wszystkich państw i państewek należących do rzeszy, przedewszystkiem zaś państw południowo-niemieckich. Dowodziłoby ono i tego, że jen. Caprivi na serjo zamierza sam dźwizżyć ster naczelny polityki zewnętrznej Niemiec i dlatego wystarczy mu przydany do boku dyplomata podrzędniejszej kategorii.

Br. Z.

## Bulwary warszawskie. (Nowy projekt francuski.)

(Dalszy ciąg.)

Co się tyczy strony frontowej muru, licząc od rzeki, to skład użytej zaprawy cementowej i stosunek zaprawy do żwiru będzie: 1 cement na 3 piasku dla zaprawy, a jedna część zaprawy na 2 części żwiru da da dopiero beton.

wolnych pisaniem pamiętników? Postać to tak po mistrzowsku odtworzona i „odrobiona”, że wejdzie do nieśmiertelnych typów powieści polskiej.

Albo owi studenci, mieszkający w domu pana Łęckiego, albo baron Krzeszowski z żoną dziwaczką, albo w końcu żyd Szlagbaum stary i młody, pierwszy lichwiarz, komponujący rebusy, drugi niezmiernie pokorny i uczynny, dopóki jest subjektem, a beżmierny arogant, gdy doszedł, dokąd zmierzał.

Dziesiątki figur przewijają się w „Lalce”. Znaczną ich część Prus odczuł i odtworzył wybornie. Tu i owdzie, gdy maluje „osoby z towarzystwa”, widać brak bezpośredniej a uważnej obserwacji, aie są to tylko drobne usterki.

Wiele warstw dotknął Prus. Świat kupiecki (sklep Mincla i Wokulskiego) żyje w oczach czytelnika, przemawia prawdą nawet do tego, kto nie zna kupców i kupezyków. W scenach, odbywających się w „towarzystwie”, dałoby się znów to i owo poprawić, sprostować, dopełnić, ale któż czepiałby się drobiazgów, gdy rozmawia z pisarzem tej, co Prus, miary.

Z sumowawszy wszystko, co się wyżej powiedziało, będziemy mieli wypadkową następującą:

Chociaż „Lalka” grzeszy w rysunku głównych postaci (Wokulskiego i panny Łęckiej) i w kompozycji (zbyt rozwlekłej, —zamało powiązanej), należy mimo to zaliczyć dzieło Prusa do najlepszych powieści czasów ostatnich.

Ze Prus jest pisarzem niepospolitego talentu—potrzebaż przypominać?

Teodor Jeske-Choiński.

Zastosowanie tego stosunku piasku, cementu i żwiru do frontowego muru odnosi się do słupa, którego grubość u spodu wynosi 0.95 sążnia, u szczytu zaś 0.45.

Część pozostała muru bulwarowego, od strony ładu, stanowić będzie jedną całość z częścią frontową; warstwy betonu ułożone zostaną również poziomo, a gdy robota ukończona zostanie, bulwar cały stanowić będzie jeden na całej swej długości monolit.

Przykrycie gotowego muru nastąpi płytami betonowymi. Płyty będą przygotowane na placu budowy, lub też przyszykowane naprzód w ostatnim wypadku, ułożenie płyt na miejscu odpowiedniemi uskuteczni się na zaprawie cementowej.

Na płytach pokrywających mur bulwarowy, ustawione zostaną kolumny betonowe w odległości 3-sążniowej jedna od drugiej.

Połączenie kolumn pomiędzy sobą za pomocą 3 rur żelaznych 1½ do 2 cali średnicy, a dla otrzymania większej sztywności i wytrzymałości wewnątrz tych rur będzie wypełnione zaprawą cementową.

Całość ta stanowić będzie barierę bulwarową i w tym celu obsadzenie rur w kolumnach, o ile można, solidne.

W czasie robót i w miarę ich postępu, utworzony zostanie nasyp za murem bulwarowym, którego szerokość w koronie wyniesie 3 sążnie. Znaczenie tego nasypu jest ochraniające i ubezpieczające, a szczególnie ważne jest jego wykończenie dla świeżego muru bulwarowego podczas puszczania lodów na Wiśle i w czasach wysokich wód.

Część bulwaru pomiędzy młynem parowym a starym bulwarem drewnianym przy ulicy Solec będzie uskuteczniła przy pomocy 2-ch rzędów pali. Spód bulwaru w tem miejscu uskuteczniony zostanie z faszyn, przykrycie faszyn stanowić będzie nasyp, a szkarpa tego nasypu, zaczawszy od poziomu niskich wód do powierzchni ulicy Solec, zostanie wybrukowaną dużemi bryłami, ułożycie się mającemi na piasku, stosugi pomiędzy brukowcami zapelnia się mchem, a przeznaczenie tej części bulwaru ma być ograniczone do wyładowania galarów dowożących drzewo, piasek lub żwir.

### Trwanie robót budowlanych

(Art. 5.) P. Devars obowiązuje się projektowany bulwar w ciągu 4 lat ukończyć.

Początek robót ma być liczony w trzy miesiące po urzędowym ze strony magistratu zawiadomieniu, że projekt i warunki zostały ostatecznie przyjęte, a plany i przecięcia przez Deversa dostarczone, w poświadczenie ze strony władz budowlanych zaopatrzone, zwrócone Devarsovi.

Gdyby w tym okresie 4-letnim, z powodu siły wyższej, roboty przy budowie bulwarów miały być wstrzymane, czas przerwy ma być uwzględniony i doliczony do daty końcowej.

### Warunki robót.

(Art. 6.) Wszelkie roboty, opisane powyżej, będą uskutecznione przez Deversa bezpłatnie, tak, że miasto żadnych wydatków z tytułu konstrukcji bulwaru ponosić nie powinno. Devars dostarczy na swój rachunek i z pieniędzy własnych lub wspólników pozyskanych wszystko, co się do robót przy bulwarach w Warszawie odnosi.

Wszelkie odezwy i polecenia, bądź administracyjne, bądź techniczne, przyjmie w swoim kantorze Wileza nr. 54-y w Warszawie. Wykonanie robót ma się odbywać pod kontrolą inżynierską, miejską lub rządową. Wydatek na dozór techniczny ponosi jednak miasto.

Co do praw inżynierów kontrolujących zaznacza się, że do nich należy baczenie na dobrą i sumienną robotę, zgodną z planami i warunkami zatwierdzonemi. Jednak inżynierowie ci nie będą mieli prawa wydawać jakiegokolwiek poleceń, ani p. Devarsovi lub jego zastępcy, ani też jego robotnikom,—a sprawdziwszy jakakolwiek niewłaściwość, będą obowiązani uprzedzić o tem prezydenta, który jedynie będzie w prawie zatrzymać roboty.

Gdyby wypadek tego rodzaju się przytrafił, prezydent miasta dla rozstrzygnięcia sporu naznacza arbitra, to samo czyni przedsiębiorca, a ci dwaj obrani arbitrowie wybierają superarbitra.

Decyzja, zapadła w gronie tych sędziów polubownych większością głosów, ostatecznie będzie obowiązującą i żadnej apelacji nie dopuszcza tak dla przedsiębiorcy, jak również dla zarządu miejskiego.

Na wypadek, gdyby p. Devars nie chciał wybrać arbitra ze swej strony, magistrat będzie w prawie wyznaczyć 3-ch inżynierów i przedstawić do zatwierdzenia Jenerał-gubernatora.

Naznaczony przez Głównego Naczelnika kraju kandydat z liczby trzech, wstępuje z urzędu w prawa arbitra ze strony pana Devarsa.

Na wypadek, gdyby arbitrowie, wybrani przez zarząd miasta i przez przedsiębiorcę, nie mogli zgodzić się na superarbitra, wtedy zarząd miasta proponu-

je przedsiębiorcy wybór jednego z 2-ch kandydatów przez J. E. Jenerał-Gubernatora wskazanych.

Jeżeli po upływie 2-ch tygodni po otrzymaniu podobnej propozycji p. Devars nie oznajmi, który z kandydatów mu jest dogodnym, zarząd miejski sam wyznaczy superarbitra.

(Dokończenie nastąpi.)

## Przenosiny szpitala.

Trzynaste z kolei posiedzenie komisji, wyznaczonej do opracowania projektu przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyski, które odbyło się w dniu wczorajszym, miało za zadanie ostateczne przejrzenie projektu przyszłego domu podrzutek, oraz omówienie warunków, którym odpowiadać ma budowa przyszłego zakładu położniczego.

Posiedzenie odbyło się w składzie następujących osób, pod przewodnictwem prezesa komisji, t. r. Wiliujewa: dziekan Czauczow, prof. Jastrebów, lekarz Anders, Fiodorow i Polak, oraz budowniczy p. Dziekoński.

Przewodniczący komisji odczytał przyslaną pod jego adresem odezwę rektora uniwersytetu, obejmującą poglądy uniwersytetu na urządzenie przyszłej kliniki akuszeryjnej, która przeznaczona być winna na trzydzieści cztery chore. Nadto znajdować się winny pomieszczenia dla ambulatorjum, dla muzeum, lokale ordynatora i akuszera, pokoje dla dyżurujących studentów, sypialnie dla wiejskich babek, uczących się w instytucie położniczym.

Wszystkie powyższe pomieszczenia znajdować się mają na parterze.

Pierwsze piętro składać się ma z sal, przeznaczonych dla rodzących, oraz dla osób, pielęgnujących je. Znajdować się tu również będzie sala operacyjna. Podobnie sale dla chorych znajdować się będą i na trzecim piętrze. Gabinet profesora, wanny i t. p. będą również stanowiły części składowe przyszłego gmachu.

W zbliżony do powyższych postulatów sposób ułożony został szkic planu, wykonany przez p. Dziekońskiego. Debaty nad szczegółami, planu tego dotyczącymi, stanowiły główną treść wczorajszego posiedzenia.

Przyszły instytut położniczy zajmować będzie przestrzeń pomiędzy domem podrzutek a rogatką jerozolimską. Zbudowany on będzie mniej więcej w kształcie litery E z zachowaniem głównego przepisu, iż na północ zwrócone będą części, służące do chwilowego pobytu interesantów, lub pomieszczenia dodatkowe, zaś pomieszczenia służące dla chorych zwrócone będą na wschód i zachód, a w ostateczności na południe.

Kuchni oddzielnej instytut posiadać nie będzie, a pokarmy dostarczane będą z kuchni ogólnej.

Największa sala będzie zawierała cztery łóżka, inne po dwa zaledwie.

Audytorjum obliczone będzie na stu słuchaczy.

Z urzędzeń, których brakuje w obecnie istniejącym zakładzie położniczym, wymienić należy: pomieszczenie dla dyżurujących lekarzy (niezależnie od lekarza miejscowego), laboratorium i winda dla przenoszenia chorych na piętro.

Oddział dla chorych zakaźnych będzie umieszczony na pierwszym piętrze i oddzielony zupełnie od pozostałej części piętra pokojem, w którym odbywać się będzie dezynfekcja. Sale w oddziale zakaźnym zawierać będą po jednej chorej.

Co do podziału chorych, to właściwe akuszeryjne znajdować się będą na drugim, a ginekologiczne na trzecim piętrze. Oprócz sali operacyjnej głównej znajdować się będzie mała sala dla operacji wielkich, jak cięcie cesarskie i t. p.

## Głosy publiczne.

### Z powodu studni.

Szanowny redaktorze!

W tych dniach dowiedziałem się z *Kurjera warszawskiego* o zamiarze zamknięcia studni wodociągowej na rogu ulic Franciszkańskiej i Nalewek.

Zniesienie rzeczony studni może, zdaniem mojem, pociągnąć za sobą bardzo złe następstwa, na co właśnie pragnąłbym zwrócić uwagę decydującej o tego rodzaju kwestiach inżynierji miejskiej.

Właściciele domów, poezawszy od rogu Franciszkańskiej do Muranowa, po prawej stronie Nalewek (numera parzyste), nie przystąpili dotąd do zaprowadzenia wodociągów, tymczasem w domach tych mieszczą się fabryki i składy, które w razie pożaru, przy braku wody, mogą spowodować zagładę całej dzielnicy. W jednym np. z domów, o których mowa, oprócz składów na parterze i na piętrach, znajdują



się w dziedzinie wielki skład szkła, mający znaczne zapasy potrzebnej dla siebie słomy, siana, pak drewnianych, słowem materiałów łatwo palnych; dalej w tymże domu jest skład konopi, skład worków, skład papieru i książek i nareszcie skład fajansu, który również spotrzebowywa masę słomy i siana.

W sąsiedniej posesji jest fabryka koszykarska, a w żadnej z nich nie ma wody, na wypadek więc pożaru muszą one spłonąć, a za nimi może stać się pastwą ognia nie jeden dom, ale cała dzielnica.

Zdaje mi się więc, że znoszenie studni, któreby w podobnym razie sama jedna mogła dostarczać niezbędnej do ratunku wody, byłoby przedwczesnem.

Zniesienie jej nastąpić może bez niebezpieczeństwa wtedy dopiero, kiedy domy, o których mowa, zaprowadzą u siebie wodociągi, do czegoby właścicieli przynagli należało.

St. B.

## Narada przeciwniewolnicza.

Handel niewolnikami, ten najohydniejszy potwór, istniejący jeszcze w epoce podniesionej cywilizacji, wywołuje od czasu do czasu żywe protestacje rządów, kościoła i filantropów. Skutecznie i radykalnie zapobiedz mu jednak dotąd nie było podobna.

Dopóki wielki afrykański kontynent był w całym swem wnętrzu nieznanym, niedostępnym, polowanie na zwierzynę ludzką było tam możliwem. Okrucieństwa, jakie te łowy wywoływały, nie znajdowały nawet echa wśród europejskich narodów, nie zdawano sobie sprawy z ich doniosłości i katuszy, na jakie skazana była wielomilijonowa masa.

Obecnie stan rzeczy się zmienia.

Afryka wzięta jest w kleszcze europejskiej kolonizacji. Na wybrzeżach morza Śródziemnego, gdzie Francja posiada Algierję i Tunetanię, a Anglja gospodaruje w Egipcie, na południu, gdzie Wielka Brytania usadowiła się na dobre, wzdłuż całego wschodniego wybrzeża, gdzie wkrótce także zapanuje, we wnętrzu przez utworzenie niezależnego państwa Kongo i obok niego francuskiego Kongo z Senegambją — wszędzie już państwa europejskie zakładają osady kolonialne, zaprowadzają organizację państwową wyższą i jest łatwym do zrozumienia, że handel niewolnikami staje się coraz bardziej utrudniony. Sudańscy arabowie, którzy są głównymi przedsiębiorcami łowów i sprzedaży, w coraz ściślejszy krąg są zamknięci, coraz bardziej dozorowani i przesładowani; coraz trudniej odstawiać im przychodzi do wybrzeży swój żywy, czarny towar.

Humanitarne uczucia cywilizowanego świata nie mogły jednak zadowolnić się wygodnym argumentem, że zło skazane jest powoli na upadek przez przenikanie do wnętrza afrykańskich europejskiego świata. Postanowiono zapobiedz mu odrazu energicznymi środkami. Krucjata, jaką arcybiskup Kartaginy, kardynał Lavigerie, organizuje przeciwko handlowi niewolników, jest przedsięwzięciem szlachetnym, przynoszącym zaszczyt kościoła, który je prowadzi, i tym, którzy mu istnienie swe poświęcić są gotowi, ale byłoby dobrowolną złądą przypuszczać, iż będzie ono w stanie radykalnie zło wytrzebić.

Dlatego też zebranie się konferencji międzynarodowej przeciwniewolniczej w Brukselli powitane zostało jako zapowiedź, że nareszcie wszystkie rządy europejskie przedsięwzięją wspólne środki do zniewolenia handlu ludzkiego. Przeciwno sile barbarzyństwa stanęła potęga cywilizacji.

Konferencja międzynarodowa, zebrana w Brukselli w początkach listopada r. z., pracuje gorliwie, ale daleką jest jeszcze od końca swych prac, pokrytych dotąd osłoną dyplomatycznej tajemnicy. Z częściowych tylko komunikacji i zwierzeń niedyskretnych dowiedzieć się było można, na jakim gruncie stoją uwierzytelnieni pełnomocnicy mocarstw.

Dwie okoliczności sprzyjają handlowi niewolnikami. Pierwszą jest, iż kupno ich jest legalnie dozwolone w całym mahometanśkim Wschodzie, druga, iż nie można schwycić wprowadzonych na morze niewolników, gdy są transportowani pod flagą samodzielnego państwa.

Turcja, Persja, a nawet sułtan Zanzibaru mają swych przedstawicieli na konferencji brukselskiej. Ostatni jest bezsilny, ale dwa pierwsze mocarstwa nie okazują dotąd skłonności do zabronienia sprzedaży na swoich rynkach. Utrzymują, że los ich jest daleko szczęśliwszy gdy są w handlu, jako niewolnice lub jako rzeźnice, a w domach, jako służki i robotnicy, niż w afrykańskich dziczach. Oba rządy, turecki i perski, nie troszczą się bynajmniej o nadużycia i zbrodnie, jakich połów niewolników jest powodem. Nie dadzą się skłonić, można to już obecnie przewidzieć, do żadnych radykalnych środków, a przyjmą za ledwie półśrodki, które w następstwie niedbałość, apatia i rutyna wschodnia całkiem unieważnią.

Czem mniej tedy Europa spodziewać się ma prawa skutecznego współdziałania ze strony świata muzułmańskiego, tem więcej wagi przywiązywać musi do drugiego obronnego środka, a mianowicie do możliwości poszukiwania czarnego towaru na okrętach, pod jakąkolwiek żeglującą flagą.

Do tego czasu istniała w prawie międzynarodowem zasada, że *le pavillon couvre la marchandise*. Głównym obrońcą tej zasady była Francja, która utrzymywała, że

mają prawo poddawać go rewizji i konfiskacie w razie przekroczenia.

Anglja, działająca jako pani wszechwładna mórz, oddawna przeciwną głosiła zasadę i przyznawała każdemu okrętowi prawo rewizji podejrzanych statków. Spór to dawny już i nie mamy miejsca nad nim się tutaj rozszerzać.

Ponieważ wiele statków, uprowadzających niewolników, pokrywa się zdradziecko francuską flagą, zależało wiele, ażeby Francja i te mocarstwa, które się jej zasad trzymają, uczyniły ustępstwa. Nie ulega już wątpliwości, że ono uczynionem zostało. Pełnomocnicy francuscy przedstawili projekt, zmieniający istniejące prawo z r. 1845-go o fladze morskiej i, podług ich propozycji, będzie dozwolone zatrzymywać okręt na morzu, żeglujący pod podejrzaną flagą, zażądać od kapitana dowodów piśmiennych, że posiada prawo wywieszenia tej flagi, ale nie ma prawa, po otrzymaniu tych dowodów, przedsiębrać rewizji transportu. Dalej projekt francuski kreśli granice, na których to prawo dozoru odbywać się może, a mianowicie cały ocean Indyjski od Beludżystanu do Quilimanu, potem ustanawia trybunały międzynarodowe i t. d.

Jeżeli projekt francuski zostanie przyjęty, nie ma wątpliwości, że wielki krok naprzód ku dozorowi i wytrzebieniu handlu niewolnikami uczyniony zostanie, wielki, ale zapewne nie ostateczny jeszcze.

Tego oczekiwać będzie dopiero można, gdy całe wnętrze Afryki zostanie skolonizowanem przez Europę.

Epoka to bliższa, niż przed kilku laty jeszcze sądzić było można.

Nekanda.

## Od administracji.

**Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma.**

Niezależnie od ogłoszonych przez nas książek po niższej dla prenumeratorów *Kurjera* cenie, nadmieniamy, że wyszły w tych dniach nowości: **Nowele Gomulickiego** oraz **Nowele A. J. Seka**, których cena wynosi po **rublu**, prenumeratory nasi nabywać mogą w kantorze oraz u roznosi-cieli *Kurjera* po **kop. 70**.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Celem jaknajszerszego rozwinięcia szczepienia ospy ochronnej po wsiach, gdzie śmiertelność z powodu ospy naturalnej znacznie jest większa, aniżeli w miastach, ma być wyasygnowany fundusz specjalny dla felcerów podróżujących, którzy będą obowiązkowo i bezpłatnie szczepili ospę dzieciom wiejskim. Szczepienie to będzie się odbywało w maju i czerwcu pod kontrolą lekarzy powiatowych, przy współdziałaniu wójtów gmin i sołtysów, obowiązanych do przedstawiania wykarów dzieci do lat 10-ciu, które nie mają dotychczas ospy zaszczerpionej.

— Z powodu zamierzonego przyłączenia do miasta przedmieść Pragi, ma być podobno utworzona nowa posada inspektora podatkowego oraz kilka posad dozorców-miejskich. Również powiększoną będzie liczba rewirów handlowych, a co za tem idzie i deputatów; co się tyczy liczby komisarzy miejskich, to ze względu oszczędności, liczba ich nie będzie powiększoną, nastąpi tylko nowy podział okręgów. W ogóle sprawa przyłączenia wspomnianych przedmieść odbije się na budżecie kasy miejskiej, gdyż dochody, spodziewane z przyłączanych przedmieść nie pokryją nawet trzeciej części wydatków, koniecznych na utrzymanie w porządku tak znacznych przestrzeni.

— Zarząd istniejącej sieci kanałów w mieście polecił przemysłowcom kanałów ze szlamu i mułu, nagromadzonego tam w ciągu zimowych miesięcy. Przemysłowcom odbywa się przy pomocy kranów pożarnych, od których rękawy wprowadzają prąd wody do kanałów przez otwory wentylacyjne. Zwłaszcza w ten sposób energicznie oczyszczane są nowo zbudowane a nieużywane dotychczas kanały, z których siłą wody należy usunąć pozostałości gliny i ziemi przy budowie.

— Nowa droga brukowana ma być przeprowadzona do hut szklanych w Targówku, po grobli równoległej do planty kolei nadwiślańskiej, od zbiegu szosy radzymińskiej z wałem linii kolejowych: nadwiślańskiej, petersburskiej i obwodowej. Huty w Targówku posługują się też odnogą kolei obwodowej łączącej linię petersburską z terespolską.

— W gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego spalono dziś, o godzinie 11-ej zrana, listów

zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu pomiędzy d. 13-ym maja a d. 1-ym listopada r. z. na sumę 6,580,105 rs. 90 kop., a mianowicie: listów zastawnych za 3,533,980 rs., kuponów przy nich za 218,881 rs. 60 kop., oraz kuponów płatnych z ubiegłych półroczy za 2,827,244 rs. 60 kop.

— Ochrony izraelskie z powodu świąt wielkanocnych zamknięte zostały wczoraj i pozostaną nieczynne do d. 13-go kwietnia.

— Kapitał akcyjny sosnowickiego towarzystwa kopalni węgla (połączone kopalnie: Renarda, Kramsty i Kuźniczki) ma wynosić 12,500,000 rubli w złocie. Towarzystwu, jak donosi *Gaz. los.*, dozwolono wydać akcje na okaziciela (*au porteur*), co jest przywilejem, którego znaczna liczba dotąd istniejących zakładów przemysłowych nie posiada. Akcje sosnowickiego Towarzystwa zostaną niebawem przez „Disconto-Gesellschaft” wprowadzone na giełdę berlińską.

— Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia przesało na rzecz straży pożarnej ochotniczej w Łodzi 500 rs.

— Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Wiskitkach, zamykając swój bilans za r. z., z czystych zysków przeznaczyło 200 rs. na wpisy dla uczniów.

— Komitet Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie Polskim podaje do wiadomości, iż na członków rzeczywistych Towarzystwa zapisali się: ks. kan. Edward Pawłowski, dr. Bronisław Gutowski, dr. Adam Drozdowski, Henryk Piątkowski, Aleksander Polak, Kazimierz Wasilewski, Henryk Wyganowski, Jan Radomyski, Władysław Lipiński, Franciszek Chrzanowski, Lucjan Chrzanowski, Józef Chrzanowski, Ludwik Wapiński, Wacław Matyskiewicz, Kazimierz Ostrowski, Michał Sznycer, Jan Wojsdyga, Feliks Cichocki, Wilhelm Seel, Feliks Jasieński, Stanisław Niedźwiedzki, Leon Szeliski, Karol Rudzki, Franciszek Lanci, Edward Żywanowski, Jan Pilitowski, Gustaw Tehinkel, Seweryn Tymieniński, Władysław Rudnicki, Jan Feddecki, Roman Mikulski, Stanisław Wołoszyński, Antoni Romanowski, Stefan Zychliński, Władysław Grossheit, Bolesław Chmielecki, Gustaw Ken, Konstanty Werner, Józef Temler, Stanisław - Konstanty Guliński, Bolesław Brodzki, August Repphan. Obowiązki członków korespondentów Towarzystwa przyjął raczyli: pp. Edward Januszkiewicz w Lidzie, Leon Brutyński w Olyce, Feliks Pagowski i Władysław Wąsowicz w Warszawie.

— Obowiązki jeneralnego konsula wielkobrytańskiego w Warszawie podczas nieobecności p. Granta pełni vice-konsul p. Winzer.

— Naczelnik kontroli I-ej dyrekcji kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Władysław Lucy, w tych dniach zgodnie ze swem żądaniem opuścił to stanowisko z powodu wysłużonej emerytury.

— Z literatury.

\* Jako odbitka z *Gazety lekarskiej* wyszła broszura dra T. Herynga p. n. „O pomyślnych wynikach chirurgicznego leczenia suchot krtani na podstawie 64 spostrzeżeń”.

Jest to dalszy ciąg badań autora w tym kierunku, ogłoszonych 2 lata temu.

\* *Sport*, którego wydawnictwo było przez kilka miesięcy zawieszona, zacznie wychodzić na nowa z d. 1-ym maja r. b.

\* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż powieść Coppégo „*Toute une jeunesse*” znalazła już tłumacza.

\* W ostatnim numerze *Przyjaciela zwierząt* między innymi zamieszczony jest ciekawy artykuł Klemensa Junoszy p. t. „Z obserwacji”.

Mowa tu o pewnym wpływie zwierząt domowych na ludzi; „człowiek ma się za pana wszelkiego stworzenia, a jednak — kończy autor — wpływom tych stworzeń bardzo często ulega.”

\* P. Wienczysław Łoś wydał pouczający „Przewodnik dla urządzających zbiory botaniczne i entomologiczne” t. j. roślin i owadów.

\* Wyszedł z druku zeszyt 120-y „Słownika geograficznego”, obejmujący wyrazy od *smi* do *soc*.

\* „Złamana lilja”, taki tytuł ma powiastka Indowa, świeżo napisana przez p. Józefa Grajnera, b. re daktora *Zorzy*.

Nowy utwór zasłużonego pisarza jest dramatem sielskim, bez gwałtownych efektów, a jednak zajmujący i barwnie opisany.

Tajemnicę tego zajęcia się przedmiotem stanowi wnikięcie w prawdę życiową ludu, w jego naturę i marzenia.

\* Stycziowy dodatek miesięczny, wychodzący przy „Roczniku wszechwiedzy lekarskiej” (*Annuaire of the Universal Medical Sciences*) w Filadelfji umieścił pracę dr. J. Drzewieckiego „O leczeniu astmy Strofantusem”.



\* Nadesłano nam dwa (2-gi i 3-ci) zeszyty „Podręcznika teorii mostów” w opracowaniu p. Maksymiljana Thullie.

\* Wyszedł z druku zeszyt 5-ty ilustrowanej „Encyklopedji medycznej”, wydawanej przez dra Starkmana, a tak surowo przez całą prasę fachową przyjętej.

\* „Rybak” czyli „Zmartwychwstali filozofowie”, powinienby otrzymać trzeci jeszcze nagłówek: „Rzadki ptak”.

Na takie bowiem miano zasługuje niewątpliwie każdy zjawiający się w naszym piśmiennictwie przekład z oryginału greckiego.

Autorem jest ceniony wysoce myśliciel-eklektyk i satyryk, a swego czasu i adwokat, Lucjan Syryjczyk, tłumaczem kolega jego w zawodzie, p. Emil Weidel.

„Rybak” zawiera dialogowaną, ciętą i dowcipną satyrę na pieczeniarsów, sofistów i cłicwców, podzywających się pod nazwę filozofów.

Pomysł dziełka uderza prostotą i zwięzłością, a dzięki plastyce i wyrazistości akcji, robi wrażenie utworu scenicznego.

— Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Wielkim przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej.

\* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z popularną komedią Przybylskiego „Wicek i Wacek; w teatrze Małym jutro dawno niegrana „Bettina” Audrana, z p. Zimajerową w tytułowej roli.

\* „Przyjaciółkę żon” Lubowskiego przyszłotygodniowy repertuar kawiara na wtorek.

\* Do „Lekkiej kawalerji” sporządzono nowe dekoracje i także kostjumy.

Operetka pomieniona ukaże się na scenie w pierwszych dniach po świętach Wielkanocnych.

Obecnie z „Lekkiej kawalerji” odbywają się pełne próby ze współudziałem orkiestry.

\* Teatry warszawskie będą czynne do środy, poczem do niedzieli włącznie nastąpi zawieszenie widowisk z powodu wielkiego tygodnia.

\* Były basista naszej opery, p. Władysław Seideman udaje się do Berlina.

Artysta rok cały zamierza poświęcić odświeżeniu repertuaru, poczem wystąpi na jednej ze scen niemieckich.

\* Jutro w sali hotelu angielskiego zbierają się artyści trupy moskiewskiej p. Korsza na kolację, na którą prezes dyrekcji teatrów warszawskich osobiście uprzejmie zaprosił wielu artystów i artystki naszej sceny.

— Koncert.

Zwyczajny sezonowy koncert Lutni odbędzie się stanowo w poniedziałek, d. 31-go b. m., w salach readowych.

Pozostałe od sprzedaży w lokalu Lutni bilety sprzedawane będą w składzie nut Gebethnera i Wolfa, a także przed samym koncertem przy wejściu do sal readowych od strony teatru Wielkiego.

Przeważną część programu wypełni wspaniałe Requiem Verhulsta na chór, kwartet solowy, sola tenorowe i barytonowe, z towarzyszeniem organu i orkiestry instrumentów blaszanych.

Ze względu na trudności wykonania i rozmiary dzieła próby odbywają się prawie codziennie, na niedzielę zaś na godz. 10-tą rano naznaczoną została próba generalna z orkiestrą w sali readowej.

— Na ubogie matki.

Koncert kapeli węgierskiej, p. Mackaya, na rzecz instytucji ubogich matek i dzieci, zapowiadany na dzień dzisiejszy, odbędzie się dopiero w tygodniu poświęconym.

Jeden z inicjatorów koncertów, p. H., udaje się do zarządu Muzeum przemysłowego z prośbą o przedłużenie o jeden dzień wystawy rzemieślniczej i przeznaczania dochodu z tego dnia na rzecz ubogich matek i dzieci.

P. H. pragnie urządzić na wystawie festyn muzyczny ze współudziałem orkiestr węgierskich pp. Mackaya i Filipa Donawella, tudzież kapeli włościańskiej pod dyrekcją p. Namysłowskiego.

Udział pomienionych orkiestr już jest zapewniony.

— Ze sztuki.

\* Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych Julian Fałat nadesłał większych rozmiarów akwarelę przedstawiającą „Helgoland”.

\* Wystawa obrazu P. Szyndlera „Ewa”, w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych już wkrótce będzie zamknięta.

\* Członkowie rzeczywisci Towarzystwa sztuk pięknych, którzy nie wykupią akcyj za r. b. nie będą dopuszczeni do głosowania na pojutrzejszem ogólnem dorocznem zgromadzeniu.

\* Po zmarłym przedwcześnie ilustratorze i rysowniku, ś. p. W. Sandeckim, pozostał zbiorek akwarel, wykonanych przeważnie podczas pobytu zmarłego w Paryżu.

Spuszczna artystyczna będzie wystawioną w salonie na Nowym-Swiecie.

— Krok naprzód.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, mając na celu rozwój dotychczas drzemiącego w tej instytucji handlu dziełami sztuki, wprowadza dość ważną innowację.

Oto z dniem 1-m kwietnia w kancelarji towarzystwa przybędzie nowe biurko, przeznaczone dla specjalnego agenta, pośredniczącego pomiędzy nabywcami rzeźb i obrazów a publicznością.

Obowiązek nowego oficjalisty polegać będzie na korespondowaniu z bardziej znanymi zbieraczami, zawiązywaniu i utrzymywaniu stosunków z osobami, pragnącymi nabywać dzieła sztuki, i w ogóle na popieraniu wydziału handlowego instytucji.

Na nowy ten urząd wybrano pannę Zofię Wołowską, długoletnią i pożyteczną pracownicę jednego z przedsiębiorstw artystycznych prywatnych.

— Zakup.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych wraz z gronem zaproszonych miłośników i znawców, o godz. 1-iej z południa, przystąpił do zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków z końcem b. r.

Rezultat zakupu z przyczyny spóźnionej pory podamy w jutrzejszym numerze Kurjera.

— U wioślarzy.

Na dzisiejszy koncert w Towarzystwie wioślarskiem wszystkie prawie bilety zostały już rozkupione.

Szereg lekcji gimnastyki dla dzieci zakończy jutrzejsza ostatnia już w tym sezonie.

Od Towarzystwa wioślarskiego w Płocku nadeszła wczoraj odezwa, zapraszająca naszych „dzielnych” do przyjęcia udziału w biegu konkurencyjnym na regatach, odbyć się tam mających w dniu 24-ym sierpnia r. b.

Do biegu stawać mają dwa wehry 6-wiosłowe, a przestrzeń do przebycia pod wodą oznaczona na 3,600 metrów.

Idąc w ślad kolegów płockich, którzy przyjęli zaproszenie do współudziału w biegu konkurencyjnym, jaki odbyć się ma na regatach warszawskich w dniu 29-ym czerwca r. b., wioślarze warszawscy uczestniczyć będą w regatach płockich.

— Pierwszy konkurs.

Przewidywany termin rozpoczęcia strzelania konkursowego do gołębi jeszcze znacznie przyspieszony został.

Pierwsza zabawa taka odbędzie się, o ile pogoda posłuży, już jutro, a początek jej oznaczono na godz. 1-szą z południa.

Terenem popisów będzie, jak zwykle, pole wyścigowe w Mokotowie, ażeby zaś nie konkurować z początkującymi strzelcami, kilku z najlepszych strzelców tutejszych od udziału w strzelaniu się wycofało.

Oprócz członków Towarzystwa racjonalnego polowania, w konkursie przyjmować również będą mogli udział i obcy, wprowadzeni przez członków strzelcy.

W razie niepogody konkurs odłożony zostanie do wtorku, d. 1 kwietnia.

— Wenta.

Czwarty dzień istnienia wenty zapowiedział się nader pomyślnie, do południa bowiem sprzedano towarów za 100 rs.

Z liczby gospodyń ustąpiła mecenasowa Lucjana Wrotnowska, która na kilka dni opuszcza Warszawę.

— Wystawa stała.

Czynności przygotowawcze do otwarcia w d. 1-ym kwietnia wystawy stałej prób i wzorów postępują różnie.

Codziennie wystawcy nadsyłają okazy, które we właściwych salach mają zająć przeznaczone gabloty lub też witryny.

Jakkolwiek do zupełnego urządzenia wystawy dużo jeszcze brakuje, jednak już w chwili obecnej przyszła wystawa przedstawia się wcale dobrze i należy mieć nadzieję, iż przemysł nasz ukaże się na niej w komplecie.

Ostatnio, następujące firmy zadeklarowały udział w pomienionej wystawie: Wł. Szwede—klej; W. Matiatko—pilniki; I. Poznański—znaczkki metalowe; M. Wilden—kapelusze; Witwicki—naczynia kamiennie; I. Halaszkiwicz—pióra strusie; Rudzki K. i Ska—fabryka machin i odlewów; Warszawska przedzalnia udziałowa; Spółka wywozowo-mięsna pod firmą Plewako i Ska; A. Wodniakowski—wyroby gumowe; Norblin i Werner—wyroby srebrne i platerowane; Szlenkiér i Wyer—franki; I. Ejger—cement; F. Puls—perfumerja; K. Machleyd—piwo; Asterblum i Teichfeld—fajans; Mroziński i Wieniawski—wyroby blaszane; W. Trzeciński i J. Urbanowicz—materiały opatrunkowe; J. Gasparski—żelazo; J. Gantzwohl—asfalt; T. Gwizdziński—wyroby żelazne; M. Talikowski—szewctwo; Muzeum pszczelnicze; Pokrojski—wyroby gumowe i taśmy; Orthwein, Karasiński i Roe-

zner—maszyny parowe i armatury; W. Gerlach i Ska—wyroby stalowe; W. Bieńkowski—wyroby stalowe i nożownicze; E. Chrzanowski—tkaniny metalowe; L. Lulla—koronki i hafty mechaniczne; K. Olszewicz—smary; B. Krauze—wyroby garbarskie; F. Biernath—płótno; Zuckerwaar i syn—wyroby żelazne; J. Rothstadt—sukno.

— Nowa szkoła.

Władza naukowa udzieliła p. Poświkowej pozwolenia na otwarcie w Warszawie dla kobiet szkoły rzemiosł artystycznych i sztuki stosowanej.

Zadaniem szkoły będzie obznajmianie uczennic z dobrym rysunkiem, oraz rozwijanie samodzielności i twórczości, aby roboty kobiece doprowadzić do możliwej dokładności.

Aby cel ten osiągnąć, w szkole będą wykładane: 1) rysunek ornamentów, kwiatów itp. w zastosowaniu do robót dekoracyjnych (sztuki stosowanej, haftu i robót ręcznych); 2) malowanie porcelany, fajansów, majolik i kafl; 3) malowanie gobelinów; 4) malowanie na jedwabiu, skórze, szkle i marmurze farbami wodnymi i olejnymi; 5) malowanie na skórze, drzewie, naśladowanie inkrustacji w zastosowaniu na meble; 6) modelowanie kwiatów, owoców, martwej natury, draperji w zastosowaniu do robót dekoracyjnych; 7) modelowanie artystyczne z gliny; 8) haft stylowy ozdobny.

Otwarcie szkoły ma nastąpić d. 17-go września r. b.

— W sprawie taryf.

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma zamieściliśmy wiadomość o postanowieniu, zapadłym na konferencji, odbytej w d. 12-ym b. m. w Warszawie, a dotyczącej taryfy bezpośredniej dla wielu artykułów między kolejami tutejszemi a kolejami pruskimi.

Według świeżych, z kompetentnego źródła powziętych informacji, sprawa rzeczonych taryf przedstawia się tak.

Przedstawiciele kolei niemieckich przybyli do Warszawy, celem poinformowania się co do warunków, na podstawie których możnaby utworzyć taryfę dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami kolei niemieckich i tutejszych.

Po zaciągnięciu owych informacji wyrazili oni opinię, że utworzenie taryf bezpośrednich w granicach warunków, określonych przez departament do spraw kolejowych, nie przedstawia żadnego interesu dla kolei niemieckich.

Ponieważ zaś znowu koleje tutejsze dla zadość uczynienia życzeniom świata handlowego dążą do utworzenia określonych wyżej taryf, przeto dla wykazania drogom niemieckim istotnego, na cyfrach opartego stanu rzeczy, postanowiły opracować kilka przykładów.

Jeżeli przykłady te zdołają przekonać koleje niemieckie o potrzebie utworzenia taryf bezpośrednich, w takim razie nastąpią dalsze narady, celem utworzenia taryf ogólnych nie tylko dla przedmiotów w przykładach wymienionych, lecz dla wielu innych.

W przypuszczeniu najpomyślniejszego przebiegu interesu odpowiednie taryfy nie przedęj, niż za sześć miesięcy mogłyby wejść w wykonanie.

— Na Kaukaz.

Ostatnimi czasy stosunki handlowe Warszawy z Kaukazem znacznie się ożywiły.

Ajenci znaczniejszych składów w Tyflisie, Baku i Poti, bawiąc w tych dniach w naszym mieście, porobili sporo obstatunków u tutejszych fabrykantów i przemysłowców, udzielając poważne zaliczenia na zamówione towary.

Między innymi obstatunek na meble gięte wynosi 14,000 rs., na wyroby galanteryjne skórzane 5,300 rs. i na krawaty oraz rękawiczki 4,000 rs.

— Nowe hamulce.

Kwestja szybkiego hamowania pociągów zajmuje bez przerwy techników, ze względu na bezpieczeństwo pasażerów.

Dotychczasowe hamulce przy zastosowaniu zgaszonego powietrza do pewnego stopnia zapewniały to bezpieczeństwo, chociaż niezbyt silne wstrząśnienie, przerażające pasażerów, nie dawało się uniknąć.

Inżynier Saulerín zastosował nowe automatyczne hamulce, w zupełności odpowiadające swemu przeznaczeniu, czego dowodem wprowadzenie nowego wynalazku na koleji północnej we Francji, oraz na wszystkich kolejach belgijskich.

U nas na wyrób hamulców Soulerina uzyskała przywilej jedna z fabryk podmiejskich, która otrzymała już poważne zamówienie dla całego taboru kolei fastowskiej.

Nowe hamulce pozwalają tak maszyniście jak i każdemu pasażerowi w jednej chwili, wśród najszybszego biegu pociąg lub jego część w razie rozzerwania się wagonów zatrzymać.



## = Z cyrku.

Opuszczając wkrótce nasze miasto trupa cyrkowa P. Buscha usiłuje w ostatnich dniach swego w Warszawie pobytu zainteresować publiczność ożywieniem i uświetnieniem repertuaru.

Dzisiaj na swe widowisko benefisowe zaprasza „primadonna” cyrku, panna Marja Doré, równie niezmordowana jak znakomita przedstawicielka sztuki hipicznej.

Ostatnie przedstawienie w cyrku na Ordynackiem naznaczono na środę.

## = Niezwykły podarunek.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę służący angielski, jako dozorca psa wyża, ofiarowanego panu Chrolowskiemu, obywatelowi z hrubieszowskiego.

Wyżeł pochodzi z psiarni jakiegoś bogatego angiela, z którym pan Ch. zabrał znajomość podczas pobytu za granicą.

Przymioty rasowego psa mają być niepospolite, a wartość według szacunku asekuracyjnego przy przewozie wynosi 500 funtów sterlingów.

## = Niefortunna praktyka.

Pewien młodzieniec, znany dobrze na warszawskim bruku z hulaszczego żywota i bawienia się w sportsmena, po stracie całego majątku, obmyślił sobie oryginalne zajęcie.

Objężdża on i obchodzi wsie oraz miasteczka w charakterze znakomitego lekarza.

Łatwowierny ludźki wierzył szarlatanowi, który z praktyki tej miał niezłe utrzymanie.

Zdarzyło się przecież w okolicy Stanisławowa, iż samozwańczy lekarz spowodował śmierć włościanina, chorującego na zęby.

Chłopiek, nie zrozumiawszy ordynacji, płyn, przeznaczony do płukania, połknął.

Lekarstwo zawierało opjum i chloroform, pacjent więc umarł w skutek otrucia.

Samozwańczego lekarza aresztowano i wytoczono mu sprawę karną.

## = Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Siennej pod nr. 13-ym Janowi Tenkalskiemu skradziono złoty damski zegarek z cyframi T. L. i broszkę wartości 130 rs. — Z mieszkania Stanisława Dymek i Aleksandra Kamińskiego w tymże samym domu skradziono garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoleńskiej pod nr. 19-ym Michałowi Rawskiemu skradziono futro, dwa palta i zegarek wartości 135 rs. — Z mieszkania Emilji Majewskiej przy ul. Chłodnej pod nr. 12-ym skradziono bieliznę i różną garderobę wartości 120 rs. — Właścicielowi magazynu ubiorów męskich Walentemu Walińskiemu przy ul. Leszno pod nr. 3-cim skradziono sztukę kortu i ubrania wartości 120 rs.

## = Skradzione dokumenty.

Obywatel ziemski z sieradzkiego, p. Stanisław Gorczycki, stracił pół roku czasu i sporo pieniędzy na podróże w rozmaite strony kraju, aby zebrać potrzebne dokumenty do windykacji spadku, złożonego w Banku państwa.

Tymczasem wszystkie te dowody zostały panu G. skradzione w drodze do Warszawy.

Obywatel sprostował kradzież dopiero po zajęciu numeru w hotelu Saskim.

Potrzeba więc na nowo rozpoczynać zmuśną i kosztowną kwerendę.

## = Trojażki.

Zona robotnika kolejowego, Michałina Jabłońska, zamieszkała przy ul. Radzywińskiej na Szmulowiznie, po raz drugi w ciągu czterech lat powiła troje niemowląt.

Dzieci te po kilku godzinach zmarły, a życie matki znajduje się w niebezpieczeństwie.

Z pierwszej trójki bliźniąt jedno umarło, a dwie dziewczynki dobrze się chowają.

## = Rozbiegane konie.

Stangret ekipażu prywatnego, Jan Bentys, będąc w stanie nietrzeźwym, wypuścił z rąk lejce w chwili, gdy konie za rogatkami wileńskimi spłoszyły się.

Nastąpiło więc rozbieganie i powóz został rozbity.

Stangret Bentys wcześniej już spadł z kozła i zламаł nogę, oraz zranił się w głowę.

Siedząca w powozie p. Zofja Kamionowska poniosła dotkliwego obrażenia na całym ciele.

Poszwankowaną musiano przenieść w zaimprovizowanej lektyce do mieszkania państwa Zardeckich na Nowej Pradze.

Tu w godzinę później nastąpiło poronienie.

Stan zdrowia pani K. jest niebezpieczny.

## = Ze szpitala.

W szpitalu św. Jana Bożego znajdował się na kuracji mieszkaniem gminy Lubana, powiatu nieszawskiego, Piotr Kłot.

Nocą wczorajszą, wydotawszy się z sali, a nie będąc przez służbę zauważony, K. przeszedł przez parkan i zbiegł.

Ucieczkę zauważono dopiero rano.

K. ubrany był w odzież szpitalną, na której były cyfry B. S. J. B.

Zbieg ma lat 20, jest wzrostu średniego, blondyn.

## = Niebezpieczny krwotok.

Wczorajszego wieczoru Maciej Opyć, robotnik mularski, pijąc w szynku na Marszałkowskiej, rozbił butelkę i odłamem szkła przeciął sobie arterję.

Opyć nie zwracał uwagi na nieznaczne skaleczenie i, owiawszy rękę, udał się do domu.

Uptyw krwi jednak był tak gwałtowny, że robotnik z powodu osłabienia upadł na drodze, tracąc przytomność.

Zyciu Opycia, odwiezionego do szpitala, grozi poważne niebezpieczeństwo.

## = Krwawe zajęcia.

Nocą wczorajszą Marjan Dietrich, 19-letni wyrobnik, powracając do domu na ul. Wolską, został zaczepony przez ja-

kieś pijane indywiduum, żądające, aby D. poszedł z nim na wódkę.

Wyrobnik stanowczo odmówił, co wywołało kłótnię, a następnie bójkę.

Nieznamy napastnik, wydobywszy nóż, pchnął nim Dietricha w lewy bok i sam uciekł.

Rana jest głęboka, lecz dzięki energicznej pomocy lekarskiej niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Na Kamionku Marjanna Sowińska wszczyła kłótnię z Józefą Krukową.

Tej ostatniej przyszedł z pomocą mąż i zranił Sowińską w głowę.

Uderzona upadła tak nieszczęśliwie, iż oprócz rany na głowie, uległa złamaniu prawej nogi.

+ Drugi okręg sądów pokoju gub. kieleckiej podzielony został pod względem zajęć komorników na 5 rewirów: 1-y obejmuje miasto Miechów, 2-i pow. miechowski—miejsce zamieszkania komornika w mieście Słomnikach, 3-i pow. olkuski, 4-y jędrzejowski, 5-y pinczowski z miastami Pińczów i Działoszyce. Posady komorników rewirów 1-go i 5-go są etatowe, pozostałe nadetatowe.

## + Zgromadzenie.

W dniu 26-ym b. m. odbyło się w Łodzi zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Obrodam przewodniczył p. Edward Herbst.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Towarzystwa w r. 1889-ym zgromadzenie uchwalili wniosek zarządu, proponujący, aby z przeżytki kapitału zasobowego nad normę, która z końcem r. 1889-go wynosiła 38,508 rs., przyznać ulgę w opłacie raty majowej r. b. w stosunku 3/5% nominalnej cyfry pożyczki.

Ożywione rozprawy wywołał wniosek co do lokowania funduszy Towarzystwa w kasie pożyczkowej przemysłowców łódzkich.

Pomiędzy innymi p. Wolberg przemawiał energicznie przeciw temu wnioskowi, a w argumentacji swej posunął się aż do oświadczenia, że kasa owa upaść musi.

Przeciwko tym nieuzasadnionym prorocztwom wystąpił tak przewodniczący, jak i pp. Plachecki, Skrudziński, Wyss i inni.

Po długich rozprawach przyjęto nareszcie wniosek p. J. K. Poznańskiego, który zaleca umieszczanie kapitałów Towarzystwa tak w Banku handlowym, jak w kasie pożyczkowej przemysłowców za ubezpieczeniem w papierach procentowych do wysokości, jaką dyrekcja oznaczy.

Budżet na r. b. również uchwalono, poczem przystąpiono do wyborów.

Na dyrektora powołano ponownie p. Edwarda Herbstę, na jego zastępcę również ponownie p. Stanisława Plichtę, do komitetu nadzorczego pp.: Aleksandra Skrudzińskiego, Józefa Beyera i Zygmunta Jarocińskiego.

## + Nowa fabryka.

W Łodzi w d. 1-ym lipca r. b. powstanie nowa fabryka większych rozmiarów.

Zakłada ją p. Julja Dzikowska z Łomży.

## + Zasiwy.

Piszą do nas z Elizawetgradu:

„Wiosna panuje u nas już od dni kilkunastu.

Oziminy przedstawiają się wcale dobrze i rokują dobre co do zbiorów nadzieje.

Zasiwy wiosenne już rozpoczęte.”

## + Sprzedaż zakładów.

Z Sosnowic donoszą, iż całe gwarectwo Kramstów, stanowiące własność hr. Renarda i p. Kuznitskiego, przeszło w posiadanie towarzystwa kapitalistów rusko-belgijskich.

Obszar tej posiadłości, zawierającej dobra: Sielce, Gzichów, Zagórze, Niwkę i Milowice, obejmuje około mili kwadratowej, z obszernymi lasami i bogatymi kopalniami.

Te ostatnie zwłaszcza składają się: z kopalni węgla Renard, Niwka i Milowice, z kopalni cynku, rudy żelaznej i wapna.

Wartość dóbr tych wynosi około 15,000,000 rs., jest to więc bodaj największy i najcenniejszy w naszym kraju majątek ziemski.

W Sielcu wykończono w tych dniach wielki piec, należący do towarzyswa „Laura und Königshütte”.

Produkcja jego będzie wynosiła około 1½ miliona pudów surowca rocznie, który przerabiany będzie w tutejszej walcowni „Katarzyna”, posługującej się dotąd surowcem zagranicznym.

Plany pieca sporządziła firma Lürmann w Osnabrück, żelazne zaś części składowe pieca wykonała tutejsza fabryka Fitzner i Gamper.

## + Echa rypińskie.

Z Rypina piszą do nas pod d. 17-ym b. m.

„W d. 12-ym b. m. pod prezydencją naczelnika powiatu i budowniczego gubernjalnego, odbyła się tu narada obywateli ziemskich nad projektem przeprowadzenia szosy z m. Rypina.

Najwięcej szans powodzenia ma projekt połączenia m. Rypina starym traktem przez Orszulewo z m. Sierpcem, z kąd szosa idzie do Płocka.

Obecnie w pow. rypińskim szosy mamy 25 wiorst od m. Rypina do osady Dobrzyń nad Drwęcą i pruskiego miasteczka Golubia.

W d. 24-ym z. m., we wsi Rakowie, 4-letni Walenty Przybyłowski wpadł w kocioł z gorącą wodą i wskutek silnego poparzenia, na drugi dzień umarł.

W d. 8-ym b. m. we wsi Szesutowo gm. Dzierżno spaliły się od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem budynki Franciszka Przybyłowskiego.

W d. 10-ym b. m., we wsi Brodniczka, gm. Dzierżno, spalił się dom mieszkalny Wojciecha Niedbałskiego; przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.”

## + Echa białostockie.

Korespondent nasz z Białegostoku pisze:

„Takiej, jak w ostatnich czasach, mnogości bankructw na zewnątrz Białegostoku, nie pamiętamy, a bodaj, iż i nie mieliśmy dotąd jeszcze ani razu.

Białystok również nie daje się zawstydzić i choć drobne na początek, sypie jednak jak z rękawa upadłości codziennie prawie.

Dziś już kredyt jest nader utrudniony, kupców płacących gotówką braknie, zapasy na fabrykach zwiększają się z dnia na dzień, a przeto większość fabryk czynna jest w dzień tylko, płacę robotnikom pozmniejszano, a tam i owdzie z tego powodu warsztaty próżnują zupełnie.

Ogólną uwagę zwraca projekt budowy centralnego dworca kolejowego.

Bawiła tu w tych dniach odnośna komisja z Petersburga.

Plany i kosztorys podobno są już gotowe; czy jednak będzie to dworzec wspólny i dla stacji kolei południowo-zachodniej, także niewiadomo.

Wiemy to tylko, iż miasto nasze nosi się z zamiarem wysłania do Petersburga deputacji, w celu wplynięcia, by projektowany dworzec stanął przy starej szosie, a nie na miejscu obecnego, zbyt od miasta oddalonego.

Kwestja to pierwszorzędnej wagi.”

## + Samobójstwo w wannie.

Przed paru tygodniami w Wilnie do łaźni Szarskiego przy ulicy Trockiej przyszedł o godzinie 11-ej rano wytwornie ubrany mężczyzna, lat 40 i zażądał oddzielnego numeru z wanny.

Gdy po upływie paru godzin nieznamy nie wychodził z numeru, służący zapukał do drzwi, a nie odbierając odpowiedzi, wylał ją i ujrzał w wannie, napełnionej zakrwawioną wodą, nieznanego bez życia, z podcięciem gardłem oraz z poprzecinanymi arterjami na rękach i nogach.

Przy samobójcy znaleziono kartkę, w której oznajmia, iż sam sobie życie odbiera; na stole leżał złoty zegarek, kilka monet, oraz weksle na 30,000 rs. na imię barona Tolla.

Sledztwo wykryło, iż nieznamy nazywał się Jar Welinarij, był niegdyś urzędnikiem pocztowym i chwilowo bawił w Wilnie dla interesów.

Dnia tego miał zapłacić dług 15,000 rs., brak których prawdopodobnie pchnął go do samobójstwa.

## + Zuchwała kradzież.

W ubiegły wtorek, w nocy, złodzieje wdarli się przez okno do mieszkania starszego felozera, p. Chmiela w Oheimie, z kąd, również przez okno, wynieśli kasę żelazną.

Kasa ważyła 820 funtów, a było w niej podówczas około 1,000 rs.

Prawdopodobnie złodzieje przybyli w większej liczbie z wozem.

Dotąd na ślad ich nie natrafiono.

## + Zabójstwo.

We wsi Dobromyśl, w pow. słupeckim, sołtys Tomasz Grzeszczak, tudzież sąsiad jego Paul, zabili niedawno żebraka, Mateusza Czerzniaka.

Powodem zabójstwa było podejrzenie, iż Czerznik skradł sołtysowi gęś.

Później dopiero okazało się, iż C. był niewinnie posądzonym.

## Z muzyki.

Wczorajszy koncert swój p. Władysław Seideman przyobłękł w nazwę „pożegnania”.

Poszanowanie i umiłowanie sztuki w całym jej obszarze jaśniało na programie wczorajszego koncertu imionami tych mistrzów, dla których artysta w sercu swym posiada kult nieklamany. Haydn i Mozart byli tu przedstawicielami tej muzy klasycznej, która jest gwiazdą przewodnią naszego pokolenia. Liryzm głęboki pieśni romantycznej, którą wyśpiewał wraz z Heinem Schumann, zabrzmiał potęgą prawdziwie męskiego uczucia. Pieśń zaś Zeleńskiego i Moniuszki stanowiła ostatnie ogniwo tego łańcucha, który przykuwa artystę śpiewaka do ołtarza wielkiej bogini, zowiącej się „sztuką”.



W koncercie wczorajszym przyjęli udział: pp. Lewicka, Szlezycierówna i Wisnowska, oraz pp. Barcewicz, Frenkiel i Komierowski. Ze produkcje ich jaśniały blaskiem pierwszej wody, o tem wątpić nie można, wszakże to była koleżeńsko przyjacielska biesiada, w której pp. Aloiz i Hertz stanowili nie-mało ważny czynnik dla akompanjamentu fortepianowego.  
St. Ciechomski.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 1-iej z południa, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków Towarzystwa ratowania tonących.

— Jutro, o godz. 11-iej zrana, w lokalu zarządu przy ulicy Czerniakowskiej pod № 71-ym, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki maszyn, narzędzi rolniczych i odlewów. W razie niezłożenia wymaganej przez ustawę ilości akcji, zebranie odroczone zostanie do d. 13-go kwietnia.

— D. 31-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędą się licytacje na budowę i naprawę szos gubernjalnych i mostów na nich w gubernji lubelskiej, a mianowicie: w mieście Lublinie i powiecie lubelskim od rs. 14,028 kop. 96, w powiecie lubartowskim od rs. 9,221 kop. 87, w hrubieszowskim od rs. 2,810 kop. 99, w chełmskim od rs. 6,618 kop. 12, w bilgorajskim od rs. 2,099 kop. 78, w krasnostawskim od rs. 13,835 kop. 12, w janowskim od rs. 20,964 kop. 28, w nowoaleksandryjskim od rs. 15,528, w zamojskim od rs. 29,011 kop. 36.

— D. 31-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędą się licytacje na przebudowę części traktu siedlecko-lubelskiego w pow. siedleckim od rs. 8,022 kop. 51.

— D. 31-go b. m., w kancelarji szpitala wolskiego, odbędzie się sprzedaż przez licytację rozmaitych przedmiotów, wyszłych z użycia.

— D. 31-go b. m., w urzędzie gminnym myszyńskim w osadzie Myszyńiec, powiatu ostrołęckiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasnictwa ostrołęckiego od rs. 4,388.

## Z teatru.

## Piętnaste przedstawienie trupy ruskiej z Moskwy.

Wodegranym we środę przez trupę moskiewską dramacie p. Markiewicza „Kolce życia” stworzyła sobie córka dymisjonowanego komisarza Akulina, Olga.

Młoda i piękna wychodzi za mąż za ucziwego człowieka, Rancewa. Lecz rychło przykrzy jej się na wsi, w zaciszu domowym, wyjeżdża tedy z mężem do Petersburga. Tam „kochają się” w niej wszyscy: i hr. Nataszancew i kawaler moskiewski Aszanin i ks. Szastunow.

Z wiru uciech wielkoświatowych wyrwa Olę wezwania konającego ojca, u którego trumny pani Rancewa godzi się na schadzke z Aszaninem, na tę schadzke w gabinecie restauracji wyjeżdża i na tej schadzce przy szampanie zostaje stropiona przez męża.

Wszczyła się sprawa rozwodowa. Olga prosi męża o przebaczenie, lecz ten odmawia, nie ma już bowiem do niej zaufania.

Na tle tej akcji rozwodowej, ciągnie się dalej nie stosunków romansowych. Najpierw Olga decyduje się wyjść za hrabiego Nataszancewa, później wychodzi za oficera ks. Szastunowa, którego matka proponuje Oldze stanowisko kochanki wobec syna, wreszcie, dotknięta chorobą serca, „dama kameljowa” żegna pierwszego kochanka, Aszanina, i w końcu umiera na rękach pierwszego męża, Rancewa.

Romanse te nie wyczerpują treści dramatu: obok nich rozwija się jeszcze romans ojca Olgi, Akulina, z gospodynią Anfią i tej ostatniej ze Storożenką, pragnącym bezskutecznie przez Anfię zagarnąć majątek komisarza.

Grali w tej sztuce — rolę tytułową p. Głama Mszczerska, mężem jej był p. Sołomin, adoratorami — ks. Szastunowem p. Swietłow, hr. Nataszancewem p. Kisielewski, Anfią — p. Kudrina, Storożenką p. Jakowlew.

W żarcie z francuskiego „Ona go oczekuje” żona przypadkowo zajmuje lokal, przygotowany przez męża dla „przyjaciółki” i zemściwszy się nad wiarołomnym, uprowadza go do domu. Żoną była p. Koszowa, mężem p. Agramow.  
K. W.

## SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Ze sprawozdania z odbytego dorocznego zebrania członków Towarzystwa sztuk pięknych dowiaduję się, że przemawiałem za zniesieniem zwyczaju pobierania opłat od członków za wejście na wystawy, oddzielnie przez komitet urządzane, oraz, że p. Wrotnowski oświadczył, iż życzeniu mojemu stanie się zadość.

Nie podobnego miejsca nie miało; zwracałem jedynie uwagę na niestosowność umieszczania obrazów, za których oglądanie pobiera się opłatę dodatkową, wśród obrazów, stanowiących wystawę stałą (jak to się dzieje obecnie z obrazem Dawanta). Dla członków, często odwiedzających wystawę, jest to haracz zbyt ciężki i przymusowy, a taki stan rzeczy łatwo się da usunąć przez urządzenie

wystawy oddzielnej w jednej z bocznych sal lub w środkowej, jeżeli otrzyma osobne wejście.

Zarzut, iż zebrani członkowie nie wystąpili z poważniejszą wnioskami, mającym na celu podniesienie instytucji lub usunięcie jakiegokolwiek niedogodności, niezupełnie jest słusznym.

Dawały się słyszeć głosy, iż premjum powinno być wykonywane w kraju, a nie za granicą; ponieważ p. Wrotnowski objaśnił mnie, iż taka zmiana pociągnęłaby za sobą zwiększenie wydawanej na ten cel sumy, wniosek przestał mieć rację bytu.

Ten sam los spotkał, po udzieleniu mi przez p. W. różnego rodzaju informacji, wniosek, który wespół ze zgrupowanymi (z małemi wyjątkami) uważałem za korzystny dla artystów, a dotyczący się zupełnego zniesienia premjum. Towarzystwo wydaje na ten cel od 5—6,000 rs. Popieranie sztuki krajowej uważam za obowiązek, nagroda w postaci premjum nie powinna być przez członków żadaną; leży zresztą zarówno w interesie artystów, jak i członków, aby liczba zakupywanych do losowania obrazów była jaknajwiększa. W razie zniesienia premjum, suma, przeznaczona na zakupy, zwiększyłaby się znacznie.

Odzywają się głosy, iż zniesienie premjum pociągnie za sobą zmniejszenie się liczby członków, głównie tych, którzy nie mieszkają w Warszawie. Byłoby to, mojem zdaniem, smutnym objawem, gdyż członkowie powinni się poczuwać do obowiązku należenia do Towarzystwa bez odbierania za to nagrody, w przeciwnym razie występują w charakterze dzieci, które są grzeczne, bo im obiecano... pierniczek.

Słowa moje mają na celu obudzenie w członkach żywszego zainteresowania się różnemi kwestjami, dotyczącymi sztuki i Towarzystwa, rozmawiało bowiem o nich na dorocznym zebraniu 167, zaś 5,000 pozostaje w zupełnej nieświadomości lub obojętności, rządząc się zasadą: „Niechaj będzie, jak bywało!”

Mając nadzieję, sz. redaktorze, że nie odmówisz miejsca moim uwagom, łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Feliks Jasiński,

rzeczywisty członek Tow. szt. pięk.

## ZE ŚWIATA.

× Z Poznania piszą do nas: Powódź w r. 1888-ym kosztowała zarząd miejski poznański 44,768 marek 53 fen. i to 16,892 m. 93 fen. utrzymanie komunikacji w ulicach zalanych i ich naprawa, 7,361 m. 88 f. utrzymanie powodzi, 7,091 m. 39 f. wypompowanie i osuszenie zalanych mieszkań i piwnic, 6,633 m. 50 f. ulokowanie powodzi, wyczyszczenie i uporządkowanie lokali, zajętych przez powodź i t. p.; od komitetu ratunkowego otrzymał zarząd na ten cel 14,081 m. 95 f., gmina zatem wydała 30,756 m. 58 f. Znaczniejsza kosztowała gminie miejskiej powódź w r. z.; wynosiły one ogółem 68,076 m. 51 f., z czego wydano na utrzymanie komunikacji w zalanych ulicach i ich naprawę 38,615 m. 74 f., na wypompowanie wody z mieszkań, piwnic i t. d. 19,493 m. 41 f., na pomieszczenie powodzi i t. d. 3,684 m. 74 f. Obie zatem powodzie kosztowały gminę m. Poznania 98,833 m. 9 f.

× O strasznym wypadku donoszą z Golubia: We wsi Wole ożenił się zaraz po Nowym roku najstarszy syn chałupnika Sobocińskiego z bardzo ładną dziewczyną ze stanu robotniczego. Młode małżeństwo żyło wzorowo, nie słyszano nigdy, aby się kłóciło lub też spierało. Pewnej nocy usłyszeli sąsiedzi w mieszkaniu Sobocińskiego niezwykły hałas, zasnęli atoli, gdy niebawem wszystko się uciszyło. Po raz drugi obudzili ich głośny krzyk, poczem znowu cisza nastąpiła. Sądząc, że młode małżeństwo żarty wyprawia, nie troszczono się więcej o to. Następnego dnia mieszkanie było jeszcze około południa zamknięte, a ponieważ na pukanie do drzwi nikt się nie odezwał, przeto wysadzono ostatecznie drzwi. Tutaj przedstawił się wchodzącym straszliwy widok. Sobociński leżał na podłodze, obryzany krwią, z pianą w ustach, obok nieżywej żony; pościel była podarta i skrzepniętą krwią poplamioną; biedna kobieta miała nos i uszy odgrzyzione, palce pokąsane i pierś poszarpaną. Sądzone początkowo, że Sobociński spełnił to w napadzie obłąkania, tymczasem śledztwo stwierdziło, że go przed niedawnym czasem pokąsał pies wściekły i że w owej nieszczęsnej nocy pojawił się u niego wodowstręt. Po ogromnych wysileniach udało się obezwładnić nieszczęśliwego, który wkrótce potem umarł.

× Nowy kandydat do krzesła, osieroconego przez Angiera w Akademji francuskiej, zgłosił się w tych dniach. Jest nim Eugenjusz Lavisse, profesor w „Collège de France”. Kandydat ten, który ma za sobą wielkie szanse wyboru, jest już 17-ym z rzędu.

× O Saint-Saëns'ie wciąż ani słyhu. Podobno widziano go na wyspach Azorskich. Pisma jednak francuskie dodają w sprawie tej szczegół charakterystyczny. Głośny kompozytor przed wyjazdem swoim w październiku r. z. ofiarował rodzinnemu miastu swojemu Dieppe najcenniejsze przedmioty ze zbiorów swoich. Ofiarowane one były bibliotece tego miasta, która weszła już w ich posiadanie.

× „Mephistophela”, ostatnia powieść Catulle Mendès'a, chorobliwością pomysłu i śmiałością wykonania obrzyła nawet francuzów. Zabroniono sprzedaży książki tej na stacjach kolejowych.

× Po 30-tu latach, jak wiadomo, niczem niezamocnej zgody pomiędzy Ereckmanem a Chatrianem przyszło do sporu, który aż o kratki sądowe oparł się. Pierwszy oskarżył drugiego o potwarz. W tych dniach rozstrzygnięto sprawę na korzyść Ereckmana, uznano jednak, iż Chatrian jest zbyt wielkomyślnym i schorowanym, aby mógł sobą odpowiadać. Skazano za to sekretarza jego, Georger'a, za podpisywanie artykułów napastniczych na Ereckmana na 500 fr. kary, a Figaro za ich drukowanie na 10,000 fr.

× Klasyczne przedstawienie. W Küssnacht nad jeziorem Czterech kantonów zawiązało się towarzystwo z zamiarem wystawienia szyllerowskiego „Tella” na klasycznym gruncie wobec naturalnej dekoracji pod gołym niebem, a to z okazji 600-iej rocznicy powstania związku (1291). Oczywiście rocznica ta obchodzona będzie uroczysto w całej Szwajcarii, miejscowość jednak, w której się odbędzie, dotąd nieoznaczona. W sprawie tej komisja, ad hoc wybrana, nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji. Gdyby jednak wybrano Bern, miasto to obchodziłoby podwójny jubileusz, a mianowicie 700-ną rocznicę swego założenia, Bern bowiem powstał na sto lat (1191) przed związkiem.

× Ceny obrazów. Nietylko „Angelus” Mileta krociowej doszedł wśród obrazów ceny. Oto na potwierdzenie tego parę przykładów. „Madonnę Aldobrandinich” Rafaela, nabyta przez „National Gallery”, zapłacono 1,750,000 fr.; „Madonna” Murilla z Louvre'u kosztowała 586,000 fr., „Chrystusa” Munkaczego kupiono za 1 milj. fr., „Portret Holzschuchera” przez Durera, zakupiony do Berlina, kosztował 1/2 milj. fr., „Madonna ze świecznikami” Rafaela 511,875 fr., „Rodzina Dariusza” Pawła Veronesa 331,250 fr., „Karol I-szy” Van Dycka 437,500 fr., „Siostry Waldegrave” Reynoldsa 337,500 fr., „R. 1807-ny” Meissoniera 300,000 fr., „Wnętrze” Piotra de Hogha 276,000 fr., „Księżna Devonshire” Gainsborough'a 263,000 fr., „Pani Pompadour” Bouchera 260,000, „Mr. Hibbert” Gainsborough'a 250,000 fr.

× Przyjęcie królowej Wiktorji w Aix-les-Bains, pomimo, iż pobyt jej tam zupełnie prywatny nosi charakter, odbyło się z wielką uroczystością. Dworzec kolejowy przystrojono herbami Anglii i sutą dekoracją. Przyjmowali królowę przedstawiciele rządu, armji i sfer urzędniczych. Wystawiono dwie bramy tryumfalne, a na drodze z dworca do rezydencji zebrały się tłumy ludu. Królowa stanęła pod nazwą hrabiny Balmoral w willi Wiktorja. Wille połączone bezpośrednio osobnym drutem telegrafu z gabinetem królewskim w Londynie.

× Gwałtowny alchemik. Pewien młody portugalczyk, zajęty naukowemi poszukiwaniami w bibliotece narodowej paryskiej, zrobił tamże znajomość z jednym z tak zwanych „stammgastów” biblioteki, starcem znanym ogólnie pod nazwą „ojca Mikołaja”, który stale od służby zakładu domagał się dzieła alchemika Mikołaja Framel. Wśród rozmowy dnia pewnego „ojciec Mikołaj” zwrócił się portugalczykowi, iż udało mu się najwzyczajniejsze metale przerabiać na złoto, o czem pragnąc go naocześnie przekonać, zaprosił go do siebie. Portugalczyk, zaciekawiony osobą, nie co dnia trafiającego się oryginała, przyjął zaproszenie i powędrowano na ulicę św. Jakóba, gdzie w jednym z domów na 5-em piętrze mieszkał alchemik. Ten ostatni oprowadzał gościa po mieszkaniu, pokazywał mu piękną bibliotekę, bogate zbiory minerałów i wykopalisk, wreszcie zaprowadził go do laboratorium pełnego najrozmaitszych naczyń i przyrządów. Wreszcie starzec przystąpił do sporządzania złota. Umieścił kawałek żelaza w retortcie i jął je polewać różnemi plynami. Po półgodzinie czasu dobył z retortty kilka czerwonych zupełnie kryształów i podał je portugalczykowi, mówiąc: „oto jest złoto”. Że jednak kryształy w niczem podobne nie były do szlachetnego metalu, gość przeto wyraził się z niezadowolaniem. Wówczas to oburzony do najwyższego stopnia alchemik, chwycił obok leżący młotek, i z całym gniewem uderzył nim portugalczyka po głowie. Ten ostatni w nogi, „ojciec Mikołaj” za nim, no, i skończyło się na zamknięciu gwałtownego alchemika w zakładzie warjatów.

— Nie mogąc odpisywać na wszystkie listy i prośby do mnie pisane z powodu przedstawienia danego w Cyrku w d. 27-ym b. m. na korzyść Biura między wyjątkowej, oświadczam wszystkim, którzy się do mnie zwrócili, lub jeszcze zwrócą, że ja wcale nie zajmuję się rozdziałem zebranego funduszu i że w tym względzie udać się należy do powyższego Biura, któremu też wszystkie do mnie adresowane listy i prośby przesyłam.  
Kazimierz Dobiecki.

— W celu, o ile można najprędzszego zamknięcia rachunków z przedstawienia danego w Cyrku na korzyść Biura między wyjątkowej w dniu 27-m b. m., upraszam najuprzejmiej wszystkich, którym na to przedstawienie bilety przesyłam, a którzy należności dotychczas nie uisili, o łaskawe odestanie takiej, o ile można najprędzszej, na ręce podpisanego (Warecka nr. 5, codziennie rano między 10-a a 12-a).  
Bis dat qui cito dat.  
Kazimierz L. obiecki.



— Dla biednych Helcia kop. 20. A. Nalep. z Petersburga z przewyżki pręnumeryaty kop. 25.  
— Posługacz z lazni parowej Fajansa, Stanisław Kowalczyk, za niegrzeczne zachowanie się względem gościa, za jego zezwoleniem, składa rs. 3, jako karę, dla wydania jednej najbiedniejszej familji na nadchodzące święta wielkanocne, według uznania redakcji.  
— Na nędkę wyjątkową: na cześć niesłychanie trafnie i sprawiedliwie wypowiedzianego przez *prawdę* zdania o sądach honorowych, Józef Gołębiowski składa rs. 3.

## NEKROLOGJA.

† S. p. Łucja z Rogalskich de Radomicko-Daleszyńska, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 27 marca 1890 r., w wieku lat 30. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 12-iej w południe. Na smutny ten obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają:  
—485—  
Mąż, synowie i córka.

† S. p. Róża Domicella z Czarnockich  
**BERENT.**

żona budowniczego i obywatela m. Warszawy, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 28-y marca r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65. W głębokim smutku pozostały mąż z córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 31-y marca, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej i pół zrana do kościoła św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.  
—1263—

† S. p. NATALJA EWA Z KLEJNÓW  
**Hoppe,**

żona obywatela i fabrykanta waty, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 29, przeniosła się do wieczności dnia 28 marca 1890 r. Pozostały w ciężkim smutku mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31-y m. b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie 4-iej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylniej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające.  
—1264—

† S. p. TEKLA z Stolarskich KUGLER, wdowa po majstrze tokarskim, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w d. 27-y marca r. b., przeżywszy lat 81. Pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, w d. 30-y m. b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 9-iej i pół zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), a następnie na wyprowadzenie zwłok o godz. 5-iej po południu na cmentarz powązkowski.  
—1257—

† Wielce nam życzliwym, a licznie zebranych znajomym, przyjaciółom i szan. duchowieństwu, przy oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej matce i babce naszej s. p. Felicji Czerskiej, składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać”  
—484—  
stroskana Rodzina.

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę s. p. Leonardzie z Wachewiczów BORKOWSKIEJ składamy najserdeczniejsze podziękowanie  
—1262—  
Rodzina.

## NADEŚLANE.

Fabryka tabaczna w Petersburgu  
**A. N. Szaposznikowa**

poleca nowe papierosy dużego formatu z wyborowego tytoniu tureckiego w maisowej bibulce

**DUBEC** 10 sztuk 10 kop.  
5 sztuk 5 kop.

Nabywać można we wszystkich składach i magazynach tabacznych w Warszawie i na prowincji.

Z Petersburga.

Grażdanin w ostatnim numerze zamieszcza następującą notatkę:

„Wobec ogłoszonych niedawno wiadomości o przebiegu cholery w Mezopotamji i w prowincjach perskich, leżących na pograniczu z krajem zakaukaskim, tudzież i o tem, że w Batum, Baku i Teodozji utworzone zostały punkty obserwacyjne dla karawan, departament lekarski przy ministerjum spraw wewnętrznych podniósł obecnie kwestję opracowania odpowiednich programów dla przyszłych dozorców sanitarnych w miastach, którzy mają rozpocząć swą działalność z wiosną roku bieżącego. Do utworzenia tej instytucji składania przedewszystkiem ta okoliczność, że istniejące dotychczas w miastach władze lekarskie nie są w stanie wydołać zadaniu, i że domy nie zawsze znajdują się w stanie zadawalniającej czystości, co, oczywiście, zwłaszcza po ostatniej infekcji, nie obiecuje nic dobrego. Pod tym względem „kontrola latająca”, odpowiednio zorganizowana, może oddać wielkie usługi i zmusić właścicieli domów do koniecznego wobec gromadzącej się choroby czyszczenia. Z powyższej notatki trudno jednak domyślić się, czy instytucja kontrolerów sanitarnych będzie powszechną i obowiązującą we wszystkich miastach w obrębie państwa, czy też pozostanie lokalną dla Petersburga. Ze względu na konieczną ostro-

żność, uzasadnioną wobec wciąż jeszcze niepokojących wieści, byłoby pożądanem, aby dozór sanitarny mógł być wszędzie wzmocnionym.

*Świat*, mówiąc o chwili społecznej w Niemczech, zaznacza, iż zajęcie się młodego cesarza niemieckiego polityką wewnętrzną nie powinno ludzić nikogo. Teraz np. cesarz zajmuje się kwestją robotniczą, to jednak zainteresowanie łatwo może osłabnąć i kto wie—powiada gazeta—czy Wilhelm II nie zechce przystąpić do reformy w sprawie stosunków zewnętrznych. „Wówczas—ciągnie dalej *Świat*—nastąpi niebezpieczeństwo dla sąsiadów. Dla Rosji, która najbliższej sąsiaduje z Niemcami, niepewność taka jest może najcięższą. Przyszłości, bez względu na to, jaką ona być może, Rosja się nie boi, lecz zagadkowość postępowania młodego entuzjasty na tronie niemieckim musi pomimo woli budzić trwogę i szkodliwie wpływać na pokojowy przebieg życia społecznego w Europie. W osobie księcia Bismarka mieliśmy otwartego wroga, teraz mogą nas zapewnić nawet o przyjaźni, lecz chłodny głos rozsądku i doświadczenie dziejowe winny nas ostrzegać, że tym wszystkim zapewnieniom ufać nie można, lecz że przeciwnie trzeba się mieć wobec nich na baczności.”

Od kilku dni otwarta jest również wystawa rzeźb i obrazów w Akademji sztuk pięknych. W dziale rzeźb figuruje tutaj grupa Piusa Welońskiego, zatytułowana „Bojan”. Grupie tej krytyka tutejsza oddaje wielkie pochwały, zaliczając ją do dzieł pierwszorzędnej siły talentu. Oto co np. pisze o niej sprawozdawca *Now. wr.*, które zamieściło nadto w ostatnim numerze reprodukcję fotograficzną rzeźby: „Mamy przed sobą tego samego Bojana, który w „Słowie o pułku Igora” wypuszczał stado sokołów na żywe struny. Z uroczystym spokojem i zachwytem stary ślepiec wlewa swą duszę w dźwięki strun, a chłopiec, przewodnik starca, tonie cały w tej dziwnej melodji. W grupie Welońskiego plastyka jednocy się z poezją, mistrzostwo rzeźbiarza z istotnym natchnieniem artysty. Wszystko oddycha tutaj życiem, pięknem i harmonją. Silna w modelowaniu, w której nie ma ani niepewnej ani też zbyt technicznej akademickiej drobiazgowości, silna w traktowaniu i w kompozycji, grupa Piusa Welońskiego jest prawdziwym wzorem roboty rzeźbiarskiej.”

Zabawy wiosenne rozpoczęły się od konkursu jazdy z przeszkodami, urządzonego w maneżu Michałowskim. W pierwszym dniu (a ma ich być aż trzy) rozegrano dwa konkursy: dla służby stajennej i szeregowców (nagroda rs. 100 i 45% zapisów) i drugi dla amatorów (przedmiot rs. 250 i 45% zapisów). Dla konkursów zapisanych było ogółem 34 koni, które po kolei brały przeszkody, płoty, bankiety, rowy i t. p. W pierwszym konkursie nagrodę wzięła 5-letnia klacz ks. B. Wasilczykowa „Dutebes” pod angikiem Owenem po ostatecznym biegu z dwoma innymi końmi. W drugim konkursie zwyciężył „Mars” ks. Bielskiego-Bielczerskiego pod właścicielem. Konkursowi przyglądała się liczna publiczność, zajmująca łożę w maneżu.

Polemika z powodu różnicy zapatrywań korporacji adwokackiej w Petersburgu i Moskwie w sprawie pomocników adwokatów przysięgłych trwa ciągle. Punktem słabym, którego obronie nie może rada adwokacka w Moskwie, jest ujawniony obecnie szczegół, iż instytucja wzmiankowana powzięła tak stanowcze uchwały, nie porozumiewając się z ogółem adwokatów. Oto co w tej kwestji piszą *Nowosti*: „Zadna rada nie zdecydowała się dotąd na wydanie tak poważnych rozporządzeń bez porozumienia się z ogólnym zebraniem. Rada petersburska tak właśnie zrobiła, kiedy projekt swój złożyła do decyzji ogólnego zebrania; tymczasem rada adwokatów moskiewskich, sporządziwszy projekt, pozbawiający praw setki młodych pomocników, zagradzający im drogę do adwokatury, uznała za stosowne ograniczyć się do okólnikowego zawiadomienia adwokatów o powyższych uchwałach, które niebawem wprowadziła w życie. Czyżby miała udać się tu spekulacja, obliczona na cierpliwość adwokatów w Moskwie? I czyż w łonie tych adwokatów nie znajdzie się potrzebnego do zwołania ogólnego zgromadzenia dziesiątku ludzi, którzy zażądaliby od kogo należy rzeszenia z przekroczenia kompetencji?” —b—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go marca. (Tel. Aj. półn.) — P. Antoni Słóarski został przez główny zarząd do spraw prasowych zatwierdzony w charakterze wydawcy *Wszecchiwiata*.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Delegacje wspólne zwołane będą na koniec maja.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Minister finansów Dunajewski wysłał szefa sekcyjne-

go, d-ra Niebauera, do Budapesztu, celem dalszych rokowań z rządem węgierskim w sprawie regulacji waluty.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Pociągi na kolei południowej przybywają od wczoraj do Wiednia ze znacznym opóźnieniem, ponieważ w warsztatach kolejowych w Marburgu 1,500 robotników urządziło znowu. Wysłano dragonów.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. biur. Koresp.) — Nie ulega żadnej wątpliwości, że młodocześni głosować będą za ustawą o indemnizacji galicyjskiej.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. biur. Koresp.) — Minister Zaleski udał się do Krzeszowic, na dzisiejszy pogrzeb Artura hr. Potockiego.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. biur. Koresp.) — Rada zawiadowcza kolei północnej Ferdynanda ofiarowała osierocone przez zgon s. p. Ottona Hausnera miejsce członka rady, przeznaczone stale dla jednego z posłów galicyjskich, posłowi Leonowi Bilińskiemu, profesorowi ekonomji na uniwersytecie lwowskim. Skoro ten odmówił przyjęcia, najwięcej widoków ma poseł Struskiewicz.

Wiedeń 29-go marca. (Tel. biur. Koresp.) — W d. 18-y kwietnia odbędzie się tutaj wielki koncert na rzecz dotkniętej głodem ludności galicyjskiej. Do komitetu organizacyjnego weszło wielu najwybitniejszych członków lewicy niemieckiej, w liczbie ich wiceprezes deputowanych, były minister, Chlumecky. Zony wszystkich prawie ministrów przyrzekły udział w rozprzedaży biletów. Na ten sam cel znany publicysta, p. Alfred Szczepański, wygłosi odczyt.

Budapeszt 29-go marca. (Tel. biur. Koresp.) — Dzienniki półurzędowe zaprzeczyły pogłosce o bliskich jakoby zaręczynach arcyksiężny-wdowy Stefanji z domniemanym następcą tronu, arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem esteńskim.

Berlin 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ks. Bismark dotąd nie odjechał do Friedrichsruhe.

Berlin 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Nationalzeitung* donosi, że ks. Bismark stanowczo odmówił przyjęcia tytułu księcia na Latenburgu.

Berlin 29-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Wszyscy już prawie wybitniejsi książęta rzeszy w listach odręcznych do ks. Bismarka wyrazili mu swoje uznanie i wdzięczność.

Berlin 29-go] marca. (Tel. pryw. K. W.) — *Hamburgische Nachrichten* donoszą, że cesarz zamierza odbyć osobiste konferencje z pojedynczo usposobionymi przewodzcami dotychczasowych frakcyj opozycyjnych. Za takich uważa cesarz w łonie centrum katolickiego barona Huene, w łonie stronnictwa wolnomyślnego—Haenela.

Berlin 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Słysząc, że cesarz Wilhelm zaważwał na naradę wszystkich przewodzców stronnictw celem obmyślenia projektów ustawodawczych dla przyszłego parlamentu. (Aj. półn.)

Berlin 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rząd bawarski wniósł do rady związkowej projekt zniesienia przepisu, zabraniającego dowozu bydła do Niemiec. Wniosek ten uważają za pierwszy wyłom w bismarkowskiej polityce podrozenia wszystkich artykułów żywności.

Berlin 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzienniki półurzędowe zapowiadają rychłe ogłoszenie uchwał konferencji robotniczej.

Berlin 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Międzynarodowa komisja robotnicza ukończyła wczoraj obrady, podpisanie protokołu końcowego nastąpi prawdopodobnie dzisiaj. Delegaci zagraniczni obiadowali wczoraj u ministra handlu Berlepscha. Juljusz Simon wniósł w pełnych zapału wyrazach toast na zakończenie. Cesarz podejmuje delegatów raz jeszcze dzisiaj wieczorem u siebie.

Berlin 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Grono wybitnych osobistości politycznych, należących przeważnie do stronnictw kartelowych, zwołało na jutro zgromadzenie, celem zastanowienia się, w jaki sposób naród w ślad za cesarzem mógłby okazać swoją wdzięczność ks. Bismarkowi. Zachowawczo i narodowo-liberalna grupa w sejmie uchwaliły adresy do ks. Bismarka.

Berlin 29-go marca. (Tel. pr. K. Warsz.) — Według *Nationalzeitung*, cesarz Wilhelm zapewnił ks. Walji, że podstawami przyszłej polityki zewnętrznej Niemiec będą trójprzymierze i ścisłe zbliżenie do Anglii.



**Darmstadt** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—Tutejsza rada miejska nadała ks. Bismarkowi obywatelstwo honorowe.

**Weimar** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—W Turynji szerzą się znowy szweców, cieśli i kowali. (Aj. półn.)

**Paryż** 29-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych bułanżysta Granger zażądał 100,000 fr. zasiłku dla strejkujących garbarzy paryskich. Minister spraw wewnętrznych Constans odmawia, dodając, że dopomoczyć potrzebującym innymi środkami, na zbiegowską ulicę zaś nie pozwoli.

**Paryż** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—Senat wyraził na posiedzeniu wczorajszym zaufanie do rządu. Freycinet oświadczył, iż polityki zewnętrznej rozstrzygać nie można; rząd pragnie, aby osadzono go dopiero po czynach i dlatego przyjmuje prosty porządek dzienny.

**Paryż** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—Pomiędzy francuzami i dahomejczykami przyszło do nowego starcia w okolicy Kotonu. Kolonialne wojska francuskie utraciły trzech zabitych i 12-tu rannych. Dahomejczykowie ponieśli klęskę.

**Paryż** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—Minister finansów Rouvier oświadczył w izbie, że przyszły budżet wykaże przewyżkę w dochodach.

**Rzym** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—Rifirma powiada: Polityka zewnętrzna Włoch potrzebuje ciągłości. Crispiemu nie wolno jest złożyć teki spraw zewnętrznych.

**Bruksella** 28-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—Kraży tutaj pogłoska, że cesarz Wilhelm zamierza zwołać kongres europejski za zgodą Francji. Projekt ten należał także do przyczyn ustąpienia ks. Bismarka.

**Madryt** 29-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Podczas dalszych rozpraw senatu nad skazaniem generała Dabana minister sprawiedliwości oświadczył, iż ma prawo karania generałów aresztem nawet, jeżeli są senatorami. Senat 91 głosami przeciw 35 postanowił sprawę oddać wybranej ad hoc komisji.

**Madryt** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—Generał Daban oświadczył współpracownikowi Esorcito, że armja stanęła u kresu swojej cierpliwości, a żywioł cywilny u zenitu swojego zuchwalstwa. Przypuszczają, iż senat pociągnie do surowej odpowiedzialności rząd za to, że bez porozumienia się z izbą ukarał dwumiesięcznym aresztem generała, który jest senatorem. Rząd tłumaczy się tem, że okólnik Dabana, rozesłany do generałów i wyższych oficerów armji, wzywał ich do jawnego buntu przeciw rządowi.

**Sofja** 29-go marca. (Tel. pryw. K. War.)—Niemcy zawarły z Bułgarią traktat handlowy na podstawie największego uwzględnienia.

**Nowy Jork** 29-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—Szczegóły katastrofy, jakiej padła ofiarą nocy wczorajszej dolina rzeki Ohio (czytaj: Ohajo) są przerażające. Cyklon i powódź zniszczyły miasto Louisville, gdzie ratusz runął podczas balu. Straty w ludziach są większe, niż doniosła wczorajsza depesza. Obliczają je przeszło na 1,000 osób. Setki domów leżą w gruzach. Całe pociągi kolejowe wraz z pasażerami wrzucone do Ohio. Grad i śnieg naprzemian potęgują grozę katastrofy elementarnej.

**Berlin** 29-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Ruble w gotówce [ ] [ ] (wczoraj 220.10)  
Ruble na dostawę [ ] [ ] (wczoraj 220.25)

### Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

#### Banda zbójcka.

Mińsk, 5-go marca.

Onegdaj w tutejszym sądzie okręgowym, przy współudziale sędziów przysięgłych, rozpatrywaną była ciekawa sprawa, dotycząca bandy rozbójniczej, która nader śmiało operowała w przedziale 1888-go r. w okolicach miasteczka Kojdanowa. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, a mianowicie: redni-

na Dajnowskich składająca się z trzech osób: ojca, matki i syna; dalej rodzina Helerów z tyłuż osób złożona, następnie 2-eh Sachinowych (ojciec i syn), Abram Dawidson, Chana Grebieńczuk z córką Ryfka i nakonec Ewa Asanowiczowa.

Świadków w tej sprawie, która ciągnęła się przez dwa dni, było 86-ciu.

Przydował w sądzie p. A. Gerike, oskarżał zaś towarzyszy prokuratora p. W. Makaszew.

Obróncami z urzędu byli adwokaci: Hurwicz, Kaplan, Pawłowski, Witwiński, Mackiewicz i Maso.

Osnowa sprawy jest następująca:

W maju 1888-go r. dokonany został pierwszy napad zbrojny na dom kowala, Jankiela Oytrona, mieszkającego we wsi Zdanowicze, o kilkanaście wiorst od Kojdanowa.

Oytron słynął jako człowiek zamożny i posiadający gotówkę.

Ozterech opryszków: Dajnowski, Heler, Dawidson i Sachin, uzbrojonych w rewolwery i dragi, wywalilo w nocy dwoje drzwi, prowadzących do mieszkania C.

Przebudzeni stukiem, ojciec i syn ratowali się ucieczką, korzystając z ciemnej nocy.

Opryszkowie strzelili za uciekającymi i ranili syna C. Na krzyk jednak napadniętych zaczęli się zbiegać sąsiedzi. Zbóje więc, nie nie uzyskawszy, uciec musieli do sąsiedniego lasu.

Nazajutrz taż sama banda dokonała napadu na mieszczanina Jasiukiewicza, mieszkającego w pobliżu Kojdanowa.

Lecz i tu niepowodzenie spotkało zbójów. Jas. bowiem, słysząc brzęk wybijanych szyb w oknach, chwycił drąg żelazny i stanął z nim w obronnej pozycji.

Walka jednak była nierówna wobec przeważającej liczby napastników. Prędzej lub później J. uległ musiał. Na szczęście jednak przechodził w pobliżu gościniec włościanin Wróbel, który, usłyszawszy hałas, pośpieszył na ratunek.

Zjawienie się przybyśza przstraszyło rozbójników. Poskoczyli więc do stojącej w pobliżu furmanki i znikli w ciemnościach, wystrzelawszy jeszcze dwa razy do Jas.; żaden jednak strzał nie trafił.

W kilka dni później nowy napad. Tym razem ofiarą zbójów był Zolman Judelewicz, melamed, mieszkający w samym Kojdanowie.

W nocy przebudził go gwar przyciszony kilku głosów i jakiś szum niezwykły. Przerazony Jud. wyskoczył z pościeli i schronił się pod łóżko w sąsiednim alkierzu, z kądem widział, jak zabierano i wynoszono wszystko, co tylko z mieszkania unieść było można.

Jud. w jednym z optyzków poznał znanego sobie Dawidsona.

Złodzieje nie poprzestali na rabunku. Po jakimś czasie leżący pod łóżkiem Jud. usłyszał jakiś szamotanią się w strodnie, gdzie spała kilkoletnia jego córka. Jak się później okazało, była to chwila pastwienia się nad dzieckiem, które zbóje zamordowali, aby przeciwko nim świadczyć nie mogło.

Gdy opryszkowie, rabując, przeszli w inną stronę mieszkania, Jud. opuścił swe schronienie i zaczął uciekać przez okno. Spostregłszy to, rabusie rzucili się za nim. Jeden z nich, którego Jud. zdołał również poznać jako Arona Heler, pochwylił uciekającego za ubranie. Rozpaczyli tylko wysiłek zagrożonego wydarł go z rąk napastników. Uciekł więc szczęśliwie pomimo paru strzałów z rewolweru, które rabusie wymierzili do niego.

Skutek tej ucieczki był ten, że napastnicy, bojąc się, iż Jud. zwoła ludzi, ratowali się ucieczką, pozostawiając wszystko, co już zdołali zagrabic.

Był to ostatni napad szajki zbójckiej, nie licząc mnóstwa mniejszych zlodziejstw, uprzednio popełnionych.

Rabusie wszyscy po kolei zostali ujęci. Stanowili oni rodzaj stowarzyszenia. Skradzione rzeczy sprzedawano w Mińsku, czem zajmowała się głównie Chana Grebieńczuk z córką, Asanowiczowa zaś pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za nabycie od złodziei kradzionego lnu, o którego pochodzeniu wiedzieli dobrze.

Sędziowie przysięgli uznali winę wszystkich podsądnych, z wyjątkiem kobiet: Chany Grebieńczuk z córką i Ewy Asanowiczowej, które uniewiniłone zostały.

Pozostałych po pozbawieniu wszystkich praw stanu skazano do ciężkich robót, lub na wygnanie na Syberję. Najcięższą karą dotknięci są: dwóch Dajnowskich, Heler (syn) i Dawidson, jako główni przywódcy bandy; skazano ich na 15 lat ciężkich robót. Dalej: Sachin (syn) osadzony został na lat 10, Heler (ojciec) na lat 5, zaś Sachin (ojciec) do rot aresztanckich na lat dwa i trzy miesiące. Kobiety: Helerowa i Dajnowska, zostały skazane na osiedlenie w Syberji.

Negus.

#### O spadku.

Izba sądowa odeska rozstrzygnęła niedawno sprawę, która od dawnego czasu zatrudniała sądy i kilkakrotnie przychodziła pod decyzję różnych instancji i o której czytamy następującą relację w Gazecie sądowej.

Wynikła ona z testamentu Emilji Grocholskiej, która w d. 21-ym kwietnia 1877-go r. zapisała wnuczkę swojej, Marji Morawskiej, 1,375 dziesięcin ziemi we wsi Salniki, w pow. winickim. Morawska wprowadzona została po zatwierdzeniu testamentu przez sąd w posiadanie zapisanej przestrzemi w następnym r. 1878-ym i była w posiadaniu jej do r. 1885-go, w którym to czasie miejscowa administracja wystąpiła o unieważnienie testamentu, do czego się też sąd okręgowy przychylił, a izba sądowa w Odessie odrzuciła wniesioną apelację Morawskiej.

W tych okolicznościach Morawska wystąpiła do sądu okręgowego z prośbą o uznanie jej za mającą prawo do spadku po babce. Po udowodnieniu należytem pokrewieństwa, izba sądowa w Odessie uznała prośbę Morawskiej za zasługującą na uwzględnienie, o ile nie będzie innych prawnych powodów do jej odrzucenia.

Sąd okręgowy podolski, któremu sprawa zwrócona została, zauważywszy, między innymi, że do spadku są jeszcze inni sukcesorowie, w r. 1889-ym prośbę Morawskiej oddalił.

Ostatecznie Morawska raz jeszcze wystąpiła do izby sądowej w Odessie, i, złożwszy świadectwo, że ślubów zakonnych, któreby ją pozbawiały praw do spadku, nie uczyniła, zwróciła uwagę na to, że prawne spadkobranie może tylko nakładać na nią obowiązek przedania dóbr w oznaczonym na to terminie, a inni spadkobiercy prawni o swoje prawa u niej upominąć się mogą, prosila o uznanie jej jako prawnej spadkobierczyni.

Izba sądowa odeska zaskarżoną decyzję sądu kamienieckiego podolskiego uchylila, nakazując sądowi, aby nie uważał wymienionych w swoim postanowieniu okoliczności za przeszkodę do przychylenia się do prośby Morawskiej.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Podpisanej trzema krzyżami.*—W sprawie tej wkrótce jaszcze raz głos zabieramy. Artykuł nie do druku.

— *Jednemu z prenumeratorów (46).*— Tęgo rodzaju odezwanie się skutku nie wywrze. Niech sz. pan opisze nam fakt, który słowa listu podtyktował.

— *Panu J. D., inż. górni. w Pł.*— Korespondent nasz da wyjaśnienie, bez którego reklamacji uwzględnić nie możemy. Pana O. znamy dobrze i możemy zapewnić, iż sz. pan wygłosił zdanie, b. od prawdy oddalone.

— *Panu Juliuszowi Gł., oraz wszystkim pytającym.*— Przybyły z Australji p. Stanisław Piotrowski wyjechał w okolice Łodzi, gdzie zawiera związek małżeński. Około d. 12-go kwietnia p. P. przybędzie do Warszawy i zatrzyma się w hotelu Europejskim.

— *Prawnikiem.*— Znaczki dla wychowawców uniwersytetów mogą nosić i b. studenci warszawskiego uniwersytetu; żetony te podobno już ukazały się w Warszawie. Co zaś do pisowni wymienionych imion, rzecz to więcej przyzwyczajenia, reguła żadna w tym względzie nie obowiązuje, jedni piszą Maryjan, drudzy Marjan, inni wreszcie Maryan.

— *Panu A. Reczyńskiemu.*— O ile nam wiadomo, żadne z towarzystw, operujących w Warszawie, nie przyjmuje ubezpieczenia piwnie od zalewów; nieistnieje również towarzystwo, któreby asekurowało mieszkańców od wylewów rzek.

— *Panu Henrykowi Szydłowskiemu.*— Nasz sprawozdawca giełdowy notuje zawsze kursa kuponów celnych i półimperjalów, o ile temi wartościami obracano na giełdzie.

— *„Maruja.”*— „Wspomnienie z karnawału” jest drobnotką, bardzo zręcznie napisaną—ale drobnotką.

— *„Złocza.”*— Obrazkowi „Z życia” brakuje należytego opracowania.

— *Panu Henforowskiemu.*— Nadesłany wiersz nie kwalifikuje się do druku. Treść zużyta, forma słaba. Autor stale popełnia krzyżący błąd językowy, zasadzający się na używaniu po przeczeniu przypadku czwartego, zamiast drugiego. Nie mówić się po polsku: „jam nie przyznawał (uznawał?) mordy (!)”, „nie chciał krzywdę siać”.

— *Panu Felicjanowi Boryniowi.*— „Wiek XIX-ty” i „Przekleństwo” nie posiadają kwalifikacji, któreby wiersze te zalecały do druku.

— *Panu M. A.*— „Z chwili minionej” zawiera prawdopodobnie myśl jakąś ukrytą, której jednak odgadnąć nie możemy. Wiersz potrzebowałby komentarza, na którego dostarczenie autor z pobudek osobistych z pewnością się nie zgodził.

— *Panu Bolesławowi M. w Międzyrzeczu.*— Egzamina na stopień nauczycielki domowej lub szkół elementarnych odbywają się w miastach, gdzie istnieją gimnazja lub progimnazja, przed radą pedagogiczną tych zakładów, w miastach zaś, gdzie nie ma gimnazjów lub progimnazjów, przed radą szkół początkowych, lecz w tym wypadku na stopień nauczycielki początkowej. Podanie o przyjęcie do składania egzaminów z wyszczególnieniem w nim przedmiotów, które kandydatka zamierza wykladać, należy wnieść w Warszawie na imię kuratora okręgu naukowego, w innych zaś miastach na imię dyrektorów gimnazjów, inspektorów progimnazjów lub zarządzających szkołami powiatowymi. Wiek dla kandydatek 16 lat skończonych. Przy podaniu należy dołączyć: metrykę, świadectwo pochodzenia, moralnego prowadzenia, które wydaje władza policyjna, krótki opis życia, a osoby, które uczęszczały do zakładów naukowych, winny dołączyć świadectwo szkolne. Osoby, które nie ukończyły gimnazjów żeńskich, podlegają egzaminowi stosownie do obranego głównego przedmiotu wykładowego, z matematyki, historii, geografji, języka ruskiego lub jednego z nowożytnych lub starożytnych z dodaniem innych w szereg tym przedmiotów, jako dodatkowych. Kandydatki, posiadające patenta z ukończenia zakładów naukowych średnich, podlegają na stopień nauczycielki domowej egzaminowi skróconemu, który składa się tylko z przedmiotów głównych, a zasadza się na danju odpowiedzi piśmiennej, objaśnień ustnych i t. zw. próbki lekcji. Kandydatki, które nie złożyły egzaminów, mogą przystępować ponownie dopiero po upływie pół roku.

— *Prenumeratorowi z ulicy Twardej.*— a) We wszystkich—handlowy i podstawowy; b) nowa szkoła realna w Warszawie nie zostanie otworzona; c) do lat 10-tu; d) nie wolno, gdy przyjęcie zależy od miejsca, które może się okazać po złożeniu przez wszystkich uczniów egzaminu.

— *Starym prenumeratorom.*— Dostateczne wobec reformy szkoły na instytut 6 klas gimnazjalnych, ponieważ wielka liczba kandydatów, pomiędzy którymi większa część posiada patenta z ukończenia całkowitego kursu gimnazjalnego, przewyższa liczbę miejsc, przeto zarząd instytutu dokonywa wyboru według posiadanych kwalifikacji i dobrych stopni.

— *Panu P. G.*— Przedewszystkiem trzeba być zapisanym, jako praktykant u kupca gildyjnego; znajomość przedmiotów, wykładanych w 1-iej i 2-iej klasie gimnazjum filologicznego, bez języków starożytnych; zyskuje się prawo po ukończeniu całkowitego kursu przy wstępowaniu do wojska 3-iej kategorii. Wskleś nieprólongowany w terminie zapłaty przez lat 10 zachowuje wartość z wyzyczanego rewersu pieniężnego.

— *Staremu prenumeratorowi i czytelnikowi „Kurjera warszawskiego.”*— 1) Do zarządu szkoły na Nowem-Mieście № 4; 2) 3-iej kategorii; 3) do nadzorczy p. Adama Gagatnickiego w gmachu 3-go gimnazjum w godzinach wykładu w szkole niedzielno-handlowej; 4) z wykładem codziennym i wieczornym nie ma takich szkół; 5) trzeba do tego być członkiem Towarzystwa muzycznego i tam u zarządu należy się o to starać.

— *Panu X. Y. Z.*— Brzydka to ciekawość...

— *Wiesniakowi.*— a) Lat 5; b) nie wolno i żadne starania nie pomoga; c) w straży ogniowej służą tylko ochotnicy, bynajmniej niewolnieni od powinności wojskowej.

— *Panu Leszczyńskiemu u Ciechanowie.*— Żadnych szczegółów bliższych jeszcze niewiadomo. Ogłoszenie w Gońcu urzędowym o powołaniu do ćwiczeń w r. b. i przyszłym członków pospolitego ruszenia pozostawia decyzji ministerjum wojny za porozumieniem się z ministerjum spraw wewnętrznych wybor kategorii członków pospolitego ruszenia do ćwiczeń, o terminie i miejscu nie wspomina, określając tylko czas ćwiczeń na cztery tygodnie.

— *Czytelnikowi.*— Z podręczników, o które sz. pan zapytuje możemy zalecić: Loewa „Metoda języka francuskiego”, komplet, składający się z 25-iu zeszytów, kosztuje rs. 3 kop. 75; Toussaint „Metoda języka francuskiego”, rs. 3 kop. 60; Ollendorff „Metoda języka francuskiego”, rs. 2 kop. 40; wreszcie jeżeli sz. pan posiada dobrą pamięć i pierwsze zasady gramatyki francuskiej, niech również będzie metoda Robertsona ceną rs. 2. Powyższe metody można nabyć w każdej księgarni; na przesyłkę należy dodać po 10 kop. do każdego rubla.

— *Panu Antoniemu Jam.*— Bez poświęcenia przez władzę szkolną nie drukujemy.



GIEŁDA.

Warszawa, 29-go marca.

Berlin jednogłośnie obliczył nam dziś placić za ruble około 220, odpowiadające kursowi 45,45 bez kosztów, a otrzymane nadto depeche stwierdzały słabe usposobienie giełdy berlińskiej. Nasze zebranie, dzięki wielkiej ilości papieru regulacyjnego na targu, rozpoczęło obroty względnie tanim kursem 45,30 (równia 220,75 m. bez kosztów), lecz gdy pojawili się poważni odbiorcy, kurs Berlina wplątowego podniósł się i doszedł do 45,45 (t. j. 220 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 15 kop. dziś i 20 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 45,42 1/2, 45,45, 45,52 1/2 i 45,55, a z odbiorem codziennym względnie do woli sprzedającego również do końca kwietnia r. b. po 45,37 1/2.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45,30, 45,35, 45,37 1/2, 45,40 i 45,45, przeważnie jednak po 45,35, 45,37 1/2 i 45,40, żądając 45,60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45,20. Londyn krótki notowano po 9,20 w zaofiarowaniu nominalnym. Paryż krótki oddawano po 36,95, bez nabywców. Wiedeń krótki sprzedawano po 77,50 i 77,60, na żądanie 77,85.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90,75 i 90,40, stosownie do wielkości odinków, a osiągnięto 90,40 i 90,50 za kilkanaście tysięcy w dużych sztukach, kilkanaście tysięcy w drobnych odinkach po 90,15 i kilkadziesiąt tysięcy również w drobnych odinkach z jednomiesięczną dostawą po 90,85. Pożyczki wschodniej III em. kupiono kilkanaście tysięcy po 99,70 i 97,75, przy zaofiarowaniu po 100, bez względu na emisję. Biletów Banku państwa II em. wzięto kilka tysięcy po 99,50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86,40 w dużych, a po 87 w drobnych, nabyto kilka tysięcy w dużych sztukach po 86,25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97,40 I ser. i po 96,30 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono drobnotę I-ej serji po 97,25, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96,10, 96,15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99,25 I-ej serji, 96,60 II-ej, 96,30 III-ej, i po 96,20 IV-ej i V-ej serji. Kupiono kilka tysięcy III serji po 96,10. W żądaniu, bez pokupu, listy zastawne m. Łodzi po 96,50, 93,75, 93 i 92,25, według serji. Poszukiwano 6% listów zastawnych miasta Kalisza po 101,65, płockich 6% można było dostać po 91,75. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 91,45 91,50.

Zapłacono dziś rs. 1,47 1/2, za kilka tysięcy kuponów celnych, 45,37 1/2 za kilka tysięcy marek w gotówce. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Okowita. Wiadro 8,23 1/4, garniec rs. 2,68. Dowozy małe, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10,35.

Sprawozdania z targów.

Miód i wosk pszczołowy. Liczne zaofiarowania i dość obfite zapasy oddziały ujemnie na sprzedaż miodu. Usposobienie na targu bardzo słabe i ceny niskie. Miód akcyjowy snieżnej białości sprzedawano od rs. 6—7, lipcowy biały od rs. 5,50 do rs. 6, jasno żółty od rs. 4,50 do rs. 5, brązowy od rs. 4,50—4,80, a ruski od rs. 4 do 4,20 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4,20 do 4,50, a za ruski od rs. 4 do 4,20 za pud stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18 kop. 50, średni od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 16 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Okowita. Hamburg, 22-go marca (sprawozdanie tygodniowe). — Na rynku tutejszym spirytus zdołał zaledwie słabo utrzymać do dnia wczorajszego ceny żółtygodniowo. Proślogacje kontraktów wiosennych wywierały nacisk na bliskie dostawy, na skutek przedwczesnie otrzymanych transportów, oraz realizacji, spowodowanych zbliżającymi się wypowiedzeniami. Wobec tego kupujący zachowywali się wstrzeźliwie, w oczekiwaniu, iż niezalatowane liczne zobowiązania wywołają dość znaczne realizacje i dadzą skutkiem tego sposobność do tańszego nabycia towaru. Wypowiedzenia niewątpliwie długo w obiegu znajdować się będą, lecz w każdym razie będą ograniczone co do rozmiarów. Jeżeli więc chwilowe zapotrzebowanie tutejszych fabrykantów, dzięki temu obficie zapotrzebowanie zostanie, to jednak nie zostaną zastąpione późniejszymi dostawami, na których brak liczyć należy. Materiał na terenie letnie wciąż jest skutkiem tego ograniczony, podczas gdy chęć kupna ze strony spekulacji wymaga się ponownie, i nie znajduje prawie żadnych ofert z pierwszej ręki. Targ dzisiejszy znajdował się pod naciskiem zaofiarowań na terminy wiosenne. Notowano na wywóz: na marzec i marzec-kwiecień

22 1/2 mar., 22 1/4 m., dziś 22 1/4, mar. w zaofiarowaniu, 22 mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 22 3/8 m., 22 1/8 mar. placono, dziś 22 1/4 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na maj-czerwiec 22 1/4 mar., 2 1/2 mar. placono, dziś 22 1/4 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 23 1/3 mar., 23 1/4 mar. placono, dziś 23 1/4 mar. w zaofiarowaniu, 22 1/8 mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 23 1/4 mar., 23 1/2 mar. placono, dziś 23 3/8 mar. w zaofiarowaniu, 23 1/2 mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 24 1/4 mar., 24 mar. placono, dziś 24 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na wrzesień-październik 24 1/2 mar., 24 1/4 m. placono, dziś 24 1/2 m. w zaofiarowaniu, 24 1/4 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 220,25 mar. za 100 rs.

Miód podniósł się cokolwiek w cenie, choć zapotrzebowanie tego metalu nie zwiększyło się. G. M. B. notowano Ł. 48,5, Though Ł. 53,10. Best Selected Ł. 57. U nas w płytach rs. 13, blacha miedziana rs. 14,50.

Cyna bez zmiany. Banca 43 1/2 kop., Straits i australijska 43 kop.

Ołów 6 1/2 kop. Cynk słabiej, w płytach rs. 4,85.

Antymon Ł. 71. U nas 32 1/2 kop.

Surowiec Scotch 51/11, Cleveland 52/6.

W Odesie zapasy zboża w elagu marca r. b. zmniejszyły się nieznacznie:

Table with 3 columns: Product, 18 marca 1890, 18 marca 1889. Rows include Pszenicy ozimej, Sandomierski, Girkki, Razem.

Wełna. W ostatnich dniach na rynku naszym jeden z większych fabrykantów z Tomaszowa zakupił 300 centnarów wełny sukiennej z różnych dominiów z ciechanowskiego, po cenie około 80 talarów, na dogodnych warunkach. Remanent nasz wynosi jeszcze około 10,800 pudów, t. j. o 4,000 pudów więcej niż w tymże czasie roku zeszłego. Sprzedanej wełny, pomieszczonej w składach Banku państwa, jest około 1,700 pudów, niesprzedanej zaś około 9,000 pudów, które się składają z wełny bardzo cienkiej, cienkiej i średnio-cienkiej, ruskiej kaukaskiej i niewielkich ilości jagnięcej i ze skór. W składach prywatnych pozatem znajduje się około 1,500 pudów ruskiego peregonu i grubej wełny w niewielkiej ilości.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, za przykładem lat dawnych, w celu zasilenia szczupłych funduszy niektórych zakładów dobroczynnych, postanowiła urządzić w r. b., w wielkim tygodniu, kwestę po kościołach i kaplicach m. Warszawy, przy grobie Zbawiciela.

Dechód z tej kwesty, stosownie do przepisów, zatwierdzonych w d. 5-ym marca 1875-go r. za nr. 5,656-ym i w d. 4-ym października 1876-go r. za nr. 21,834-ym, rozdzielony będzie w 1/3 części na rzecz miejscowych kościołów, w pozostałych 2/3 — na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i funduszu na wsparcia doraźne dla wychodzących ze szpitali i na zaopatrywanie ich w niezbędne potrzeby.

Urządzenie kwesty poruczonem zostało komitetowi, mającemu się składać z delegatów warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy współudziale zaproszonych: rz. r. stanu J. Byszeńskiego, W-go J. Gauthier i sekretarza pomiennej instytucji W-go J. Heppena, jako przyjmujących corocznie udział w pożytkiem dla tej dobroczynnej sprawy.

Podając o powyższem do wiadomości publicznej, rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ma niepełną nadzieję, że znana z ofiarności publiczność, nie odmówi i w tym roku swych ofiar na cel miłosierdzia.

Z decyzji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, zabawy ludowe w czasie świąt wielkanocnych w r. b. 1890, podług starego i nowego stylu, uzasadzone zostaną podobnie, jak w latach poprzednich, na części placu Ujazdowskiego.

Za miejsce na tymże placu wynajęte, pobierane będą na dochód kasy miejskiej opłaty post nowiemiem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) Marca 1867-go r., za № 1936 ustanowione; a mianowicie:

- 1) od wirowego młyna po rs. 5,
2) od karuzeli po rs. 5,
3) od huśtawki po rs. 3,
4) od baraków i namiotów za miejsce obejmujące 15 sąż. kwadr. przestżeni po rs. 10,
5) od straganów za miejsce obejmujące 4 sąż. kwadr. powierzchni po rs. 3,
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, z bż za bilet na cały czas trwania świąt po jednym rublu.

Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do kasy m. Warszawy każdodziennie, wyjąwszy świąt od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu, inne zaś pobierane będą na placu, przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, interesanci po wniesieniu opłaty do kasy miejskiej, udawać się winni do budowniczego miasta p. Pronaszko, mieszkającego przy ulicy Brackiej pod № 23.

Na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, wydawane będą na placu przez służbę miejską bilety dwójakiego gatunku:

- a) dziennie na białym papierze z adnotacją na odwrotnej stronie biletu na który dzień wydany został, i
b) na cały czas trwania zabawy ludowej, na papierze różowym.

Cyrk P. Busch.

W srode, 2 kwietnia, ostatnie przedstawienie!

Dziś, w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, nadzwyczajne przedstawienie na benefis M-ile Marie Doré. Dzisiejsze przedstawienie doborom artystycznego programu będzie jednym z najświetniejszych wieczorów sezonu. Jutro, w niedzielę, 30 b. m., o godz. 4 po poł. wielkie przedstawienie na korzyść Inwalidów; o godz. 8-ej wieczorem ostatnie niedzielne przedstawienie. 478r

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 1258

Dr Jan Sędziak

po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po poł. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 1234

„Pierwszy dzień w haremie”

obraz M. Suchorowskiego wystawiony w salonie Krywulta, hotel Europejski. 1228

— Dentysta Zofja Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1185

IZABELLA!! Modne i eleganckie zapieście do rękawiczek. — 399r

Kapelusze męskie najnowszych fasonów w 9-in kolorach, artystycznie wykończonych od rs. 4 do 6, poleca nagrodzona medalem fabryka Truchlńskiego, Marszałkowska 139. 474

Magazyn Tytusa Kowalskiego

dawniej J. Penkala ul. Senatorska nr 10. Poleca nowe Parasolki i Parasole francuskie i angielskie po cenach umiarkowanych. 457r

Kąpiele w Hotelu Europejskim

otwarte od godziny 7 rano do 10 wieczorem. 1259

Zakład Naukowy Żeński Izabelli Smolikowskiej

Marszałkowska nr 122.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczenia przychodni i pensjonarek na rok szkolny 1890/91, rozpocznie się od dnia 15 kwietnia b. r. Egzamina wstępne przedwstępne mogą być składane każdego dnia do 20-go czerwca. 479r

KOMITET Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 30-ym marca r. b., to jest w niedzielę, o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu zimowym Towarzystwa ostatnia w bieżącym sezonie zbiorowa gimnastyka dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa. 486r

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej podaje do wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg russkich, począwszy od dnia 4 (16) kwietnia 1890 roku i dni następnych, o godzinie 10 rano, w magazynie towarów zaległych na stacji Warszawa, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stację obu dróg żelaznych do dnia 18 (30) listopada 1889 roku włącznie i dotąd przez adresatów nie odebrane. Każdy z licytujących obowiązany jest złożyć na ręce prowadzącego licytację rs. 25 tytułem kaucji.

Wykaz towarów, zakwalifikowanych na sprzedaż, począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1890 r., codziennie może być przejrzany w godzinach biurowych w wydziale służby ekspedycyjnej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

W końcu dyrekcja nadmienia, że omawiane towary mogą być przez właścicieli odbierane tylko do d. 31 marca (12 kwietnia) 1890 r. 483r

TANIE FIRANKI.—WIELKA 52.

HENRYK MARTIN dentysta francuz, Szkoła na Nr 6. 482r. Jestorko pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich „Zubrowkę”. Skład hurtowy w Warszawie Trębacza 3 436r

Kartki humorystyczne na PRIMA-APRILIS 40 rozmiatanych rysunków własnego nakładu i cenzurowane, poleca J. N. Bronikowski, plac Teatralny 18, obok Ratusza 1261



## DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieczniona na konkursie „Kurjera Warszawskiego,” wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 75.—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego,” Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Swiat № 41. 172r

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

M. ARCTA w Warszawie

Nowy-Swiat 53,

róg Wareckiej.

Przyjmuje prenumeratę na miejscu i z wysyłką do wszystkich stacyj pocztowych i kolejowych; na wszystkie pisma periodyczne krajowe i zagraniczne po cenach ogłaszanych przez Redakcję. Prenumerata może być również zamawiana za zaliczką pocztową.—Katalogi pism na żądanie franco.

W Księgarni M. Arcta znajduje się główna ekspedycja

## „WISŁY”

Czasopisma geograficzno-etnograficzne, wydawanego pod kierunkiem literackim d-ra Jana Karłowicza.

Prenumerata roczna rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Księgarnia poleca swój bogaty asortyment książek obfitujący w wiele książek wyczerpanych w handlu księgarskim. 519r

## Mace Wiedeńskie,

sprowadzane dawniej przez p. L. Frenkla, będą i w tym roku sprowadzone, z a m ó w i e n i a na takowe przyjmują się w sklepie

u p. J. Zyberty,

ulica Zimna № 5. 435R

Upraszam o wczesne zamówienia takowych, gdyż sprowadzane będą tylko w miarę zamówień. J. ZYBERT,

## ŁODOWNIA

w Bazarze Gnojna 11,

Od dziś przez cały czas

sprzedają ŁOD

o rozmaitych ilościach na miejscu i z dostawą.—Wszelkie zamówienia skutecznia natychmiast. 384

## OGRODNIK

praktycznie i teoretycznie wykształcony, obwiązujący się w kraj i Cesarstwie, zakładania parków, ogrodów, winnic, szparagarni, pieczarkarni, szkolek, szczepienia drzew i tym podobnych robót, w zakresie ogrodnictwa wchodzących.—Warszawa, ul. Wilcza № 71. Ezbicki. 382

## KSIĘGARZ

lub z handlem materiałów piśmiennych obwiązujący inteligentny człowiek, potrzebny jest w charakterze współnika do interesu księgarskiego z kapitałem 3,000 rs. i współudziałem w pracy. Odpowiedzi: Warszawa, poste-restante № 13. 392

## PIEKARNIA

o trzech piecach, egzystująca w tym miejscu siedem lat, do wynajęcia od pierwszego Lipca r. b.

Również różne LOKALE fabryczne i Mieszkania, do wynajęcia od 1 Lipca. 492R

Nowowielka Nr 11-1.

## Inżynier-Chemik

532R

posiadający rs. 30,000 w gotówzinie i odpowiedni jeszcze kredyt, pragnie wejść jako administrator lub czynny wspólnik do interesu przemysłowego lub fabrycznego.—Oferty pod lit. G. B., składać w biurze ogłoszeń Rajchman i Frencler, Senatorska № 26.

## SEZON 1890

rozpoczęty; pozostałe zimowe rzeczy, nabyte można tanio. L. Koch, Magazyn Wiedeński ubiorów męskich, Miodowa 2. 290

Koncesjonowany przez Wysokie Ces.-Król. Namiestnictwo Galicyjskie 355

## DOM ZDROWIA

dr Lustgarten i Wilczyńskiego

w Krakowie, przy ul. św. Agnieszki 1. 5,

w umyślnie na ten cel wykwintnie i wzorowo higienicznie urządzonym budynku przyjmuje do pielęgnacji chorych, mających zamiar zasięgnąć porady profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.—Cena pokoju wraz z całym utrzymaniem od 4 zł. w a. dziennie.

## ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

CENY bardzo niskie

ul. Elektoralna № 34, róg Białej.

W Niedzielę po południu. skład otwarty. 533R

## MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych  
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapiecko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

## KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Dragées contre la toux  
i Płynu od kataru,w Aptece Dworu J. C. K. Mości  
w Warszawie 438R

F. Bziechcińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 59,  
wprost Resursy Obywatelskiej.  
Maść na odmrożenie, słoik 30 k.

— Podziękowanie. Bardzo jestem wdzięczny p. Julianowi Dreher, Optykowi w Warszawie przy ul. Szpitalnej № 6, za akuratne dobranie okularów, które w noszeniu okazały się praktycznymi i wygodnymi pod każdym względem.—Dr. J. Moreff.

Dwa razy kupowałem dotychczas binokle u p. Drehera, to chyba dowód, że byłem z nich zadowolony. 454R

Marjan Gawalewicz.

## Do wydzierżawienia

od 1-go Kwietnia r. b. lub od 1-go lipca r. b., oddzielnie:

- 1) Folwark Radziejowice przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki mor. 578 p. 42.
  - 2) Folwark Krze i Adamów łącznie, przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki morgów 931 p. 168.
  - 3) Folwark Korytów, przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki morgów 379 p. 44.
  - 4) Gorzelnia w Radziejowicach z oborą na 50 sztuk bydła.
- Wiadomość na miejscu w Radziejowicach przez Rudę Guzowską (st. dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej), oraz w Kancelarii adw. przys. L. Wrotnowskiego, w Warszawie, ulica Królewska № 41. 370

## UNIwersalny SRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiadłe i przywracającym im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumeriach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,  
114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2. 371R

## Lombard prywatny

przy ulicy Nowolipie Nr. 60,  
podaje do wiadomości, iż przyjmuje w zastaw rozmaite przedmioty, również maszyny Singera, futra i t. p.—Procent umiarkowany.

Tamże są do nabycia 3 (trzy) maszyny Singera pozostałe z licytacji. 537R

Lombard poszukuje kasy ogniotrwałej od 8 do 10, może być używana.

## WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Mając na względzie udogodnienie potrzebującym, przygotowałem w znacznym wyborze TRUMNY kompletnie gotowe: metalowe, dębowe i sosnowe, w różnych fasnach: paryskich, rzymskich, wiedeńskich, imitujące marmur i popielatę, od najwykwintniejszych do skromnych w zaanym powszechnie magazynie, egzystującym od r. 1835-go, dostarczającym pierwszorzędnym zakładom pogrzebowym od lat 20-tu, czystość wykonania dotąd znaną jest Szan. Publiczności i ufny w swą zdolność mam nadzieję, że nie zawiadę i nadal położonego we mnie zaufania. Ceny li tylko u mnie są nader niskie, jako posiadającego własny wyrób; również posiadam Kapy gotowe w różnych cenach.

Z poważaniem W. Dzwonkowski,  
368 ulica Podwal № 13, obok Kapitulnej.

Uprasza się osoby, które mają jakąkolwiek wiadomość

o ulokowanych sumach

przez Julję Eleonorę Orzechowską, albo na imię Emilji Orzechowskiej, by raczyły dać wiadomość, za sowitem wynagrodzeniem. Praga, ul. Petersburska № 10, mieszkania 15, pomiędzy 12 i 1, albo od 7 wieczór. 385

Nowo otworzony

Kantor WYNAJMU

Różnych Ekwipaży

w Hotelu Angielskim,  
ul. Wierzbowa nr 6,  
wynajmuje Landy, Karety, Powozy, Amerykany, Omnibusy spacerowe i Karetki z galerjami na wszystkie koleje po cenach możliwie przystępnych.  
Z cze a się poleca Szan. Publiczności.



Odalisk, działanie tego cudownego środka odziera stare pomarszczone atomy, plamy, pieg, zmarszczki ustępują, a skóra gruba zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Puder „La beauté immortelle” rs. 2, przesyłka 50 kop.—Magazyn Dobrzańskiego, Kra-

192r

№ 9.



F. ŁAPIŃSKI

w Warszawie.

WĘGLE i DRZEWO.

Kantor: Jerozolimka Nr 63.—Telefonu Nr 402.

Skład: Okopowa Nr 2.—Telefonu Nr 403. 30r

## EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło pięćdziesięciu wybitne miejsce w toalecie każdej dany, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46. Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej,  
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Prus.

Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marcelli, Aleksander Lipink, W. B. Sniechowski i t. p. 17r



# MAGAZYN POD FIRMA RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasieńskiego,

otrzymał znaczny wybór towarów, które po b. przystępnych cenach poleca, a mianowicie:

**Woolny** czarne i kolorowe na suknie.

**Materiały wełniane i pół jedwabne** na płaszczyki letnie.

**Plaidy i Chustki** wełniane.

**Fulary** gładkie i fantazyjne na suknie.

**Jedwabie** czarne i kolorowe.

**Satynki, Zefiry, Kretony i Sarpinki** w różnych kolor. i deseniach.

Przy tej sposobności poleca otrzymane w komis **Plótna i Bieliznę stołową** Jarosławskich i Kostromskich fabryk.

**Plótna Grybanowa** ręcznej roboty, bielone na trawie, które pod względem trwałości, nie ustępują Billefeldskim. 478R

**CENY FABRYCZNE.**

## OD WARSZAWSKIEGO KANTORU BANKU PAŃSTWA OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa ma honor podać do wiadomości posiadaczy tymczasowych świadectw na listy zastawne premjowe Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemińskiego, wypuszczonych przez Warszawski Kantor Banku, że od 16 (28) Marca r. b. Kantor przystąpi do wypuszczenia w obieg oryginalnych listów zastawnych: a) w zamian za wypuszczone tymczasowe świadectwa na wniesione pierwsze dwie raty, które powinny być przedstawione łącznie z tymczasowymi kwitami, wydanymi przez tenże Kantor, na pobrane całkowite spłaty i b) przy całkowitej opłacie gotowizną wypuszczonych w obieg tymczasowych świadectw.

Przyjmowanie do zamiany na listy oryginalne świadectw tymczasowych pierwszej i drugiej raty, przedstawianych łącznie z tymczasowymi kwitami na wniesioną całkowitą opłatę, odbywać się będzie codziennie; same zaś listy oryginalne wydawane będą w dniu, na ten cel wskazanym dla każdego okaziciela z osobna, w każdym jednak razie nie później, jak na trzeci dzień po ich przedstawieniu.

Przyjmowanie całkowitych opłat na świadectwa tymczasowe gotowizną odbywać się będzie, jak dotychczas, raz na tydzień, we Środy; listy zaś

oryginalne za zapłacone całkowicie w Środy świadectwa tymczasowe, będą wydawane o ile można bezwzględnie, w każdym jednak razie nie później jak na trzeci dzień po przyjęciu całkowitej należności. Na dowód złożonych w Kantorze tymczasowych świadectw do czasu zamiany ich na listy zastawne oryginalne, wydawane będą osobne imienne kontramarki.

Przedstawione do całkowitej spłaty i dla zamiany na listy oryginalne tymczasowe świadectwa, powinny być wyszczególniane przez okazicieli w oddzielnych wykazach (deklaracjach), przez nich podpisanych, na blankietach podług ustanowionej przez Kantor formy, z dokładnym oznaczeniem w takich wykazach osoby i miejsca zamieszkania okaziciela, ilości i numerów listu i serji przedstawionych świadectw tymczasowych, blankiety na takie deklaracje można zczasu otrzymać w Kantorze bezpłatnie.

Oryginalne listy zastawne będą wydawane za temi samymi numerami, za którymi były wypuszczane przez Kantor Banku przedstawione do całkowitej opłaty i zamiany świadectwa tymczasowe. 551R

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

## T. BURG H A R D & C<sup>o</sup>

Nr 62, Nowy-Swiat Nr 62, 548R

poleca na nadechodzące Święta wszelkie gatunki Win Węgierskich, Francuzkich, Hiszpańskich, Miody, Cognaci, Rumy i Portery, a także wyborowe towary kolonialne i świąteczne. — Ceny umiarkowane.

### DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład Lecznicy prywatny D-ra Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej pod № 32,

dom narożny, w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku

Przyjmuje chorych obojczy płci, na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacji i t. p., z wyłączeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. Korytarze i schody zimną opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione. — Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg., od 4 zlr. do 7 zlr. na dobę. — Prospektu na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 448R



## Agentura Russkiego Towarzystwa Żeglugi Parowej i Handlu

zawiadamia, że żegluga między Odessą a portami ROSTOW n/D., Taganróg, Mariupol, Cherson i Nikolajew, została otwarta i towary do portów tych przyjmują się po znacznie obniżonych frachtach morskich. 529R

Blizsze informacje w biurze Agentury w Warszawie, Włodzimierska № 19.



# Dom Ekspedycyjny

BRUNO KAETZLER,  
WARSZAWA, Królewska 8. Filja ALEKSANDRÓW.  
556R

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1890 kaftanów, pasów płóciennych, siekier, noży i innych przedmiotów, dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 553r

## Starzec 80 letni.

200 butelek staropolskiego Miodu.

przeszło 80 LAT mającego.

oraz inne Miody różnej starości, do nabycia hurtowo i pojedynczo, w znanym

**Zakładzie Rosena.**

od półtora wieku na Pradze przy moście № 10—418 egzystującego. 563R

Od roku 1854 istniejący

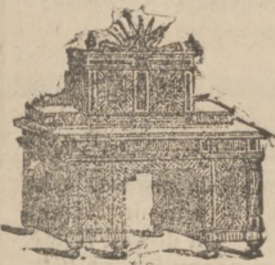
## MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

**P. GLOBUS,**

poleca wielki wybór Mebli i Luster najnowszych fasonów do całych urzędzeń wykwiłntnych, jak również i skromnych. 561R

Ceny bardzo przystępne.



Bieleńska Nr 5.

Bieleńska Nr 5.

## Magistrat miasta Warszawy.

W odwołaniu się do ogłoszenia z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. za № 20615, Magistrat m. Warszawy sprzedając tutejszych mieszkańców, że z dniem 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., upływa termin poboru podatku za utrzymanie psów bez kary, ma zaszczyt prosić, aby ci, którzy opłaty tej jeszcze nie uiszcili, pośpieszyli z zaspokojeniem jej przed upływem terminu prekluzyjnego; bowiem wedle przepisów obowiązujących, wnoszący tę opłatę po 1 (13) Kwietnia r. b., oprócz zwyczajnego podatku po rs. 1 za psa, obowiązani będą zapłacić karę po rs. 2 za każdego psa.—Psy zaś nieopatrzone weale w ustanowione znaczki, uprzątane będą przez czyszcicieli miasta. 565r

## Ostrzeżenie Domu Handlowego PIOTR ORŁÓW w Moskwie.

Od dłuższego czasu, bo już od trzech lat, krąży w sprzedaży herbata w etykietach kolorem i drukiem łudząco podobnych do etykiet przez naszą firmę używanych, nawet z nazwiskiem jednobrzmiącym z naszym, a to w celu łatwiejszego zbywania fałszywej kompozycji, za herbatę naszej firmy.

Pomimo, że twórca owego naśladowstwa, był już karany sądownie za to samo fałszerstwo (patrz „Sprawozdanie sądowe” w „Kurjerze Porannym,” Nr 268 z r. 1888), widocznie nie wiele to wpłynęło na umoralnienie owego osobnika, gdyż po odsiedzeniu zasłużonej, trzymiesięcznej więzy, fałszowanie rysunków naszych etykiet prowadzi dalej, przynosząc dotykającą szkodę naszej firmie i pp. Konsumentom, których nędznym towarem oszukuje.

Ostrzega się przeto pp. Konsumentów, aby nabywając herbatę firmy **Piotra Orłowa**, jeśli nie chcą być zawiedzionymi, bacznie zwracali uwagę na nazwisko rzeczywistej firmy: **„Piotr Orłow w Moskwie” (Piotr Orłow w Moskwie)**—wyróżnie, nie zaś D. M. Orłow, jak to na naśladowanych etykietach jest wydrukowane; ta bowiem firma jest zmyślona, a tem samem nie ma nic wspólnego z istniejącym domem handlowym w Moskwie. Najlepiej zaś nabywać herbatę we własnych naszych magazynach: **Senatorski Nr 3 i Marszałkowska Nr 122**, w Lublinie u **Wł. F. Nowickiego**,—w Łodzi u **M. Sprzączkowskiego**, oraz w handlach poważniejszych na prowincji, gdyż wolno przypuszczać, że żaden szanujący się handel, wprowadzać nie będzie do sprzedaży, towaru fałszywego. 475R

## Magazyn Ubiorów Męzkich

**L. POLENDER,**

Długa Nr 35,

poleca na każdy sezon ubiory i garnitury najświeższych fasonów, z materiałow krajowych i zagranicznych, po cenach bardzo umiarkowanych. 343

## Handel Win i Towarów Kolonialnych

**K. KOZAKIEWICZ,**

Nr 147, róg Marszałkowskiej i Próżnej Nr 147.

Dla dogodności Szanownych moich Klientów, wydaję codziennie w gościnnych pokojach

## Śniadania i Kolacje,

składające się z dwóch dań i czarnej kawy

za 50 kop.

Śniadania od 10-iej do 4-iej, Kolacje od 6-iej do 1-iej w nocy, a także wszelkie potrawy à la carte, prz rządzone przez pierwszorzędnego Kuchmistrza, po cenach umiarkowanych.—Tamże nadszedł znaczny transport **Buljonu Ukraińskiego** od 1 rs. za funt. Dla PP. Handlujących odstępuje się rabat. 374

## RAUL.

MAGAZYN i FABRYKA KAPELUSZY

ulica Wierzbowa № 5, wprost Teatru,

poleca na sezon wiosenny w wielkim wyborze:

Kapelusze filcowe własnego wyrobu, najnowszych fasonów i kolorów.

Damskie, Męskie i Dziecinne,

Kapelusze filcowe fabryk Wiedeńskich i Londyńskich, Cylindry krajowe, Cylindry i Chapeaux-claques Paryzkie, Czapki filcowe, kortowe i jedwabne podróżne, Laski, Parasole, Portes-Cartes Paryzkie.

Ceny stałe umiarkowane.

## Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,”

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta, sklepy Stowarzyszenia zaopatrzone zostały w wyborowe gatunki maki do ciast, masło litewskie, świeże towary kolonialne. W sklepach przy ulicy Nowy-Swiat, Elektoralfiej, Marszałkowskiej, Nowo-Senatorskiej Wina Krymskie, począwszy od kop. 30 za butelkę, oraz w trzech ostatnich Piwo Kijoka.

W sklepach przy ulicy Marszałkowskiej, oraz Nowo-Senatorskiej, oprócz Win Krymskich, Wino Bordeaux czerwone, białe, oraz Koniaki oryginalne, sprowadzone z Francji.

Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra. Wina Węgierskie Stępkowskiego.

Do wszystkich sklepów dostarczane są codziennie świeże.

544r

**DROŻDŻE.**

## SKŁAD WIN, TOWARÓW Kolonialnych i DELIKATESÓW K. Grabickiego, dawniej L. KRUPSKI,

PLAC Ś-go ALEKSANDRA № 7,

zaopatrzone we wszelkie gatunki Win Węgierskich, Francuzkich, Hiszpańskich, Rummy, Araki, Likiery: Holenderskie, Marji Brizard, Benedyktyn. Koniaki: Martela, Prunella i Szampańskie, oraz Wina Krymskie i Kauk. Na bieżący post poleca: Marynaty, Łeosia, Homary, Sardynki, Sery. Oliwę Nicejską, jak również Herbatę: Perłowa, Popowa i Klimuszyna. Na nadchodzące Święta skład będzie zaopatrzony we wszystkie Towary świeże i doborowe. — Wina wszystkie osobiście sprowadzone z miejsc, jako specjalista polecam takowe. Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 441R



Nowo-otworzony **SKŁAD**  
**WIN ZAKAUKAZKICH**  
 z własnych winnic  
**M. ROSTOMOWA**  
 w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 4,  
 (przedtem firma „Tyflis”),  
 ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz Składu własnego, sprzedają  
**Wina nasze** następujące firmy kolonjalne w Warszawie:  
 pp. **KLEMCZYŃSKI**, Królewska № 37  
**BIELECKI L.** Chmielna № 48,  
**WIELAND W.**, Marszałkowska № 82,  
**BARTOLD J.**, Marszałkowska № 138. 531R  
**Za naturalność Win firma poręcza.**

**G. RADKE, A. ŻELISŁAWSKI,**  
**MIODOWA № 1.**

Magazyn zaopatrzony w znacznie **większy wybór**  
**BIŻUTERJI** jak lat poprzednich, **złotej, bry-**  
**lantowej**, jak również w kamieniach kolorowych prze-  
 ważnie wyrobu krajowego (co wpływa na niższą cenę i  
 dokładne wykończenie przedmiotów), z zastosowaniem do  
 wymagań mody i gustu.

Ceny umiarkowane.—Fabryka przy magazynie.  
**UWAGA.** „Biżuterja srebrna Passé,” po cenie kosztu.  
 522R **A. ŻELISŁAWSKI.**

**10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10**  
**EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI**  
**LIEBIGA**  
 Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie ka-  
 żdego słoika **J. v. Liebig.**  
 wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zup-  
 y, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legu-  
 min, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domo-  
 wem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, de-  
 likatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

**SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,**  
 Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych  
**H. A. GAJEWSKI,**  
 Marszałkowska 94, róg Nowogrodzkiej,

polecą wszelkie towary kolonjalne, **Wina Węgierskie** od kop.  
 75, **Francuzkie, Hiszpańskie** stare, **Krymskie, Ko-**  
**niaki** Martela, Prunela, **Wódki Ryskie** i z Warszawskich Dysty-  
 larni, **Porter** Angielski, Ryski, Piwo z najlepszych browarów. Bio-  
 rącym 10 butelek odstępuje się rabat.

**Drożdże prasowane, codziennie świeże.** 549R

W dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1890 r.,  
 sprzedana zostanie w Sądzie Okręgowym w  
 Warszawie kolonja  
**Targówek nr. 14,**

przy szosie za Pragę położona, rozległości  
 przeszło 40 morg obejmująca z domem, za-  
 budowaniami gospodarskimi, ogrodem owo-  
 cowym i fabryką murywaną (obecnie albumi-  
 nu). Nadmieniam się, że rzeczona kolonja od-  
 daloną jest tylko o pół wioisty od nasypu  
 kolejowego, do którego rogatka Ząbkowska  
 posunięta być ma. 401

**LICYTACJA**  
 Dnia 4 (10) Kwietnia r. b., odbędzie się  
 w Lombardzie, ul. Królewska nr. 39,  
 Ostatnia Licytacja na fanty niewykupio-  
 ne w czasie likwidacji. 562R

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną  
 Publiczność, że

**HOTEL WARSZAWSKI**  
 w CIECHOCINKU,

którym oddawna zarządzałem, nabyłem  
 teraz na własność. Takowy z gruntu od-  
 restaurowanym został i posiada obecnie  
 z przepychem urządzone Numera. Pole-  
 cam się Sz. Gościom odwiedzającym Cie-  
 chocinek tak lokalami, jak również wy-  
 borową kuchnią i bufetem, które odtąd  
 pod własnym moim zarządem prowadzić  
 będą.—**CENY UMIARKOWANE.**

Do stacji kolejowej wysłać będę po-  
 wóz hotelowy, który zarazem do przejaź-  
 dźki spacerowej dla Gości służyć będzie.  
 561R Z szacunkiem

**Leopold Orbach.**

**Centralna Stacja Miejska G. T. D. Ż. R.**

z dniem 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. 520R

**przeniesioną zostaje**  
 z ulicy Bielańskiej Nr 16, na ul. Przejazd Nr 5.

**414 Letnie Mieszkanie,**  
 dwór w dobrach Blizne, jest do  
 wynajęcia, sześć wiorst za rogatką  
 Wolską, drogą Górczewską, o wa-  
 runkach u Rządcy na miejscu.

W dniu 27 Marca r. b., został zgubiony

**Sola-weksel**

na rs. 123 kop. 74.

wystawiony w d. 6 (18) Listopada 1889 r.,  
 przez p. J. Grünsafta w Odessie, na zlecenie  
 Akcyjnego Towarzystwa Mirkowskiej Fa-  
 bryki Papieru i żyrowany przez toż Towar-  
 zystwo i firmę „S. Natanson i Synowie”.  
 Weksel ten, piątny d. 22 Lutego (6 Marca)  
 r. b., a w terminie niezapłacony, został wy-  
 kupiony wraz z protestem z Warszawskiego  
 Kantoru Banku Państwa. Ponieważ nie przed-  
 stawia on żadnej wartości dla znalazcy, upra-  
 sza się niniejszem o łaskawe odniesienie go  
 do domu bankowego „S. Natanson i Syno-  
 wie”, na ulicę hr. Berga № 6. 418

**Grodzisk,**

w Dobrach Jordanowice i Kozyry,

**Letnie Mieszkania,**

odnowione, umeblowane, do wynajęcia. 383

**Dobrze i tanio**

ubrać się można w **Magazynie wie-**  
**deńskim ubiorów męskich L. KO-**  
**CHA, Miodowa № 2.** Wybór wiel-  
 ki, kraj znany, wykończenie gustowne  
 i dokładne. 417

ADRES WYDAWNICTWA:

**M. WOŁOWSKI,**  
 Marszałkowska  
 Nr 123.

JUŻ WYSZEDŁ  
**ZESZYT**  
**XVI.**

Abonament  
 za całe dzieło

7 rs.

na tom 416

2 rs.

Cena pojedynczego  
 zeszytu 15 kop.

**FIRANKI!**

Skład Płótna i Bielizny Stołowej z fabryki  
 „Zyrardow” polecą wielki wybór firanek bia-  
 łych i crème. — **Marszałkowska № 151,**  
 drugi dom od Ogrodu Saskiego. 396

**R. Czarnecki i S-ka.**

**MAGAZYN FRANCUZKI**

ul. hr. BERGA № 8,  
 polecą po cenach umiarkowanych

**PRIMA-APRILIS**

Bonbonierki à Surprises, Zabawki dzie-  
 cinnie, Gry Salonowe i Ogrodowe, Jajka  
 Wielkanocne. 391

**L O D**

Dostawiam do **lodowni pokojowych,**  
 na warunkach lat poprzednich, t. j. od pół  
 puda dziennie, po kop. 25 za pud, wypłata  
 z dołu 1-go następnego miesiąca.

Powiększywszy znacznie w r. z. moje **lo-**  
**downie,** a tem samem mając duże zapasy  
**LODU,** jestem w możności zawierać umowy  
 na cało sezonową chociażby i największe do-  
 stawy, do cukierni, restauracji i t. p. zakła-  
 dów, po cenach znacznie niższych, a to sto-  
 sownie do wybrać się mającej ilości.

**Ignacy Wallmann,**  
 ulica Wilcza № 8, w domu własnym,  
 Filja, Marszałkowska № 125. 545R

Dnia 8-go Kwietnia w Wydziale IV-m od-  
 będzie się powtórna licytacja

**Kolonji Marcelin,**

przestrzeni 300,000 łokci □, budynki muro-  
 wane i drewniane w dobrym stanie. Prawo  
 otwierania fabryk lub stawiania budynków  
 murowanych zapewnione. Komunikacja tram-  
 wajowa w r. b. będzie zaprowadzona.—Bli-  
 szej wiadomości w kancelarji komisarza A.  
 Gawryłowa, Świętojerska № 12. 419

Nowości  
**„PROTEKTOR”**  
 (DEZYNFEKTOR)  
 Nowy wynalazek do odswieżania po-  
 wietrza w mieszkaniach i do wypłata-  
 nia mouch, moli etc.  
 Nabyć można po 50 kop. w Skła-  
 dach Aptecznych, Opatrzonych i innych  
 znacznijszych handlach. 564R

Laski  
 Ramki  
 Spinki  
 Szachy  
 Albumy  
 Dewizki  
 Lusterka  
 Woreczki  
 Szpicruty  
 Nesseserki  
 Wachlarze  
 Pugilaresy  
 Portcygara  
 Perfumerje  
**Krajową**  
**i zagraniczną**  
 Portmonetki, Portpa-  
 pierońnice. Wielki wyb-  
 ór Parasolek i Parasoli,  
 Krawatów, Nessesery  
 podróżne, poleca  
 po cenach przystę-  
 pnych. Skład to-  
 warów galante-  
 ryjnych i ma terjałów piś-  
 miennych

**Stanisława Walińskiego,**  
 Krakowskie-Przedm. nr 79,  
 róg Nowo-Miodowej. 405



**Proszę przeczytać!**

Renomowany Zakład Malarski E. Ratońskiego, po cenach dotąd niepraktykowanie tanich wykonuję wszelkie roboty malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych.

**Specjalność w malowaniu i pisaniu Szyldów.**

Niepowodując się żadną blagą, a kontentując się małym a częstym zyskiem, mam honor polecić się, wymieniając niektóre ceny.—Za pomalowanie okna lub drzwi farbą olejną, kolor do wyboru, kop. 50; podłogi olejno, łokieć □ po kop. 3.—pomalowanie kuchni rs. 1 kop. 50; tapetowanie pokoiów po kop. 10 od rolki i t. p. Roboty powierzone mi pomimo niepraktykowanie niskich cen, wykonuję najlepszym materiałem trwale i gustownie, z czem polecając się, proszę o łaskawe przekonanie się.

Po tych samych cenach wykonuję i na prowincjach, należność za wykończenie roboty na żądanie może być wypłacana w ratach.

Z szacunkiem **E. Ratoński,**

530R

Nowy-Świat № 34, dom W. Bothe.

Pierwsza Warszawska  
**Parowa Fabryka Musztardy**  
**ARTHUR & Comp.**  
W WARSZAWIE,  
Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej.

**NB.** Ostatnimi czasy pojawiła się w handlu musztarda w używanych słoikach z naszą firmą, upraszamy przeto Szanown. Konsumentów naszej musztardy, ażeby przy kupnie, łaskawie zwracali uwagę na kapsel u słoika, na którym znajduje się nasza firma wyciśnięta. 449R

**Fabryka wyrobów rękawicznich****N. JACKOWSKIEGO,**  
4, Elektoralna 4,

poleca w wielkim wyborze: Rękawiczki czarne i różnokolorowe — damskie: na 3 guziki po 75 kop., na 4 guziki z wysyciem po 90 kop., na 6 guzików z wysyciem po 110 kop., — męskie: z wysyciem i zapinkami po 90 kop., stebnowane z francuzkiem wysyciem po 120 kop. Nadto na obecny sezon wiosenny — magazyn nasz zaopatrzony został w wielki wybór Parasolek damskich — najświeższych fasonów, Krawatów męskich oraz wszelkich artykułów w zakres galanterji wchodzących. 542r

**Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe**  
**Lombard Akcyjny.**

zawładania, że w dniu 1 (13) Maja 1890 r., otwartą zostanie druga Filja w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 70 (obok dzwonnicy bernardyńskiej). Mająca się otworzyć filja, przyjmować będzie zastawy i wydawać pożyczki na tych samych zasadach, jak to ma miejsce w kantorze głównym przy placu Wareckim № 2 i w Filji I-iej Leszno № 2, a mianowicie pobierać będzie procent od pożyczek na kosztowności miesięcznie, bez żadnych innych dopłat:

od sum do rs. 100, po jeden i trzy czwarte od sta;  
od rs. 101 do 117, po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;  
od rs. 118 do 500, po półtora od sta;  
od rs. 501 do 600, po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;  
od rs. 601 do 1,000, po jeden i ćwierć od sta;  
od rs. 1,001 do 1,080, po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;  
od rs. 1,081, po jeden i jedna szóstą od sta;  
czyli 11% rocznie.

Biuro filji będzie otwarte od 9 rano do 4 po południu. — Nadto Towarzystwo Pożyczkowe przypomina, że Kantor Główny i Filje, przyjmują kosztowności na przechowanie bez pożyczki za nadór niską opłatą, co okazuje się być bardzo wygodnym dla wyjeżdżających na letnie mieszkania lub zagranicę. 369

**MAGASIN FRANÇAIS,**

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

**Ubiórów męskich i dzieciennych na sezon wiosenny i letni.**  
po cenach niskich stałych. 458R

**ŚWIĘTOKRZYŻKA 29. RESTAURACJA J. MICHAUX. ŚWIĘTOKRZYŻKA 29.**

Śniadania od 20 kop. Obiady i Kolacje od 30 kop. — Abonament z ustępstwem. — Pivo wyborowe, Wódki, Wina i Konjaki po cenach przystępnych. — Potrawy wszystkie na świeżem maśle. — Pokoje gościnne dla prywatnych zebrań. — Zakład otwarty do północy. — Ogródek przy takowym jeżeli posłuży pogoda, otwarty zostanie z dniem 1-m Maja r. b. 502r

**Nauka i wychowanie.**

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Do umieszczenia młode nauczycielki: francuzka z angielskim, muzyką i angielski z francuzkim, muzyką, rysunkami, prosto z zagranicy. 8934

Dla wykładu języka ruskiego uczniowi klasy 1-iej gimnazjum potrzebny zdolny korepetytor. Nowogrodzka 21, m. 5. 9281

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Niemka nauczycielka poszukuje lekcji konwersacji. Dzielna 25, stróż wskaże. 9029

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9123

Nauczycielka, posiadająca wysoko muzykę, rysunki, (patent specjalny), ruskim, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje w Warszawie stałego miejsca lub demi-place. Szkoła 13. — Sotkiewicz. 9286

Student — matematyk, z dobrym niemieckim, Sposzukuje lekcji lub korepetycji. Ślińska 9, mieszkania 10. 925r

Student potrzebny na wyjazd, zaraz po świętach. Wiadomość ul. Chmielna № 32, m. 11, codziennie do 10 rano. 9255

**Posady i prace.**

Anons. Zarządu dużego domu poszukuje od kwietnia. Od wielu lat pełni obowiązki rzadcy, posiadając wszelkie kwalifikacje, b. dobre świadectwa i kaucej stosownie do domu. Oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Anons rzadcy.” 9326

Ucharka poszukuje miejsca. Marszałkowska 73, w sklepiku. 8874

Centralny Skład Fortepianów i Organów  
**Herman i Grossman,**  
16, Mazowiecka 16 (dom własny),  
St.-Petersburg 33, Wielka Morska.

Największy wybór. — Reprezentacja pierwszorzędných Fabryk.  
**Sprzedaż na Raty. — Wynajem Instrumentów.**  
Obecnie przygotowano:  
**Partje używanych Fortepianów,**  
gruntownie odrestaurowanych, z różnych renomowanych Fabryk,  
które sprzedają się po cenie kosztu.  
**Gwarancja kilkoletnia!** 375r

**OSTRZEŻENIE DLA GOSPODYŃ.**

przy kupnie Drożdży na nadechodzące Święta, uprasza się o dokładne zwracanie uwagi na etykiety, gdyż zamiast

**Drożdży Mautnera,**

sprzedają się w wielu składach inne. Skład Główny, gwarantujący za prawdziwe Drożdże Mautnera, znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7. 412

**30 PIĘKNA. 30**  
Na sezon nadchodzący  
przysposobiła Warszawska Fabryka Lodowni pokojowych następujące wyroby:  
**LODOWNIE** pokojowe w wielkim wyborze, **KONSERWATORY** do przechowywania lodów, **MASZYNY** do robienia lodów, jak również do wszelkich zakładów restauracyjnych i handlii win, posiada w wielkim wyborze **Maszyny** do robienia masła, **Maszynki** domowe do robienia lodów, **Prasy** do wyciskania soków z owoców różnej wielkości, **Magle** pokojowe, **Pralnie** najnowszego systemu, **Meble** składane, **HAMAKI** najnowszego systemu, **Drabinki** pokojowe i ogrodowe, **Waterklozety** i wogóle wszelkie wyroby w zakres gospodarstwa wchodzące. **Lodownie** pokojowe po cenach umiarkowanych! — Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

**30 PIĘKNA. 30**  
Tamże nabyć można urządzenie sklepowe za przystępną cenę! — Cenniki na żądanie wysyłają się gratis. 404

**MAGASIN FRANÇAIS,**

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

**Ubiórów męskich i dzieciennych na sezon wiosenny i letni.**  
po cenach niskich stałych. 458R

**ŚWIĘTOKRZYŻKA 29. RESTAURACJA J. MICHAUX. ŚWIĘTOKRZYŻKA 29.**

Śniadania od 20 kop. Obiady i Kolacje od 30 kop. — Abonament z ustępstwem. — Pivo wyborowe, Wódki, Wina i Konjaki po cenach przystępnych. — Potrawy wszystkie na świeżem maśle. — Pokoje gościnne dla prywatnych zebrań. — Zakład otwarty do północy. — Ogródek przy takowym jeżeli posłuży pogoda, otwarty zostanie z dniem 1-m Maja r. b. 502r

**Nauka i wychowanie.**

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Do umieszczenia młode nauczycielki: francuzka z angielskim, muzyką i angielski z francuzkim, muzyką, rysunkami, prosto z zagranicy. 8934

Dla wykładu języka ruskiego uczniowi klasy 1-iej gimnazjum potrzebny zdolny korepetytor. Nowogrodzka 21, m. 5. 9281

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Niemka nauczycielka poszukuje lekcji konwersacji. Dzielna 25, stróż wskaże. 9029

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9123

Nauczycielka, posiadająca wysoko muzykę, rysunki, (patent specjalny), ruskim, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje w Warszawie stałego miejsca lub demi-place. Szkoła 13. — Sotkiewicz. 9286

Student — matematyk, z dobrym niemieckim, Sposzukuje lekcji lub korepetycji. Ślińska 9, mieszkania 10. 925r

Student potrzebny na wyjazd, zaraz po świętach. Wiadomość ul. Chmielna № 32, m. 11, codziennie do 10 rano. 9255

**Posady i prace.**

Anons. Zarządu dużego domu poszukuje od kwietnia. Od wielu lat pełni obowiązki rzadcy, posiadając wszelkie kwalifikacje, b. dobre świadectwa i kaucej stosownie do domu. Oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Anons rzadcy.” 9326

Ucharka poszukuje miejsca. Marszałkowska 73, w sklepiku. 8874

Agronom dublańczyk, posiadający kilkunastoletnią praktykę i mogący powołać się na referencje ludzi poważnych, poszukuje stosownej posady w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go lipca r. b. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „dla Dublańczyka.” 896r

Buchalterji znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyczuwa gruntownie Chmielewski, Bracka 5. 648r

Do zarządu gospodarstwem, pomocy pani z dziećmi, poszukuje miejsca młoda osoba. Wiadomość: Wspólna 30, mieszk. 9. 9297

Drukarz potrzebny do litografji, Bednarska 22. Tamże potrzebni chtopecy i dziewczyny. 9275

Fotograf wszechstronnie uzdolniony poszukuje miejsca zarządzającego zakładem w Warszawie lub na prowincji. Potrzebna zdolna rotuszarka z kapitałem 1,500—2,000 jako współniczka. Wiadomość 1—3-iej, Trębacka 1, mieszk. 6. 908r

Gospodyni z długoletnią praktyką, mogąca się zająć samodzielnie zarządem dużego domu, poszukuje miejsca zaraz lub od św. Jana. Oferty dla „Gospodyni” w kantorze Kurjera Warsz. 9298

Kolporterzy lub agenci, mający odpowiedni czas do roznoszenia tu jeszcze nieznanego artykułu, z łatwością zarobić sobie mogą kilka rubli dziennie. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 9310

Lekarz weterynaryj, pragnący osiedlić się w Szydłowcu (gub. radomska), zechce odnieść się listownie do J. Piotrowskiego, w aptece w Szydłowcu. 8870

Włodzieniec dobrego prowadzenia, z ukochanych 3 do 4-eh klas, może mieć miejsce zaraz jako uczeń w składzie materiałów aptecznych. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod tytułem „Uczeń do składu aptecznego.” 9023

Potrzebna jest panna podręczna do strojów Magazyn P. Hofert, Miodowa 2. 914



**Modniarka najzupełniej uzdolniona potrze-**  
bna jest do magazynu Clarisse Lardenoy,  
ul. Mazowiecka 20. 8863

**Młodzieniec z 5-klasowym filologicznym**  
wykształceniem poszukuje miejsca w apte-  
ce jako uczeń w Warszawie lub na prowincji.  
Nowy-Swiat 22, u rządcy domu. 8862

**Na wyjazd od Wielkiejnocy potrzebne są**  
panny do staniaków i upinania sukien blisko  
Warszawy, koleją wiedeńską. Leszno № 35,  
Brade. 9386

**Osoba ze wsi, z dobrymi świadectwami, po-**  
szukuje miejsca do zarządu domu lub do  
wychowania dzieci. Nowy-Swiat 34, mieszka-  
nia 20. 9265

**Potrzebny kotlarz do robót żelaznych, zna-**  
jący dobrze swój fach i znaczenie blach, ma-  
jący około 150 rs. dla gwarancji, gdyż roboty  
wszystkie dostanie ogólnie na sztuki lub cen-  
tury. Oferty ze świadectwami składać w Biu-  
rze ogłoszeń, Senatorska 26, W. Z. 878r

**Potrzebne są panny do spódnic, rękawiar-  
ka i maszynistka. Zielna 39. 8802**

**Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie**  
umiejącą pisać. Nowowiniarska 12. 9057

**Potrzebne są panny do kwiatów uzdolnione**  
i podręczne. Dobra 37, m. 12. 9032

**Potrzebna zdolna panna do strojów. Święto-**  
krzyska 8, m. 3. 9034

**Poszukuję miejsca panny służącej lub młod-**  
szej, mówiącej po niemiecku, mam maszynę do  
szycia. Krucza 48, m. 11. 9012

**Potrzebne zdolne staniczarki i do spódnic.**  
Świętokrzyska 3, m. 7. 9010

**Potrzebna zdolna maszynistka do szycia try-**  
kotów i dziewczynka do nauki. Ulica Ziota  
№ 44. 9036

**Paniienka przez dłuższy czas pracująca w**  
specjalnej pracowni gorsetów kroju paryz-  
kiego wszelkich fasonów, poszukuje zajęcia w  
Rosji, Warszawie lub na prowincji. Chłodna  
6, mieszka. 6. 9035

**Potrzebne są zdolne staniczarki i spódnic-**  
zarki. Chmielna 23, mieszka. 2. 9081

**Potrzebne zdolne panienki do wyrobu pu-**  
delek i kapsli papierowych do fabryki pu-  
delek aptecznych S. Gerlitza. Ulica Nalewki  
№ 28. 9235

**Pralnia Warszawska, Nowy-Swiat № 4, po-**  
trzebuję zaraz zdolnych prasowaczek i pra-  
czek na stałe. 9256

**Potrzeba zaraz dwóch zdolnych pisarzy, zna-**  
jących dobrze język ruski, za dobrem wy-  
nagrodzeniem, z dobrą rekomendacją lub z  
kancją rs. 400. Wiadomość w biurze komen-  
danta, Saski Plac, od 9 do 12-iej, u adjutanta  
Lwowa. 9333

**Potrzebny młody człowiek do kantoru z**  
kancją rs. 500. Szczegółowe curriculum vitae  
składać: Hotel Angielski 81. 9276

**Potrzebne zdolne staniczarki i upinaczki za**  
bardzo dobrem wynagrodzeniem do pracowni  
sukien Wodzińskiej, Zielna 27. 9277

**Potrzeba dwóch ludzi za dobrem wynagro-**  
dzeniem do roznoszenia towarów. Kaucja  
rs. 10. Chłodna 56, mieszka. 23. 9321

**Potrzebna panna zdolna do kroju i upinania**  
sukien, ale bardzo inteligentna, z dobrego  
magazynu. Zielna № 15, m. 2. 9315

**Pralnia, Ziota № 23, potrzebuje robotnicy**  
do prasowania zaraz. 9312

**Potrzebny jest inteligentny, dobry rolnik,**  
kawaler, obeznany z rachunkowością gospo-  
darczą. Zgłosić się: Marszałkowska № 132, w  
składzie skór. 9304

**Pisarz gospodarczy, kawaler, potrzebny od**  
1-go kwietnia r. b. Reflektanci zechcą zgło-  
sić się jedynie w niedzielę d. 30 b. m., zrana  
od godz. 10—12-iej. Wilcza 23, m. 20. 9150

**Potrzebna jest instruktorka dobrze obezna-**  
na w praniu chemicznym. Nowogrodzka 27,  
stróż wskaże. 914r

**Potrzebny jest zaraz uczeń z chlubnymi**  
świadectwami do składu fabrycznego broni  
Roberta Zieglera, Trębacka 4. 916r

**Potrzebna jest panna z dobrymi rekomenda-**  
cjami do upinania sukien, do Płocka. Blizsza  
wiadomość: Chmielna 66, mieszka. 8, do d. 2-go  
kwietnia. 9038

**Panny uzdolnione do staniaków i okryć dam-**  
skich potrzebne zaraz do magazynu W.  
Kwiatkowski, Niecała 1. 9119

**Potrzebny jest uczeń do felczera zaraz. Wia-**  
domość w razorze, Niecała № 8. 9075

**Potrzebny jest uczeń do warsztatu siodlar-**  
skiego, Leszno 23. 8315

**Technolog-chemik, z dyplomem jednej z**  
niemieckich politechnik, z pewną praktyką  
i zdolnościami administracyjnymi, poszukuje  
odpowiedniej posady. W specjalnych fabry-  
kach zgadza się na niezbędną praktykę. Oferty  
pod lit. C. A. w kantorze Kurjera. 9288

**Uczeń do apteki w mieście powiatowym po-**  
trzebnym. Obznajmieni z praktyką mają  
do właściciela domu, od godz. 3—5-iej. Reko-  
mendacja jest wymagana. 8447

**Wdowa posiadająca języki polski, ruski,**  
trochę niemieckiego i francuskiego, poszu-  
kuje miejsca sklepowej. Oferty: Chmielna 89,  
mieszka. 41. 8842

**Kupno i sprzedaż.**

**Avis:** Żetony uniwersyteckie przysposobiła  
fabryka wyrobów złotych i srebrnych W.  
Jakimowicza, Trębacka № 9. Ceny niskie. 8875

**Asortyment świeżo nadeszłych pierzy i pu-**  
chu, poleca magazyn pościeli S. Wrotnow-  
skiego, Czysza 2. 8354

**Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca me-**  
ble starożytne, brzozy, porcelanę, szyć-  
chy. 9219

**Antykwaryat dzieł sztuki dawniejszej i**  
współczesnej, firma N. S. Brüner et Comp.  
Magazynu galanterji francuskiej i angielskiej  
w Warszawie, w Hotelu Europejskim, bez  
zmiany istniejąca od 1795 roku, kupuje, zamie-  
nia, sprzedaje i przyjmuje w komis porcelanę,  
starożytne meble, brzozy, emalje, gobeliny,  
makaty, pasy, zbroje i t. p. Ocena wszelkich  
starożytności rzetelna bezpłatnie. W razie ku-  
pna, firma płaci ceny najwyższe. 855r

**Pandaże rapturkowe, suspensorja, woreczki**  
hygieniczne, gąbeczki ochronne, irygatory,  
poleca „najtaniej” magazyn optyczny Juliana  
Drehera, Szpitalna 6. 8817

**Bilard i piramida z kości słoniowej do**  
sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska  
117, w cukierni. 9234

**Bicykli do sprzedania za 60 rs. Wiadomość u**  
stróża, Rymarska 2. 8876

**Burko stojące z brzożami antyk i inne me-**  
ble do sprzedania. Wspólna 29, prawa ofi-  
cyna, parter. 9102

**Bryczka do sprzedania zdatna na wieś i do**  
miasta. Wiadomość u szwajcara w hotelu  
Paryskim, Bielańska № 9. 9251

**Bilard do sprzedania wiedeński nowego sy-**  
stemu. Piwna № 29, w bawarji. 9279

**Bicykli 50, prawie nowy, ładny, za 60 rs. z la-**  
mą. Wilcza № 9, mieszka. 15, od 5—7-iej  
wieczorem. 9302

**Do sprzedania wędliny litewskie wyborowe**  
i grzyby krajowe. Warecka 3, mieszka-  
nia 4. 9240

**Dywaniki przed łóżka od 125 kop., wołoko-**  
we od 75, serwety 165, chodniki, koldry od  
225 kop., tanie juty i kretony w fabrycznym  
składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowie-  
cka 16. 457r

**Do odstąpienia utensylja szkolne w porząd-**  
ku kompletnym. Aleje Jerozolimskie domu  
№ 74, lokalu № 2. Wiadomość od 9-iej do 11-iej  
zrana. 9042

**Do sprzedania fortepian wiedeński 300 rs.**  
i fortepian 50 rs., skrzypce kremonskie i nu-  
ty na skrzypce, fortepian i skrzypce z forte-  
pianem, nowy flet i meble. Zajęcza 11, miesz-  
kania 5. 8827

**Do sprzedania 11 pięknych krów, buhaj i**  
5 koni roboczych na folw. Elsnerów, 4-ta  
wiorsta za rogatką Zabkowską. Wiadomość:  
Zielna 16, mieszka. 9. 9303

**Do sprzedania tania piękne szafy do rzeczy,**  
dębowe, rozbitane. Wiadomość u stolarza  
Paszczynskiego, Chłodna № 6. 9023

**Do sprzedania łóżka orzechowe francuskie**  
dozdobne, dobrej roboty. Ulica Dobra № 49,  
stolarz. 9006

**Do sprzedania kanapka, szesłong, kufer po-**  
dróżny i szkatułka samograjca 8 sztuk. Ul.  
Wielka 50, wiadomość u stróża. 9096

**Egzystująca od roku 1830 fabryka magli**  
oraz wyrobów stolarskich (starszego) Ale-  
ksandra Schancenbach, przy ulicy Aleksandra  
№ 17, poleca magle systemu angielskiego, wie-  
deńskiego, oraz magle pokojowe. Osobom ży-  
czącym sprzedają na rozplaty. 8630

**Faeton, karetka podwójna do sprzedania.**  
Fowozy wynajmuje. Nowy-Swiat 32. 8894

**Fortepiany używane do sprzedania krajowe**  
i zagraniczne. Hoża 6, mieszka. 4. 8952

**Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Ru-**  
dowski, Marszałkowska 151. 471r

**Fortepian krótki półsiodnej oktawy rs. 105.**  
Aleksandra 18, mieszka. 6, parter. 9309

**Gips rolniczy, opatrunkowy i malarski w fa-**  
bryce № 5 Leszczyńska i № 12 Długa, E.  
Jablczyńska. 774r

**Garnitur mebli rzeźbiony, utrechtem pasy-**  
wym kryty, 2 wazony marmurowe ze słupa-  
mi i lustro do sprzedania. Leszno 28, wia-  
domość u stróża. 9233

**Indyki, indyczki i szynki wieprzowe nade-**  
szły. Pekelsz po 12 kop. funt. Ul. Bracka  
10—10, druga brama. 9292

**Kupuję i sprzedaję wszelkie starożytności, a**  
mianowicie szafy gdańskie, żyrandole z kry-  
ształami, różne brzozy, gobeliny, w ogóle  
wszystko w zakresie starożytności wchodzące.  
Ul. Zabia № 3, mieszka. 3. 8946

**Kupuję, sprzedaję garderobę damską używa-**  
ną. Widok 3. 8812

**Karmelicka 29, mieszkania 11. Do sprzeda-**  
nia garnitur mebli salonowych hebanowy,  
simlerowskiej roboty, w dobrym stanie. Tam-  
że udziela się lekcji szycia na maszynie do  
haftów systemu „Cornelly”. 8633

**Koniczyna czerwona bez kaniarki z dobr**  
Krzywowa korec 40, sprzedaż na garnce.  
Krucza 35, mieszka. 12. 8681

**Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u**  
K. R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

**Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen-**  
ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

**Kucyki male: Ze wsi trzy male kucyki i koń**  
wierzchowy, kary, rosły, do sprzedania w  
Hotelu Saskim; rano do 10 i od 12—2-iej. 9184

**Kontuar mały, wystawa drzewiowa, gablotka,**  
Kołki do kapeluszy do sprzedania. Daniło-  
wiczowska № 16, mieszka. 26. 9330

**Kupię lustro w złożonych ramach, owalne,**  
Kniędogo. Oferty z ostatnią ceną w Kurjerze  
„Lustro.” 9236

**Kanarki śpiewające i samice do spustu. Ele-**  
ktoralna № 8, mieszka. 14. 9222

**Kto ma mopsa szczeniaka do sprzedania, ra-**  
czej zostawić adres: ulica Wspólna № 19, u  
stróża. 9253

**Kupuję złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mie-**  
szkaniu. Henryk Juwiler. 477r

**Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy,**  
biuro, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bi-  
blioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska  
119, w podwórzu, druga brama, mieszka-  
nia 4. 9300

**Meble i rozmaite sprzęty gospodarskie z po-**  
wodu wyjazdu są do sprzedania zaraz i w  
każdej chwili do obejrzenia. Ul. Widok № 14,  
mieszka. 16, na 3-em piętrze. 9113

**Meble wyścielane rozmaite do sprzedania ta-**  
nio. Dobra 63, mieszka. 6. 9111

**Meble wyścielane różnych fasonów tania**  
sprzedaję. Ulica Elektoralna 45, tapicer  
Okon. 9110

**Miód Pana Zagłoby, wystawy i niespiytoso-**  
wymi, polecam jako jedyny trunk na świę-  
ta. Ignatowicz, Chmielna № 35. 910r

**Masio świeże w tafelkach 40 kop. funt. Mo-**  
kotowska 42. 9252

**Magazyn mebli K. Rahong, Nowy-Swiat**  
№ 39, egzystujący od 1845 r., poleca meble  
własnego wyrobu pod kierunkiem uzdolnionego  
fachowca, po cenach przystępnych, za dobroć  
roboty poręcza długoletnia firma, oraz wynaj-  
muje meble. 7490

**Meble do sali, biurko i figusy do sprzedania.**  
Zórawia 9, m. 23. 8815

**Nowa fabryka mebli giętych „Rogów”, ul.**  
Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca  
meble najświetniejszych fasonów i sprzedaje naj-  
taniej.—Świeżawski. 8685

**Obrazy, szyćchy, fotografie oprawia możli-**  
wie tania księgarnia S. Bukowieckiego,  
Marszałkowska 100. 8435

**Pieska pokojowego niewielkiego, samca, z**  
lewretów lub dobrej innej rasy, gładkiej  
czarnej sierści, nie szczeniaka, kupię. Wia-  
domość: Aleja Jerozolimska 82, m. 2. 9089

**Porcelana do sprzedania. Marszałkowska 78**  
mieszka. 13. 9060

**Pianino prawie nowe do sprzedania. Nowy-**  
Świat № 66, mieszkania 5, parter, A. Jani-  
szewski. 9152

**Parowa maszyna zagranicznego wyrobu, le-**  
żąca, 6-konna, używana, w dobrym stanie,  
kocioł parowy 8—10 koni siły, w średnim sta-  
nie, używany; lokomobila parowa angielskiego  
wyrobu, 8-konna, w średnim stanie, używana,  
do sprzedania tania. Blizsza wiadomość: Ci-  
sławski, Długie, poczta Rypin, gubernja pło-  
cka. 9264

**Piesek do darowania. Karmelicka 17, miesz-**  
kania 4. 9266

**Pianino czarne z powodu wyjazdu do sprze-**  
dania. Chmielna 38, m. 7. 9280

**Pianino lipskie firmy „Braidkopf et Haertel”**  
do sprzedania za 175 rs. Oglądać można od  
11-iej do 2-iej, Ujazdowska 29, mieszka. 1. 9306

**Pysznic pokojowy, kosztował 75 rs., w do-**  
brym stanie, do sprzedania za 45 rs. Tamże  
cytra za 40 rs. Ul. Zakroczyńska № 4, pier-  
wsze piętro, AP. S. 8452

**Potrzebuję maszyny i kotła parowego o si-**  
le 10—12 koni, aparatu gorzelanego ciagle-  
go, całego lub częściowo, parnika Hentzego.  
Wiadomość do adm. Łochów (stacja dr. żel.  
wars.-pet.) 8849

**Pianino prawie nowe Erarda za rs. 250 do**  
sprzedania. Długa 25, lombard. 9094

**Sprzedaję koronek, wstawek wysortowanych.**  
Mazowiecka № 10. 8098

**Sadzonki chmielowe są do nabycia na fol-**  
warku Dębe Wielkie, w powiecie nowomiń-  
skim, cena rs. 5 za 1,000 sztuk. Wiadomość  
bądź na miejscu, lub też ulica Leszno № 11 u  
Chraszczewskiego. Także dwa lub trzy poko-  
je do wynajęcia na pobyt letni. 9243

**Szynki i kielbasy litewskie. Zórawia № 24,**  
mieszka. 2. 9261

**Sprzedaję przeszło 200 tomów książek.**  
Krzyżanski, Śliska 53. 919r

**Sklep spożywczy Z. Krasnodębska, dawniej**  
Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży o-  
woców, Chmielna 26, poleca na zbliżające się  
święta migdały, rodzynki w kilku odmianach,  
wanille, cykatę, szafran i t. p. przyprawy do  
ciast; nadto oliwę, musztardę, ocet owocowy i  
zbożowy, szynki litewskie, kielbasy. W wiel-  
kim tygodniu we czwartek będą: tuczone indy-  
ki, perlice, kapłony, drożdże wiedeńskie—  
wszystko w wyborowym gatunku, po możli-  
wie niskich cenach. 9054

**Sprzedaję dwa kredensy, dwie pary łóżek.**  
Stolarz, Chmielna № 16. 8839

**Świętokrzyska 5. Po niepraktykowanie ni-**  
skich cenach garnitury gotowe, kredensy,  
szafy, łóżka, umywalnie, krzesła stołowe, ga-  
lanterje meblowe etc. etc. poleca magazyn me-  
bli K. Dzięgielewski i S-ka, ulica Świętokrzys-  
ka 5. 8184

**Tanio! do sprzedania bryczka nowa na reso-**  
rach. Leszno № 87. 8997

**Wózków, welocypedów i wyrobów koszy-**  
karskich główny skład u R. Strausa, Mar-  
szalkowska 138. 8963

**Wyprzedaj różnych mebli nowych, używa-**  
nych, ceny niskie. Bednarska № 19, sto-  
larz. 9099

**Za bezcen! Garnitur orzechowy nowy za 90**  
rs. Nowy-Swiat № 21, m. 12. 9032

**Z jelenich rogów fotel i bryczkę lekką sprze-**  
dam. Nowogrodzka 16. 9299

**Za bezcen! szafy sklepowe praktyczne, stół,**  
gablotki i wystawki do sprzedania. Krakow-  
skie-Przedmieście № 70, mieszka. 3. 9325

**Interesa handl. i mająt.**

**Apteki w mieście gubernjalnem lub powia-**  
towem większem poszukuje się kupna. Oferty  
z opisem obrotu, ilości aptek i mieszkań-  
ców nadsyłać do Stanisława Suheckiego w  
Brześciu Litewskim. 9037

**Do odstąpienia sklep z towarami lub urzą-**  
dzenie sklepowe za przystępną cenę. Wia-  
domość: ulica Elektoralna № 34, u właściciela  
domu. 9046

**Do wypożyczenia suma rs. 12,000 od 13**  
maja r. b. na pierwszy numer hypoteki do-  
mu położonego przy ulicy pryncypalnej. Wia-  
domość: ulica Foksal, dom hr. Przędzieckiego,  
od godz. 1-iej. 9130

**Dom chcę kupić na dobry procent, niedrogi,**  
dnie zrujnowany i w środku miasta, Towar-  
zystwa najwyżej 6,000 rs. Szczegółowy opis  
wraz z numerem domu i ulicą proszę złożyć w  
kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Dom  
kupię.” 9134

**Dom do sprzedania na 12% w dobrym pun-**  
kie. Pośrednictwo wylacza się. Mostowa  
27, m. 4. 8570

**Do odstąpienia magazyn miod, egzystujący**  
40 lat przy ul. Preta. Wiadomość: Rymar-  
ska № 18, m. 3, od 10—2-iej. 8611

**Do sprzedania skład wędlin. Ulica Hoża**  
№ 5. 9229

**Do sprzedania 48,985 łokci kwadr. placu**  
(obecnie ogrodu) z budynkami, przy ulicy  
Przykopywej, w całości lub w połowie. Bu-  
dynki mogą być rozdzielone na dwie połowy  
niezależne od siebie; 57<sup>3</sup>/<sub>4</sub> łokci biegnących do-  
tyka przedłużenia ulicy Grzybowskiej. Poło-  
wa szacunku może pozostać na hypotece. Bliz-  
sze szczegóły w Kurjerze Warsz. u W-go Se-  
kowskiego, od 7—8-iej wieczorem. 9327

**Dom 3-piętrowy na pryncypalnej ulicy, war-**  
tości przeszło 100,000, w większej połowie  
obdużony, do sprzedania lub zamiany na ma-  
jątek ziemski w dobrej glebie i z dobrą komu-  
nikacją, z małymi długami. Wiadomość: Świe-  
tokrzyska № 43, m. 21, od 4—6-iej. 9107

**Fabrykant fortepianów poszukuje współni-**  
ka lub współniczki z kapitałem 1,000 rs.  
Marszałkowska 140, magazyn mebli. 9095

**Folwark do sprzedania, przeszło 9 włók zio-**  
mi żytnej, bez żadnych ciężarów, w gub.  
łomżyńskiej, powiecie makowskim, nad Nar-  
wią, w tem łak nadrzeznych mórg 46, lasu  
mórg 62, z rybolowstwem i przewozem. Ogród  
owocowy duży, wszelkie zabudowania, inwen-  
taz żywy i martwy. Miejscowość ładna i  
zdrowa. Blizsza wiadomość: Jerozolimka 78,  
mieszkania 12, do 10-iej zrana i od 2—4-iej po  
południu. 9272

**Jest do sprzedania zakład fotograficzny przy**  
pryncypalnej ulicy w Warszawie. Wia-  
domość w składzie materiałów fotogr. A. Karoli,  
Krakowskie-Przedm. № 65. 8525



**Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawienia** z powodu objęcia restauracji na placu Ujazdowskiem. Warunki przystępne. Wiadomość w kawiarni, Podwal 28. 8912

**Kapitały** do lokacji na hypoteki w Warszawie. Adresy przyjmuje kantor Kurjera dla „Kapitalisty.” 9246

**Kawiarnia do sprzedania.** Elektoralna № 49, wiadomość na miejscu. 9085

**Magle do sprzedania.** Ulica Aleksandra № 15. 9324

**Magle do sprzedania z mieszkaniem.** Chłodna 6. 918r

**Magle do sprzedania.** Ulica Marszałkowska № 95. 8599

**Poszukuje się** wspólniczki do interesu mechanicznego na prowincji, panny albo wdowy, łagodnej, milej powierzchowności, wieku około lat 30, która by się mogła zająć gospodarstwem domowym, z 3,000 rs. Adres proszę nadesłać do kantoru tegoż pisma „Wspólniczka 3,000 rs. 9257

**Potrzeba na pierwszy numer** hypoteki po Towarzystwie rs. 5,000 na dom murowany w Warszawie. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 18, mieszk. 2. 9263

**Potrzebna** dzierżawa folwarku z inwentarzem, na któryby kapitał 3—4,000 rs. był dostateczny. Chmielna 32, stróż wskaże, rano do 9 1/2 i od 5 do 6-aj. 9270

**Potrzebna** suma 5,000 na dom murowany wartujący 40,000, na którym jest Towarzystwa 10,000 i pierwszy numer 10,000. Wiadomość: Chmielna 17, mieszkania 4, od godz. 11 do 3-iej. 9284

**Rubli 6,000** potrzeba na majątek ziemski w guberni warszawskiej. Wiadomość w kancelarii notariusza Olszowskiego. 8813

**Rubli 2,500** do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Wspólna 29, prawa oficyna, parter. 9101

**Rubli 10,000 i więcej** do ulokowania na pierwszy numer hypoteki. Adresy zostawić w kantorze Kurjera pod lit. K. 9014

**Rubli 12,000** swoich częściowo mogą ulokować. Opis hypotek przesyłać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Stanisław.” 923r

**Skład węgla** do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 200; także do sprzedania pies łanuchowy. Ul. Wolność № 10. 7903

**Sklep spożywczy** z dystrybucją do sprzedania. Chmielna 16. 8915

**Sprzedam** sumę rs. 1,000. Wiadomość: księgarnia Frilinga pod teatrem. 8835

**Sklep wiktuałów** do sprzedania zaraz. Ulica Tamka № 40. 8824

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny** z bardzo wygodnym mieszkaniem z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz. Warunki wygodne i przystępne. Żórawia 28. 9063

**Sklep kolonialno-dystrybucyjny** z pięknym urządzeniem wraz z mieszkaniem, jest do odstąpienia. Leszno 33. 9001

**Skład maki** Pauliny Hendigery, Miodowa 16, poleca mąkę wyborową na ciasto. Tamże sok żórawinowy hurtowo i detalicznie. 9027

**Skład wódek** na pryncypalnej ulicy, od dziecięciu lat egzystujący, do sprzedania. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Wiadomość: Świętokrzyska № 20, u Podgórskiego. 9154

**Sklep spożywczy** do sprzedania tanio. Ogrodowa 49. 9332

**Sklep spożywczy** z dystrybucją do odstąpienia każdego czasu. Bracka 6. 9331

**Sklep mydlarsko-norymberski** do odstąpienia. Kiosk, Nowy-Swiat róg Alei. 920r

**Sklep niciarski**, hafty, sprzedam, zamienię na dom, sumę hypoteczną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, mieszk. 5. 9273

**Sklep wiktuałów**, flaczarnia i sprzęty domowe do sprzedania. Pawia № 86. 9323

**W Grodzisku** (Jordanowicach) do sprzedania w miejscu suchym, słonecznym, grunta pod willę, wraz z rzeczką i olszyną. Wiadomość na miejscu, u rządcy Dymowskiego. 9073

**Willi.** Rzadka sposobność nabycia pięknej, murowanej, z pysznym ogrodem willi w bliskości Warszawy, przy kolei żelaznej, wśród lasów, za cenę niżej kosztu. Świętokrzyska 27, m. 15. 9289

**Wspólnik** z kapitałem rs. 15,000 potrzebny do korzystnego interesu handlowego. Oferty w Kurjerze dla H. A. G. 9293

**Z kapitałem** 5,000 rs. w gotowości poszukuje administracji domu, wspólnictwa i t. p. interesu. Szczegółowe oferty pod K. X. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 9307

**Zdolny** kupiec, posiadający gwarancję 10,000 rs., poszukuje zastępstwa sposobem agenturowym lub komisowym. Zupełna znajomość stesunków. Oferty pod „Zastępstwo” przyjmuje Kurjer. 8988

**Z powodu śmierci** jest sklep za 60 rs. do sprzedania, Ul. Pańska № 5. 9328

### Doniesienia osobiste.

**Bakalarz**, przytem fachowiec, kawaler, lat 39, nie posiadający żadnego majątku, a bakalarstwem dokuczyło, pragnie poślubić pannę lub wdowę młodą, przystojną, z posagiem rs. 6,000, który będzie wiozony w interes, zapewniający dostatek utrzymanie. Decydujące się raczą nadsyłać oferty z fotografiami oraz curriculum vitae poste-restante Mironówka, gubernja kijowska „Bakalarzowi.” Dyskrecja, zwrot fotografii zapewnia sie. 9025

**Kawaler** lat 41, zajmujący na prowincji posadę rządową, przynoszącą około 4,000 rs. rocznie, pragnie poślubić osobę inteligentną, muzykalną, pannę lub wdowę bezdzietną, w wieku do 30 lat. Posag niewymagalny. Łaskawe reflektantki zechcą oferty wraz z fotografiami przesyłać pod adresem: „Warszawa—Mariani” poste-restante. 8315

**Kawaler** lat 28, z wyższym specjalnym wykształceniem, brunet, zarabiający 2,000 rs. rocznie, mający realność 5,000, pragnie zawiązać korespondencję w celach matrymonjalnych z panną wykształconą, bez posagu, zanego domu. Szanowne reflektantki raczą oferty nadsyłać: Kalisz poste-restante J. P. № 52, zawiadamiając w Kurjerze. 8949

**Kawaler**, szlachcic, katolik, kupiec, lat 35, nie posiadający ani grosza własnego kapitału, obracający pożyczkami kilkoma tysiącami rubli, nie może z powodu swych zajęć starać się w sposób ogólnie przyjęty o rękę swej przyszłej żony. Pragnie drogą korespondencji poznać osobę młodą, choć trochę przystojną, polkę bezwarunkowo, bez różnicy wyznania, inteligentną, dobrze wychowaną, bez przesądów kastowych lub wyznaniowych, nie wstydzącą się pracy i mającą 6 do 8,000 posagu. Osoby posiadające odwagę tą drogą wstąpić w związek małżeński, raczą nadsyłać swoje listy i fotografie pod adresem: Warszawa poste-restante „Prawda a praca”. Interesantki mogą wzajemnie żądać warunków i fotografii. Dyskrecja zapewnia się; fotografie będą zwrócone. 8986

### Lokale.

**Administracja** majątku Wierzbno pod Warszawą, za rogatką Mokotowską poleca się poszukującym mieszkań na sezon letni, wśród parku i ogrodów owocowych, dowóz wszelkich produktów spożywczych codzienny, kąpiele ciepłe i zimne w miejscu, mleko wprost od hrów trzy razy dziennie, komunikacja z miastem całodzienna, za pomocą bryczek resorowych. 8948

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Zalawia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Apartment**, plac Teatralny № 473B/11, do wynajęcia w każdym czasie lokal, na 2-m piętrze, składający się z 5 pokoiów, przedpokojem, pasażu, kuchni i piwnicy, za rs. 1,000 rocznie. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3 pokoiów, przedpokojem, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza. 856r

**Cztery pokoje**, przedpokój, kuchnia, łazienka, Cpaszą, na pierwszym piętrze, od 1 kwietnia do odnajęcia na kwartał. Róg Zielnej i Złotej № 16, mieszkania 4, od Złotej. 9171

**Dogodny lokal** do najęcia niespodziewanie od 1 kwietnia, od frontu 3 pokoje, pokój, przedpokój z oknem, kuchnia, schowanie, zlew, wodociąg, 3 wejścia. Ulica Długa 6, stróż wskaże. 9049

**Do wynajęcia** od 8 kwietnia 5 pokoi i kuchnia, 1-sze piętro. Nowy-Swiat 22, stróż wskaże. 8861

**Dwór** umeblowany w ogrodzie przy stacji kolei, miasto, na dowolny czas—Nowy-Swiat 7, mieszkania 14. 9296

**Dwie** wozownie do wynajęcia, może być i kantor przytem. Wiadomość: ulica Długa № 28, w składzie węgla. 7618

**Letnie** mieszkania w pięknym i zdrowym ogrodzie Józefinie za Belwederską rogatką, obok parku Cesarskiego do wynajęcia—lub do sprzedania, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Hoża 4, u rządcy domu;—tamże sikawka duża jest do sprzedania. 8708

**Letnie** mieszkania. Dworek w ogrodzie o 4-ch pokojach z kuchnią i przedpokojem, odległość od stacji kolei Nadwiślańskiej wiorst 4, nabiał, owoce i wszystkie inne artykuły żywności, oraz kąpiele rzeczne w miejscu. Wieś kościelna. Konie i ekipaż na żądanie dostać można. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można. Nowy-Swiat 41, m. 27, od godziny 3—5 po południu. 9163

**Letnie** mieszkanie, dwór w dobrach Blizne jest do wynajęcia sześć wiorst za rogatką Wolską drogą Górczewską. O warunkach u rządcy na miejscu. 9254

**Letnie** mieszkania wygodne, w zdrowej, łaźnej okolicy, przy stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość: Widok 14, m. 9. 9285

**Letnie** mieszkanie jest do wynajęcia, składające się z 9-u pokoiów umeblowanych, kuchni, ogrodu owocowego, młodemu, w łasku sosnowym, na piaskach, w suchym położeniu, jedna wiorsta od Jabłony. Wiadomość: ul. Chmielna 17, m. 4, od 11-iej do 3-iej. 9283

**Mieszkanie** przy familji dla osoby pojedynczej, może być z całodziennym utrzymaniem, cena przystępna. Krochmalna 53, mieszkania 8. 897r

**Na mieszkanie** letnie oddaje się dwór na wsi, sześć pokoiów umeblowanych kompletnie, położony w przeliecznym parku, 7 wiorst od Wyszogrodu, komunikacja zapewniona. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 26. 9311

**Nowy-Swiat 1.** Od 1 kwietnia do wynajęcia sklep duży, z oknem wystawowym, z mieszkaniem: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia lub bez. Wiadomość: na miejscu, u rządcy w domu lub w dystrybucji. 8932

**Od św. Jana** potrzebne 3 lub 4 pokoje suche, widne, z wygodami na parterze, w oficynie, w środku miasta. Oferty z ceną proszę złożyć w sklepie papieru Winiarskiego, ulica Nowy-Swiat № 58. 9271

**Od 1-go** kwietnia do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Pokój kawalerski. Widok 21. 9221

**Od 1-go** pokój frontowy, przy familji, meble, usługa, 10 rs. miesięcznie. Ulica Krucza 23—2. 9316

**Pokój** frontowy o 2-ch oknach, parter, usługa, opałem i meblami lub bez, wynajmuję od 1 kwietnia za 15 do 20 rs. Chmielna № 23, mieszkania 2. 9009

**Pokój** duży na dole, 12 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 28, m. 2. 9329

**Pomieszczenie** wraz z utrzymaniem, przy spokojnej rodzinie, dla kształcących się pańienek. Opieka troskliwa, fortepian w miejscu. Sienna 19, m. 12, od 12-iej do 3-iej. 9269

**Potrzebne** 2 lub 3 pokoje z kuchnią i ogródkiem lub bez. Oferty do Kurjera dla W. N. 9317

**Pokój** duży, widny, rs. 6 miesięcznie. Solna 17, mieszkania 20. 9295

**Pokój** osobny, z meblami, samowarem, usługą i obiadem. Chmielna 10, m. 8. 9320

**Pokój** umeblowany, usługa, oddzielne wejście, 8 rs. miesięcznie. Złota 60. 9180

**Pokój** dla inteligentnej osoby, może być z całodziennym utrzymaniem. Śliska 12, mieszkania 6. 9305

**Pokój** duży, z przedpokojem, schowankiem, za 13 rs. miesięcznie do wynajęcia. Złota № 2. 9290

**Pokój** umeblowany, usługa, samowar, dla kobiecy przyzwoitej. Nowo-Wielka 13, mieszkania 8. 9301

**Pokój** do wynajęcia zaraz, przy człowieku familijnym, prowadzącym dom. Sienna 25, mieszkania 20, od 3 do 4-iej. 9294

**Pokoje** umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasieńskich. 9322

**Potrzebny** natychmiast pokój umeblowany, bardzo spokojny. Oferty: Widok 5, mieszkania 2. 9319

**Potrzebne** od 1 lipca mieszkanie suche, czyste, ciepłe, słoneczne, złożone 4—5 pokoiów, kuchnią, wszelkimi wygodami, jeżeli można łazienka, w porządnym domu, ładnym wejściem, nie wyżej 2-go piętra. Od Królewskiej do św. Aleksandra, włącznie z Marszałkowską, Nowym-Swiatem. Oferty proszę z wymienieniem ceny: Marszałkowska 108, m. 15. 8535

**Pokoje** umeblowane pojedyncze lub razem. Świętokrzyska 8, m. 3. 9033

**Pokój** umeblowany, usługa, samowar od 1-go kwietnia. Sienna 27, mieszk. 5. 9071

**Piękny** lokal na 1-em piętrze, składający się z dwóch salonów, 2-ch gabinetów, 4-ch pokoiów, pokoju dla służby i t. d., do wynajęcia przy ul. Granicznej, w domu pod № 6 1078a od św. Jana r. b. 8245

**Tanio** dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, od kwietnia. Wilcza 59. 9259

**Umeblowane** 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, uz całem urządzeniem, na letnie miesiące, tanio. Piękna 8, mieszkania 7. Jeden pokój, zaraz. 9282

**W Otwocku** do wynajęcia 7 dużych pokoiów, z 2-ma kuchniami, mogące być podzielone na dwa lokale: 4 i 3 lub 5 i 2 pokoje, z meblami i wszelkimi wygodami, również 1 pokój kawalerski. Odległość od stacji 4 minuty. Wiadomość: Nowy-Swiat domu № 7, mieszkania 2. 9026

**Wyplacalnemu** lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 9305

**W okolicach** ulic: Leszna, Rymarskiej, Orlej, poszukuje się przyzwoicie umeblowanego pokoju z przedpokojem przy familji, na 3 miesiące. Oferty K. F. 60 w Kurjerze Warsz. 9268

**Zaraz** wynajmę 4 pokoje, z wodociągiem, zlewem, w oficynie na pierwszym piętrze. Ul. Chmielna 7. 9116

**2 pokoje** umeblowane, usługa do wynajęcia. Nowy-Swiat 21—28. 9108

**7 pokoiów**, wodociąg, zlew, piwnica, góra oddzielna, do wynajęcia od św. Jana, 750 rub. rocznie. Jeden pokój 10 rub. miesięcznie. Plac św. Aleksandra 14—4. 8658

### Doniesienia rozmaite.

**Adres** kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tlomackie 4, podejmuje się przeprowadzek na specjalnych wozach, opakowań mebli, szkła, bronzów, fortepianów i t. p. oraz poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabryki. Tamże można powziąć wiadomość o meblach salonowych, stylowych, lustkach, portjerach i t. p. wystawionych na sprzedaż, po bardzo niskich cenach. 835r

**Akuszerka** M. D. przyjmuje osoby spodziewające się ślabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 9118

**Akuszerka** przyjmuje na ślabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 8640

**Parasolek** i parasolików damskich i męskich w modnych, nowych rodzajach i deseniach, praktycznych czarnych jedwabnych od 3—50. B) Krawatów różnych fasonów w pięknych kolorach, regaty od kop. 50. C) Lasek od najtańszych do wykwintnych, —przygotował na obecny sezon w olbrzymim wyborze i po cenach najniższych poleca magazyn A. Chojnackiego, Marszałkowska, róg Chmielnej. 8844

**Aeronautyka**, a w tem 79 rycin i 6 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedia zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

**Akuszerka** Dombrowicz, b. starsza przytulnia apolożniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 24r

**Bednarski** majster, solidnej roboty, może dłużej partję baryłek dostarczać. Królewska 39—8. 922r

**Dla „Zosi Mickiewiczowskiej”** list wysłany poste-restante od „Jakich wielu”. 9287

**„Exsiccator”** niszczy na zawsze grzybek „drzewny”. Broszury bezpłatnie. Ritter, Królewska. 788r

**Fortepian** siedmio-oktawowy wynajmuję, 4 rs. miesięcznie. Książęca 4. Strzelecki. 9191

**Herbata** chińska! Edward Coqui, Wierzbowa № 6. 8425

**Krawiec** przyjmuje wszelkie obstalunki garderoby męskiej, niedrogo. Marszałkowska № 94.—Chmureczyński. 6470

**K. W.** 18. Odpowiedź złożona w kantorze Kurjera. 9318

**Litwina** proszę o zwrot fotografii lub odpowiedź.—Słowa prawdy. 9291

**List** do Leliwy wysłany. 9159

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem. Tlomackie 3, u stróża. 924r

**Nowo utworzony** magazyn odkrył damskich poleca na sezon wiosenny surduty, bawelnyki, od rs. 8, żakiety od rs. 4. Olimpia Koc Świętokrzyska, róg Zielnej. 8093

**Oddaje** się na własność chłopczyka siedmioletniego, zdrowego, ładnego. Nowogrodzka 22, stróż wskaże. 917r

**Przesadzam** rośliny w domach, sprzedając dobrą ziemię do roślin, urządza ogrody, dekoracje, wieńce po bardzo niskich cenach. Zamówienia przyjmuje ogrodnik w ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 9087

**Spieszna** robotę na święta przyjmuje jescz spracownia sukien A. Dobrowolskiej. Nowogrodzka 20, m. 8. 9076

**Wyuczam** kroju sukien za rs. 6, oraz przyjmuję suknie i okrycia, po bardzo przystępnej cenie. „Helena.” Nowy-Swiat № 26, mieszkania 10. 5339

**Wielka** wyprzedaż towarów wysortowanych: jako to: talerzy, półmisków i różnych naczyń stołowych z porcelany, fajansu i majoliki, talerzy granitowych, kamiennych nie łakących się, kieliszków, szklanek, karafek, kielichów do ciast, serwisów stołowych do octu i oliwy, do umywalni, wazonów, doniczek do kwiatów, bukietów Makarta; lamp salonowych, biurowych wiszących, ściennych, świeczników, kandelabrow, zyrandoli bardzo tanio. Wyprzedaż trwa nieprzerwanie codziennie i każdego niedzieli do Wielkiej-Nocy w magazynie lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 5—1 w Warszawie. F. Kozłowski. 735r

**Zakład** tapiecki, Świętokrzyska 19, przyjmuje obstalunki na meble, rolety, markizy, werandy i namioty. 8854